

LATO
W JELENIEJ
GÓRZE

nowiny

jeleniogórskie

Informator na sezon 2014

TYGODNIK Nr 20 (2865) Rok 56, 20 maja 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

nj24.pl

Pięknie im tu i tanio

str. 20-21



S. SADOWSKI

Wojna laweciarzy

str. 3

Czy rekonstrukcja bitwy była pochwałą faszyzmu?

str. 5

P **PARKING**
DOZOROWANY 24h
ul. Jana Pawła II 49
(przy stacji Shell i restauracji KFC)
Zapraszamy! tel: 501392087

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ
SKUP ZŁOTA
tel. 75/64-49-769

Skup aut
Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

SKUP AUT
DO 30 TYŚ. ZŁ
500 247 769
GOTÓWKA OD RĘKI
nj24.pl

Blog naczelnego

Jeden z moich kolegów po fachu podczas najróżniejszych burz wyborczych zwykł regularnie powtarzać zaczerpniętą z literatury, słynną myśl „Demokracja to większość, a większość to idioci” i przekonywać, ile prawdy jest w tym stwierdzeniu. Oprócz cichych i bolesnych przytaknięć od tych, którzy się z nim zgadzają, zawsze zbiera też gromy od innych, podszytych emocjonalną wiarą w człowieka i mądrość mas. Mądrość nieunikniona, tyle że ujawniająca się na ogół niewczesnie bądź niezauważalnie. Bywało nawet, że ten i ów „naiwniak”, bo tak kolega zwykł w najlepszym razie określać tych, co się z nim nie zgadzają, gotów był skoczyć mu do gardła z powodu obelgi, jaką poczuł się obrzucony ten i ów, który przy urnie się znalazł, wybrał i do władzy głosem swym tego czy tamtego podepchnął. I tego do końca nie rozumiem... Bo obrażać się wcale w zasadzie nie ma za co. Bo gdzie nam do prawdziwej demokracji, w której decyduje większość? Biorąc pod uwagę rzeczywiste zainteresowanie wyborami u polskich wyborców, wyborczą frekwencję i wyniki głosowań, o losach Polaków w demokratycznych wyborach decyduje mniejszość. A nie mniejszość to idioci... Można by rzec, że to logiczne, ale- szczerze mówiąc - trochę obawiam się rozwijać to spostrzeżenie, z równie logicznego lęku o to, że mógłbym zebrać co nieco w gębę, od tego i owego, którzy w końcu są w większości, więc szansa na to nie jest najmniejsza...

Po co marudzę? Z nieskrywanej wściekłości na tych, co z wyboru mniejszości decydują o życiu nas wszystkich. Taka to nasza wielce uświadomiona demokracja, że ani nie kandydują ci, co mogliby, bo nie chcą ani nie wygrywają ci, co by mogli, bo nie startują, a wybierają naszych włodarzy tylko ci, którzy do wyborów pójdą, bo ci, którzy powinni ani do władzy, ani do urn się nie garną...

Pomieszane z poplątanym? Ba! Czy- sty bełkot, powie ten i ów. Owszem, ale jakże prawdziwy. Wróżenie z sondażowych fusów zwykle bliskie jest prawdy. W najbliższą niedzielę nie spodziewajmy się więc tłumów w lokalach wyborczych. Marnym usprawiedliwieniem tego zjawiska będzie fakt, że głos w Parlamencie Europejskim większości z nas wydaje się wartością abstrakcyjną. Wyrzutów sumienia nie powinno gasić też równie powszechne przekonanie, że jakiegokolwiek będą nasze wybory, ich wynik i tak nie przełoży się na ochronę naszych interesów w europejskiej rodzinie, z którą (jak z każdą rodziną, o czym przypominają wszyscy dookoła), najlepiej wychodzi się na zdjęciu. Bo jeśli o interes chodzi, to może warto zagłasować choćby po to, by zdecydować o tym, kto przez najbliższe lata pobierał będzie wynagrodzenie za stawanie w naszym imieniu do zdjęć z europejskimi krewnymi, debatował będzie publicznie o naszej krwawicy i komu najmniej szkoda będzie płacić za manifestowanie euro-ideałów. Że głupie gadanie? E, tam. Całkiem zwyczajne, polskie. Przecież standardowo więcej czasu poświęcamy jałowemu dyskusjom o pogodzie, na którą nie mamy wpływu, niż na dyskusje o zaangażowaniu w życie publiczne, tak dla nas wszystkich ważne, na które jakiś wpływ mieć możemy.

Inny z moich kolegów wczoraj przypomniał wyborcze hasło jednego z kandydatów, co to właśnie grzeją się w blokach startowych: „Warto być sobą”. I mądrze zapytał, czy w najbliższą niedzielę, przy urnach wyborczych my także możemy być sobą - jak zawsze lub jak nigdy dotąd?

Daniel Antosik
d.antosik@n24.pl

Śmigłowiec spadł na pole ziemniaczane Pilot i pasażer przeżyli

Wczoraj (w poniedziałek) śmigłowiec Stanisława Kuduka, właściciela wielkiego gospodarstwa rolnego z Warty Bolesławieckiej rozbił się na polu ziemniaczanym między Kruszną a Tomaszowem Bolesławieckim. Przedsiębiorca trafił do legnickiego szpitala z ciężkimi obrażeniami. Znacznie mniej uszkodzony pasażer został przewieziony do szpitala w Bolesławcu.

Zdarzenie widział rolnik pracujący w pobliżu na polu. To on pobiegł na drogę i poprosił przypadkowego kierowcę, aby powiadomił policję o katastrofie śmigłowca. - Policja na miejsce zdarzenia dotarła około 10.30. - mówi aspirant Anna Kublik-Rościszewska, rzeczniczka prasowa bolesławieckiej policji. Świadek zdarzenia relacjonował policji, że pilot i pasażer wydostali się ze śmigłowca o własnych siłach. Na miejscu jednak oceniono, że starszy mężczyzna (59 lat) - pilot i przedsiębiorca rolny - jest w gorszym stanie. Jego zabrało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do Legnicy. Mniej uszkodzanego pasażera, pracownika przedsiębiorstwa rolnego, odwieziono do szpitala w Bolesławcu.

Przyczyny wypadku ustali komisja ds. katastrof lotniczych, która przybędzie z Warszawy. Do



S. SADOWSKI

tęgo czasu miejsce wypadku pozostanie pod ochroną policyjną. Kontrolę nad śmigłowcem pilot najprawdopodobniej stracił przy schodzeniu do lądowania. Kłopoty z prowadzeniem maszyny, jak wstępnie ocenili policjanci, wystąpiły na wysokości 50 m. - To było twarde lądowanie, gdyby maszyna spadła bezwładnie z takiej wysokości, skutki byłyby

znacznie gorsze - mówi Grzegorz Kozłowski, zięć przedsiębiorcy, którego zastaliśmy na miejscu zdarzenia. Dodał, że jest dobrej myśli, bo rozmawiał z teściem po wypadku - cały czas jest przytomny. Ostateczne skutki dla zdrowia przedsiębiorcy będzie można w pełni ocenić po serii badań.

Stanisław Kuduk, właściciel gospodarstwa rolnego z ponad 2 tys.

hektarów upraw, w poniedziałkowy poranek sprawdzał stan upraw po weekendowych intensywnych opadach. Ultralekkim śmigłowcem marki Robinson R-22 takie obloty właściciel i pracownik firmy wykonują regularnie. Jednosilnikowa maszyna ma siedem lat. Ten model uchodzi za niezawodny. Kosztuje tyle, co dobrej klasy samochód.

(sad)

Narodowcy wtargnęli na spotkanie SLD

Kilkunastu zwolenników Ruchu Narodowego weszło w piątek do siedziby jeleniogórskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Próbowali zakłócić wyborcze spotkanie działaczy lewicy.

Jeleniogórcy działacze SLD i Unii Pracy na piątek zaplanowali swoje spotkania wyborcze. Najpierw przejechali czerwonym autobusem do Cieplic, a potem podjechali pod siedzibę SLD. Wśród nich był sekretarz generalny partii Krzysztof Gawkowski.

- Kiedy spotkanie rozpoczynało się, w siedzibie partii pojawiła się grupa kilkunastu narodowców - opowiada nam jeden z uczestników spotkania. - Stanęli w krásnym korytarzu. Nie krzyczeli, ale widać było, że byli bojowo nastawieni.

Narodowcy w siedzibie SLD.



L. PŁOCKI

Rozmowy z nimi podjął przewodniczący SLD Piotr Paczowski: poprosił ich o opuszczenie sali. Goście wychodząc pozaklejali plakaty wyborcze kandydatów lewicy naklejkami „Ruch Narodowy Radykalna Zmiana”. Spotkanie było kontynuowane, ale kilka osób wystraszyło się i wyszło.

To kolejna próba przerwania wyborczego wiecu w Jeleniej Górze. Grupa przeciwników Twojego Ruchu przyszła na zaplanowane spotkanie lidera tej partii, Janusza Palikota, w Jeleniej Górze. W efekcie do konfrontacji nie doszło, bo uprzedzony o tym Palikot w ostatniej chwili przeniósł spotkanie do Karpacza. Na Placu Ratuszowym na krótko pojawił się zapowiadany „gandziobus”, ale nie zrobił furory.

(ROB)

49 lat temu w NJ

Dobiega końca budowa trzeciej z kolei w Jeleniej Górze szkoły „Tysiąclecia” przy ulicy Grunwaldzkiej. Zarówno budynek szkolny, jak i sala gimnastyczna są już pokryte dachem. Skończono również malowanie wnętrz. Obecnie trwają prace przy wykonywaniu podłoża pod posadzkę, szklili się okna oraz instaluje oświetlenie i kanalizację. W nowym roku szkolnym rozpocznie tu naukę ponad 500 dzieci. Czeka na nich



15 izb lekcyjnych, pomieszczenia naukowe oraz wspaniała sala gimnastyczna.

W dniu 22 maja o godz. 17 władze Sobieszowa oraz część społeczeństwa, jak też i liczne szkoły uczestniczyły w uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej wmurowanej w kamienny obelisk stojący

na skwerku przy ul. Sądowej. Tablica ta została ufundowana ze środków społecznych na pamiątkę dwudziestej rocznicy powrotu naszych ziem do Ojczyzny.

W starym parku w Mysłakowicach stoi oryginalna bramka, około 5 metrów wysokości, zbudowana z dwóch potężnych, silnie zwietrzałych kości. Miejscowa fama głosi, że są to żebra mamuta i niejednokrotnie wysuwane było nawet żądanie, by cenny zabytek umieścić w muzeum. Należy uspokoić miłośników zabytków: kości nie

są żebrami mamuta, a zwykłymi szczękami wieloryba.

Receptura wyrobu kielbasy przewiduje szereg dodatków, jak pieprz, majeranek, itp. Ale bandaż? Taki oto niesmaczny dodatek znalazła w kielbasie „polskiej”, kupionej w sklepie mięsny przy ul. Drzymały mieszkanka Jeleniej Góry. Nie wiedząc, co o tym sądzić, zgłosiła się do naszej redakcji. My z kolei oczekujemy wyjaśnień ze strony dyrekcji Jeleniogórskich Zakładów Mięsnych.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZENI: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowicach, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Wojna laweciarzy

Wyzwiska, groźby, donosy, powybijane szyby, spalony samochód - to tło walki właścicieli jeleniogórskich firm zajmujących się pomocą drogową. Zainteresowani obwiniają się nawzajem.

- Spalili mi auto - mówi jeden. - Chciał mnie przejechać samochodem - opowiada drugi.

- Groził mi. Boję się, ale co mam zrobić? Muszę przeciw jakoś funkcjonować na tym rynku - mówi Maciej Tomala, prowadzący pomoc drogową. Jak twierdzi, w lipcu ubiegłego roku napadł na niego konkurent, Łukasz Szeszko.

- Pan Szeszko razem z panem Poniatowskim wykonywali zlecenie na ulicy Sobieskiego w okolicach wiaduktu. Przyjechałem, by na to popatrzeć. Oni też przyjeżdżają na moją robotę - mówi Maciej Tomala. - Kiedy Łukasz mnie zauważył, wściekł się. Przebiegł przez jezdnię, uderzył pięścią w dach mojego samochodu.

Postanowił zawrócić i podjechać bliżej. - Wtedy Łukasz wsiadł do swojej lawety i cofając, zjechał mi drogę. Bałem się, że we mnie uderzy i potem powie, że to ja wjechałem mu w tył. Wyjąłem aparat i zacząłem robić zdjęcia.

Jak twierdzi, wtedy Szeszko podszedł do niego. - Zamknąłem się w samochodzie, bo bałem się, że rzuci się na mnie. A on wyzywał, groził mi, walił pięściami w szybę. W końcu urwał lusterko - opowiada Maciej Tomala.

- To pomówienie. Nie wiem, o co mu w ogóle chodzi - mówi Łukasz Szeszko. - Przyjechał wtedy i robił mi zdjęcia. Po jakimś czasie zgłosił na policję, że urwał mi lusterko. Nie wiem, o co mu w ogóle chodzi.

Podobnie wypowiada się Leszek Poniatowski, który widział to zdarzenie. - Gdyby urwał mi lusterko, to powinien zgłosić to na policję od razu, a nie po tygodniu czy dwóch - mówi. - To co, nagle



Maciej Tomala (po lewej) i Łukasz Szeszko (pierwszy z prawej) podczas wizji lokalnej na ul. Sobieskiego.

sobie przypomniat, że trzeba zgłosić? Tak naprawdę był zazdrosny, że to ja dostałem to zlecenie, a nie on.

- Nie muszę zgłaszać takich rzeczy od razu. Zastanawiałem się, co z tym zrobić i doszedłem do wniosku, że jednak trzeba zgłosić - mówi Tomala. Oprócz wspomnianych zdjęć, ma także świadka. To kierowca z jego firmy, który jechał innym samochodem, zatrzymał się i obserwował całe zajście z odległości kilkunastu metrów.

Prokuratura początkowo umorzyła to postępowanie, Tomala jednak złożył zażalenie do sądu. Ten nakazał ponownie sprawę rozpatrzyć. W poniedziałek na miejscu odbyła się wizja lokalna z udziałem zainteresowanych laweciarzy i policji. Funkcjonariusze starali się

odtworzyć ustawienie samochodów na podstawie posiadanych zdjęć. Pomiędzy właścicielami firm kilka razy doszło do spięć. - On czuje się bezkarny, groził mnie, i mojej rodzinie i to przy policjantach - mówi M. Tomala.

Okazuje się, że zajście na Sobieskiego to wierzchołek góry lodowej. - W grudniu ktoś spalił mi auto, które stało pod moim domem - mówi Maciej Tomala. - Było to o 3 w nocy. Tak się akutał złożyło, że nazajutrz miałem na policji konfrontację z panami Szeszką i Poniatowskim w sprawie tego lusterka. Przypadek, prawda?

W sprawie spalonego auta złożył zawiadomienie na policję. Wskazał też, kogo podejrzewa, ale sprawa została umorzona. - Policjanci nie znaleźli nawet

mlotka, którym sprawca wybił mi szybę, choć znajdował się on w zgłoszczach samochodu - mówi.

- Byłem przesłuchiwany na policji w tej sprawie, ale nie miałem nic do powiedzenia - mówi Łukasz Szeszko. - Byłem przesłuchiwany też w sprawie rzekomo wybitej szyby w samochodzie pana Tomali. Nie mam z tym nic wspólnego, ale on w każdym z tych doniesień wskazuje na mnie. Chce mnie wygryźć z rynku, bo wie, że jestem najmłodszy i najszybciej rozwijający się w branży. Widocznie uważa, że stanowią dla niego zagrożenie. Chce mi podłożyć jakąś minę w postaci paragrafu, by wykluczyć mnie z przetargów. To po prostu walka konkurencji.

- Jest dokładnie odwrotnie - mówi Maciej Tomala. - To oni chcą być królami rynku a ja im przeszkadzam, bo sobie radzę. - Uważają, że zabieram im klientów. Oni też za mną jeżdżą cały czas. Mieszkam na uboczu, a ich samochód przejeżdża moją ulicą codziennie. Patrzą, ile samochodów stoi na podwórku, a ile wyjechało w teren. Wielokrotnie pisali na mnie donosy, namawiali klientów, by skarżyli się na mnie. Uważają, że im wolno tak postępować. Ale jak ktoś im patrzy na ręce, to już im się to nie podoba. Pan Poniatowski miał umowę z PZU, wyleciał, bo robił różne numery. Tak samo pan Szeszko, za ten numer z lusterkiem zawiesili z nim współpracę.

- Wyleciałem, bo Tomala na mnie doniósł - mówi Leszek Poniatowski. - Współpracowałem z PZU wiele lat, mam listy z podziękowaniami od przełożonych. Nie rozumiem, dlaczego pan Tomala jeździ za nami. Kim on jest, żeby nas ciągle kontrolował? - pyta.

- To jakaś paranoja. Nikomu bym nie życzył, żeby ktoś za nim jeździł krok w krok - mówi Łukasz Szeszko. - Jakoś nigdy nie było takiej sytuacji, żebym robił komuś zdjęcia i powodowałoby to takie skutki jak teraz.

Kilka godzin po poniedziałkowej wizji lokalnej doszło do kolejnego zdarzenia z udziałem zainteresowanych laweciarzy. Leszek Poniatowski uważa, że ojciec Macieja Tomali próbował go przejechać. - Jechaliśmy z lawetą, a nagle on się pojawił - mówi. - Najpierw zjechał nam drogę, potem jechał za nami i robił zdjęcia. W końcu postanowiliśmy go zatrzymać.

Na wąskiej drodze Łukasz Szeszko zablokował przejazd lawetą. - Zadzwoniliśmy po policję. Chcieliśmy zgłosić, że nas szpieguje - mówi Ł. Szeszko. Kiedy odblokował pas ruchu, by przepuścić jadące z naprzeciwka auto, Tomala ruszył. - Wtedy mnie potrącił - mówi L. Poniatowski. - Ukartowali to - uważa z kolei Maciej Tomala. - W pewnym momencie ojciec ruszył, mieliśmy nie wielką prędkość. L. Poniatowski rzucił się nam na maskę. Potem udawał, że jest poobijany - mówi.

Na miejscu była policja i pogotowie. Ambulans szybko odjechał, bo L. Poniatowskiemu nic poważnego się nie stało. Policja nie orzekła, kto miał rację, prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

- Po co w ogóle za nami jechał? - pytają Ł. Szeszko i L. Poniatowski. - Przekazywali sobie klienta, a tak nie można robić. Wojna to wojna - odpowiada M. Tomala.

Robert Zapora

Demolka w kamienicy

Widok wnętrza zabytkowej kamienicy, „przitulonej” do hotelu „Jelonek” przy ulicy 1 Maja w Jeleniej Górze, zszokował właścicielkę budynku, która w ubiegłym tygodniu przyjechała z Włoch, by załatwić sprawy związane z nieruchomością. Rozprute ściany, brak części grzejników, powyrywane miedziane rurki i kable instalacji elektrycznej. Złodzieje buszowali bezkarnie.

Widokiem zniszczeń zdziwiony i zaskoczony był także pracownik biura obrotu nieruchomościami, które dysponowało kluczami do kamienicy.

- Byłem tu półtora miesiąca temu z klientami zainteresowanymi najmem, przeszliśmy przez wszystkie piętra i wszystko było w porządku - mówił agent.

- Mnie zdziwił kilka dni temu widok jakiejś dykt czy styropianu w jednym z okien, bo pamiętam, że wcześniej go tam nie było. Obszedłem kamienicę dookoła, ale niczego niepokojącego nie zauważyłem - powiedział inżynier Mirosław Mickiewicz, współpracujący kiedyś z właścicielką obiektu przy remoncie kamienicy.

Właścicielką nieruchomości jest Włoszka - Daniela Altissimo, która od kilku lat stara się wynająć kamienicę. Na jej prośbę agent biura obrotu nieruchomościami wezwał na miejsce policję. Wstępne oględziny potwierdziły włamanie i kradzież. Złodzieje dostali się od zaplecza budynku. Straty spowodowane działalnością złodziei-wandali trudne są do oszacowania. Ściany i instalacje trzeba ponawiać.

- W ratowanie tego budynku włożyłam nie tylko mnóstwo pieniędzy, ale też i serca. Mam żal do biura nieruchomości, że nie należycie dozorowało kamienicę - mówiła zdenerwowana i roztrzęsiona D. Altissimo.

Kobieta przyjechała do Jeleniej Góry po to, by zmienić biuro obrotu nieruchomościami. Jak nam powiedziała, niezadowolona jest

z działalności dotychczasowego agenta, który przez długi czas nie znalazł ani kupca, ani najemcy budynku.

Kamienica z numerem 3 to zabytek wpisany do rejestru w 1990 roku. Budynek powstał pod koniec XVIII wieku. Dawny „Bergschmiede” przed wojną był trzykrotnie przebudowywany. Po wojnie kamienica popadała w ruinę. W roku 1991 roku wykwaterowano z niego najemców i lokatorów, a rok później sprzedano. Obiekt wymagał kapitalnego remontu - od piwnic aż po dach.

W piwnicach kamienicy ponad 10 lat temu funkcjonował pub „Macedonia”, ale lokal działał w warunkach samowoli budowlanej i działalność została zamknięta.

Altissimo przyznaje, że sporo nerwów kosztował ją sądowy i administracyjny spór z właścicielką sąsiedniego obiektu, która zresztą namówiła ją na kupno kamienicy. Kiedy stare sprawy zostały doprowadzone wreszcie do końca, a wszystkie zaszciski „wyprostowane”, inwestorka z Włoch chciała mieć jakieś pożytki z kamienicy lub w ogóle ją sprzedać. Zleciła znalezienie kupca albo najemców pośrednikowi.

- Różne osoby i firmy interesowały się tym obiektem, ale barierą była zwykle oczekiwana przez właścicielkę cena. W realiach jeleniogórskich pewne kwoty są nie do uzyskania, zwłaszcza w obecnej sytuacji na rynku nieru-

chomości - mówił na miejscu przedstawiciel biura obrotu nieruchomościami.

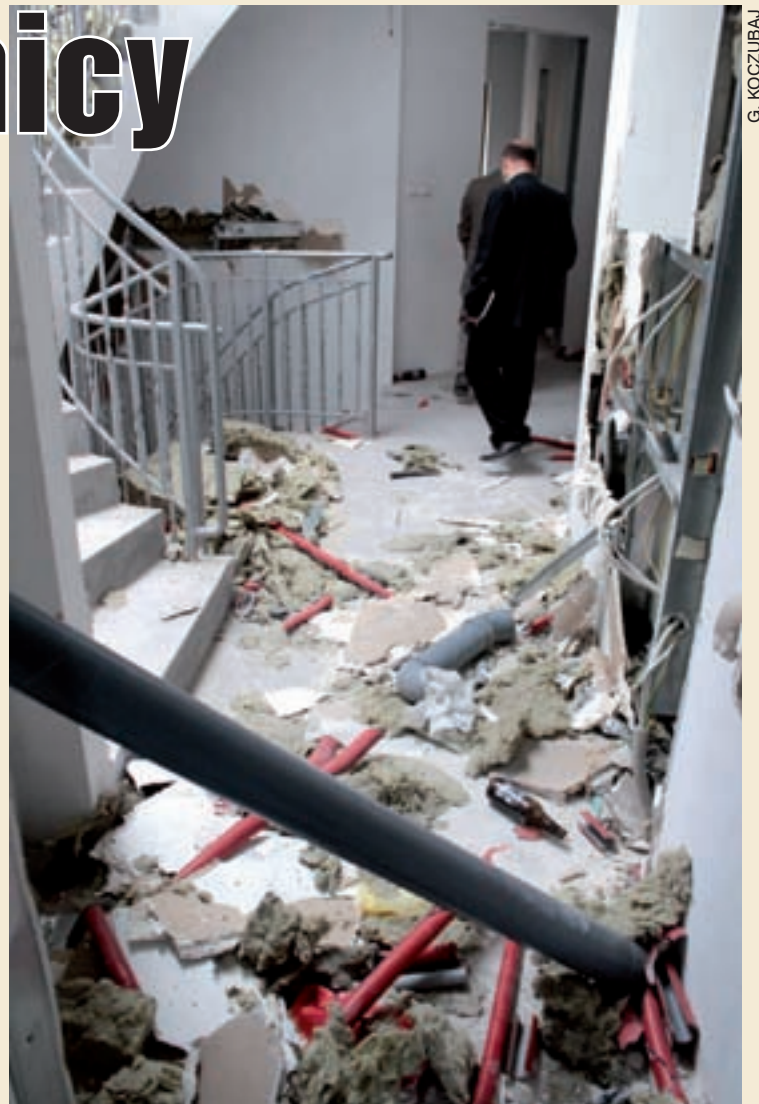
Signora Altissimo twierdziła jednak, że gdyby o tym wiedziała, to elastycznie reagowałaby na sytuację. Agent skwitował dyskusję stwierdzeniem, że każdy ma swoje zdanie i ocenę sytuacji, „a na wszystko są maile i korespondencja”.

W czasie, gdy policjant dokumentował zniszczenia i straty w budynku, właścicielka kamienicy oglądała pomieszczenia. I dziwiła się dlaczego złodzieje nie zabrali uszkodzonych grzejników, tylko sprawne. W jednym z pomieszczeń znalazła na podłodze „Rzeczpospolitą” z 2003 roku, a na okładce papież Jan Paweł II. Milcząco trzymała tę gazetę w ręce i z szacunkiem odłożyła na stół.

Jej pierwsze kontakty z Polską były typowo turystyczne. Podróżowała z przyjaciółką z sanktuarium w Caravaggio do Krakowa i Warszawy. Poprzez znajomości tejże przyjaciółki z polską parą trafiła do naszego kraju, do Jeleniej Góry. Tu Danielę Altissimo do kupna zabytkowej kamienicy namówiła wspomniana wcześniej właścicielka sąsiedniego budynku przy ulicy 1 Maja.

- Mam nadzieję, że w końcu uda mi się sprzedać ten budynek. Mam już 75 lat i nie mam siły na zajmowanie się na odległość kamienicą. Zwłaszcza po tym, co mnie spotkało - powiedziała na koniec rozżalona Włoszka.

GOK



Złodzieje zdemolowali wnętrze kamienicy.

G. KOCZUBAJ

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Sławomir Sadowski, dziennikarz

Dzwony, pył i sport z piwkiem



Co nas drażni, denerwuje, niepokoi - dyżur pod tym hasłem zawsze cieszy się sporym zainteresowaniem. Tak było i tym razem. Wśród wielu spraw, z jakimi zwróciliście się Państwo do nas, kilka stanie się tematem osobnych publikacji, bo wymagają pogłębienia i wnikliwszego rozpoznania. Pozostałe prezentujemy poniżej, licząc, że ci, od których zależy ich załatwienie, życzliwie je rozpatrzą.

Starsze małżeństwo z Radomierza skarży się na zakład usługowy działający po sąsiedzku. Jego działalność obejmuje między innymi piaskowanie różnych metalowych elementów. To bardzo przeszkadza. Mnóstwo pyłu dociera do domu emerytów. Chcieliby ograniczyć ten negatywny wpływ na swoją posesję. Pomieszczenie, gdzie odbywa się piaskowanie, nie

ma - twierdzą nasi Czytelnicy - szyb w oknach. Namawiamy, aby spróbować porozumieć się z sąsiadem, przedstawić, jak uciążliwa jest ta działalność dla pobliskich mieszkańców. Może pełne zamknięcie pomieszczeń jakoś by pomogło? Ostatecznie można rzecz spróbować załatwić urzędowo, tj. dowiedzieć się czy to jest zgodne z prawem tak blisko innych mieszkańców prowadzić tego typu firmę.

Mieszkanka bloku przy ul. Elsnera 8 w Jeleniej Górze apeluje do nowego proboszcza w pobliskiej parafii, aby się zlitował i oszczędniej używał dzwonów kościelnych. - W dni powszednie, w niedziele i święta niezmiennie tę część Zabobrza budzi bicie dzwonów o 6.30 - mówi. To wielki kłopot. Czytelniczka przypomina, że poprzedni proboszcz, ks. Dań-

ko, wziął pod uwagę głosy okolicznych mieszkańców i dzwony biły jedynie w niedziele i święta, ale dopiero o godzinie ósmej. Dotychczasowe rozmowy z nowym gospodarzem parafii w tej sprawie nie przyniosły rezultatu. Zabobranie z tej części osiedla - wierzący, niewierzący i agnostycy - mają więc przymusową pobudkę. Razem z mieszkańcami prosimy o empatyczne podejście do problemu.

Z tych samych okolic Zabobrza pochodzi też drugi sygnał. Mieszkańcy okolic szpitala skarżą się, że odkąd wprowadzono płatny parking koło lecznicy, narasta problem parkujących w okolicznych, osiedlowych uliczkach. - I tak jest tu mało miejsc parkingowych, a gdy dojedzie jeszcze samochodów „szpitalnych”, zupełnie nie mamy

gdzie postawić auta - skarży się zabobrzanka.

Obserwacją z Sobieszowa podzielił się z nami inny mieszkaniec. Na tamtejszym boisku do koszykówki, przy ul. Kamiennogórskiej, w wiosenne ciepłe wieczory zbiera się czasem młodzież, żeby sobie pograć w kosza. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby przy tym nie ustawiali na stole pingpongowym tuż przy boisku buteleki i puszek z piwem. Sportowe spotkanie zamienia się czasem w popijawę, a ci, co chcieliby pograć, muszą odejść. Nasz Czytelnik zachęca do częstszych odwiedzin tej okolicy przez Straż Miejską.

(sad)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 501 465 588
- 793 585 830
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 694 792 203
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi i wymaga
dziennikarskiej interwencji

Tel. 75/64-24-485

Komornik nie może zajmować dłużnikowi pieniędzy pochodzących z zasiłków na dzieci, ale zdarza się, że zajmuje

Nie miał na chleb dla dzieci

Mirosławowi Lisieckiemu z Krogulca, wychowującemu samotnie czworo dzieci, komornik zajął konto z pieniędzmi z zasiłków, które otrzymują dzieci. - Nie mam za co kupić dzieciom chleba. Komornik zabrał nie moje pieniądze, ale dzieci - mówi zrozpaczony 57-latek. Okazało się, że komornik nie ma prawa zajmować środków z zasiłków na dzieci. Komornik ograniczył zajęcie wierzytelności samotnego ojca. Na wszelki wypadek pan Mirosław, za radą GOPS, będzie pobierał zasiłki w kasie w urzędzie.

S. SADOWSKI



Los sprawił, że Mirosławowi Lisieckiemu przyszło samotnie wychowywać czwórkę dzieci - troje swoich (11, 12 i 17 lat) i 6-letnią dziewczynkę jako rodzina zastępcza. Mężczyzna nie pracuje i cała rodzina żyje z zasiłków. Otrzymuje 363 zł zasiłku celowego, zasiłek rodzinny - 398 zł, alimenty w kwocie 700 zł oraz 1156 zł z tytułu sprawowania opieki jako rodzina zastępcza. Wszystkiego pięciopięciopięć rodzina ma więc ok. 2,5 tys. zł miesięcznie. Pan Mirosław ma jednak też spory dług wobec ZUS i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mysłakowicach - blisko 10 tys. zł. Wziął się on jeszcze z czasu, kiedy jego trójkę dzieci zajmowała się ich matka, jego konkubina, a on nie płacił jej alimentów. Od ośmiu lat to pan Mirosław opiekuje się dziećmi i to on pobiera z banku alimentacyjne pieniądze na dzieci. Teraz jednak, w imieniu firmy z Sosnowca, któ-

ra najwyraźniej przejęła wierzytelność, komornik zajął konto ojca czwórki dzieci. - To się zdarza nie po raz pierwszy, że komornik nie sprawdza, skąd pochodzą pieniądze na koncie dłużnika i je zajmuje - przyznaje Mirosław Dziwońska, z GOPS w Mysłakowicach. Potwierdza przy tym, że pieniądze pochodzące z zasiłków na dzieci egzekucji w świetle prawa podlegać nie mogą!

Po pierwszym zajęciu Mirosław Lisiecki złożył u komornika oświadczenie, że na jego rachunek bankowy wpływają jedynie kwoty pochodzące z zasiłków, a komornik Remigiusz Juszko ograniczył zajęcie wierzytelności dłużnikowi. Oznacza to, że nie będzie zajmował kolejno wpływających pieniędzy. Mirosława Dziwońska z myslakowickiego GOPS przyznaje, że zajmowanie przez komorników pieniędzy pochodzących z zasiłków nie jest wcale rzadkie. Po prostu nie sprawdzają źródeł pieniędzy. W wypadku pana Lisieckiego pracownica GOPS zaproponowała rozwiązanie zabezpieczające przed ewentualnymi, przyszłymi, nieprawidłowymi zajęciami konta. Mogą się one przecież zdarzyć w wypadku, gdy dług trafi do egzekucji przez innego komornika. - Pan Lisiecki będzie pobierał pieniądze u nas na miejscu, a nie przez swoje konto - mówi Mirosława Dziwońska.

(sad)

Na marginesie

Bolesławiec

24-latek wszedł na teren prywatnej posesji, wszedł do starego renault (wartość około 2 tys. zł), w którym właściciel pozostawił w stacyjce kluczyki, i odjechał. Policja już po godzinie od zgłoszenia kradzieży zatrzymała złodzieja. Ta przejażdżka może go kosztować do 5 lat za kratkami.

Podpity 36-latek uderzył przyjaciela swojej byłej konkubiny uzbrojoną w kastet pięścią w głowę, zniszczył okno i rolety w jej mieszkaniu (straty 450 zł), grożąc kobiecie, że pozbawi ją życia. Kodeks karny te trzy czyny „wycenia” na karę odsiadki do 5 lat.

Jelenia Góra

3 promile alkoholu we krwi miał 35-latek kierujący fordem. Za podobne przestępstwo był już zatrzymany i ukarany zakazem prowadzenia samochodu. Jego zlekceważenie może go zaprowadzić do więzienia nawet na 5 lat.

Słodycze o wartości 100 zł padły łupem 17-latką, który włamał się do szkolnego sklepiku w jednej z jeleniogórskich szkół. W nocy chłopak wyważył okienko do sklepiku i przy pomocy parasolki wydobyl słodyczy na zewnątrz. W ustaleniu sprawy pomógł monitoring. Zatrzymany przyznał, że słodycze zjadł tuż po kradzieży. Młodzian będzie sądzony jak dorosły - za włamanie grozi mu do 10 lat odsiadki.

55-letni mężczyzna uprawiał w swoim garażu konopie indyjskie. Policja zabezpieczyła kilka sadzonek, lampy, wentylatory i inne akcesoria potrzebne do uprawy. Do ujawnienia przestępstwa doszło w kuriozalnych okolicznościach. 55-latek zatrzasnął się w garażu i był zmuszony szukać pomocy u mundurowych. W czasie zatrzymania był pod wpływem narkotyków. Grozi mu do 3 lat życia za więziennymi murami.

Jeżów Sudecki

Zatrzymano 21-latką, który kierował autem pod wpływem narkotyków. Mężczyzna miał przy sobie śladowe ilości metamfetaminy oraz nabój do broni ostrej. Trafił do aresztu, grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Marciszów -Pustelnik

Na łuku drogi między tymi miejscowościami w piątek doszło do nietypowego zdarzenia. Załadowana scania, przez zbyt dużą prędkość, złaapa poboczne i „złamała się”. Ciągnik tak mocno się przechylił (choć nie przewrócił się), że wyciekło na drogę paliwo. Droga była przez kilka godzin zablokowana. W akcji uczestniczyli strażacy. Kierowca dostał mandat.

Olszyna

Dziesięcioletnia dziewczynka, spiesząc się na autobus, wbiegła nagle na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego VW Passata. Z urazem nogi została odwieziona do szpitala. 55-letni kierowca był trzeźwy.

Radostów Średni

Dwóch mężczyzn stanie przed sądem za włamanie do nieczynnej hydroforni. Wylamali kłódkę, a z wnętrza wynieśli hydrofor, drzwi stalowe, przewody miedziane i pompy ślimakowe (wszystko o wartości około 2 tys. zł). Do czasu, kiedy policja ustaliła sprawców, ci zdążyli już część łupów sprzedać.

(sad)

Czy rekonstrukcja historyczna w Lubaniu była pochwałą faszystów? Nie było Rosjan, a Niemcy byli uśmiechnięci...

Tłumy widzów oglądały przed tygodniem w lubańskim parku miejskim inscenizację historyczną, przedstawiającą atak lotniczy na miasto w ostatnich dniach II wojny światowej. Nie wszystkim oglądającym spodobała się prezentowana scenka, bo - jak twierdzą - nazbyt dobrze przedstawiała przegranych przeciw wojnę Niemców. Zasugerowano wręcz, że rekonstrukcja była pochwałą faszystów.

Widowisko historyczne zorganizowało Stowarzyszenie Miłośników Górnych Łużyc, żeby uatrakcyjnić otwarcie dla zwiedzających nowej atrakcji turystycznej, zlokalizowanej w samym centrum Lubania - ekspozycji historycznej w schronie przeciwlotniczym z czasów II wojny światowej.

Schron przeciwlotniczy pod parkiem miejskim przy Wieży Brackiej przez wiele lat stał pusty. To za sprawą Stowarzyszenia, przy finansowym wsparciu miasta został odnowiony i udostępniony do zwiedzania. W schronie znajduje się wystawa poświęcona ostatniej zwycięskiej bitwie wojsk III Rzeszy z Rosjanami, na przełomie lutego i marca 1945 roku. Lubań zapłacił za to ogromnymi zniszczeniami, największymi ze wszystkich łuzickich miast.

Do tego wojennego epizodu nawiązywała zaprezentowana w dniu otwarcia wystawy w schronie rekonstrukcja historyczna. Grupa rekonstrukcyjna z Mosiny „3 Bastion Grolman” (z pomocą całkiem licznej grupy mieszkańców) przedstawiła w Parku miejskim pozornie normalny dzień: ludzie spacerują, dzieci bawią się w parku. Ten spokój przerywa alarm lotniczy - spadają bomby, siły nie-

mieckie strzelają z broni przeciwlotniczej, cywile w panice uciekają do parku, potem korzystają ze schronu. Scenkę zrobiono z rozmachem, oddając realia. Bardzo się podobało setkom zgromadzonych widzów.

Nie wszystkim. W kilka dni po prezentacji do redakcji przyszedł lakoniczny mail, mówiący, że zaprezentowana rekonstrukcja jest skandalem, bo obraża wyzwolicieli, a gloryfikuje Niemców.

A potem jeszcze jeden, w którym autor pisał m.in.:

- 10. maja, w 69. rocznicę kapitulacji III Rzeszy i w przeddzień 79. rocznicy, 12.05.1935 r., śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego w lubańskim schronie otwarto wystawę poświęconą walkom o Lubań. W tym czasie nie było w Lubaniu innych uroczystości z okazji zakończenia wojny, a te, które zobaczyliśmy, nie powinny mieć miejsca. W parku przy lubańskiej baszcie uzbrojeni faszysti strzelali i maszerowali, z głośników słychać było marszowe melodie. A gdzie byli żołnierze polscy i radzieccy, którzy walczyli i ginęli w bitwie o Lubań, a teraz spoczywają na lubańskim cmentarzu na Kamiennej Górze? To ich powinniśmy honorować rekonstrukcjami, a nie hitlerowców. Goebbelsowska propaganda wykorzystwała zwycięską w pierwszej fazie bitwę o Lubań, licząc, że może jeszcze odwrócić się losy wojny. To samo robią teraz organizatorzy pokazu i inscenizatorzy? Podczas inscenizacji bitwy o Lubań, w której brali udział tylko faszysti, starsze

osoby, pamiętające tamte czasy, czuły, delikatnie mówiąc, niesmak. Mecenat nad wystawą miał burmistrz Lubania historyk z zawodu, czyżby to miała być



Niektórzy widzowie pokazu odtwarzającego epizod z historii Lubania z czasów drugiej wojny światowej, mieli wrażenie, że rekonstrukcja jest pochwałą faszystów. Raczej bezpodstawnie.

promocja miasta? Mój ojciec walczył o te łuzyczko-słowińskie ziemie i był ranny pod Budziszynem. Konstytucja RP zabrania odwoływać się i promować faszizm, nazizm i komunizm.

Inny krytyk inscenizacji zauważył jeszcze, że rozbici kłeskami na frontach Niemcy, podczas inscenizacji prezentowali się świetnie.

- Uśmiechnięci, w wyprasowanych, czystych mundurach, wcale nie wyglądali na przegranych. Ten przekaz nie był udany. Chyba, że dla niemieckich turystów, którzy też oglądali inscenizację.

Stałem obok, byli wyraźnie zadowoleni, jeden nawet poklepał mnie po ramieniu i powiedział, że tak pokazywana historia bardzo mu się podoba.

O ocenę rekonstrukcji nie pytaliśmy organizatorów, bo - to oczywiste - trudno byłoby im zachować obiektywizm. Poprosiliśmy o to historyka i popularizatora historii, Janusza Skowrońskiego, niegdyś burmistrza Lubania, który oglądał rekonstrukcję. Nie miał wątpliwości, że reakcje, oceniające widowisko jako gloryfikację faszystów, są przynajmniej przesadzone.

- Jeśli można by się do czegoś przyczepić, to do tego, że - przynajmniej wedle mojej wiedzy - w czasie bitwy

o Lubań nie było tu nalotów lotniczych. To była operacja z udziałem głównie jednostek pancernych, no ale trzeba zrozumieć organizatorów, że ściągnięcie do miasta czołgów i wozów opancerzonych było logistycznie trudne do przeprowadzenia.

Co do samej rekonstrukcji, nie mam zastrzeżeń. Przeprowadzono ją bardzo sprawnie, pieczołowicie dbając o realia tamtych czasów. Przedstawiono atak lotniczy, więc trudno, by uczestnikami pokazu byli Rosjanie, a tym bardziej Polacy, którzy w bitwie o Lubań w ogóle nie uczestniczyli. Do tego Lubań był przecież wtedy niemieckim miastem. Co więcej, rekonstruktorzy przed prezentacją omówili wszystkie uwarunkowania i historyczne konotacje, a wcześniej odbyła się bardzo interesująca konferencja historyczna, nie może więc być mowy o jakiejś nieuczciwości w prezentacji.

Janusz Skowroński nie zgadza się też z opinią, że ludność i siły niemieckie prezentowały się bitnie. Byli raczej spanikowani, a zdekompletowane umundurowanie wcale nie świadczyło o niemieckiej sile.

- Mimo wszystko bardzo się cieszę, nawet z takich reakcji, bo świadczą o tym, że nasza historia ciągle wzbudza emocje. Jeszcze bardziej się cieszę, że przedsięwzięcie w ogóle zorganizowano, choć kilka lat temu nie miałem przekonania do takich inscenizacji, bo uważałem je za komiksową wersję historii. Dziś jednak doceniam ich popularizatorską rolę. Każdy sposób jest dobry, by historią zainteresować młodzież, a rekonstrukcje świetnie się w tej roli sprawdzają.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

2
1
5

do 25 000 zł

✓

szybko i uczciwie

801 700 088*

lub 33 496 00 61**

* całkowita opłata za rozmowę to 0,35 zł brutto
** koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

PROFI CREDIT

Twoje pieniądze

www.proficredit.pl

Bez władzy, ale z uprawnieniami Policja ponad granicami

W ubiegłym tygodniu w Zgorzelcu podpisano nową umowę o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych. Dokument, sygnowany przez ministrów spraw wewnętrznych Polski i Niemiec, zastąpił cztery inne, obowiązujące do tychczas umowy. Główni bohaterowie wydarzenia, tj. minister Bartłomiej Sienkiewicz oraz minister Thomas de Maiziere, przyrównali je do symbolicznego postawienia kropki nad „i”. Chodzi o to, że organy ścigania obydwu państw już od dawna ściśle współpracują w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz wymiany istotnych informacji na terenach przygranicznych.

Szczegółowe zapisy dotyczą m.in. współpracy w zakresie wskazanych wykroczeń oraz podejmowania działań w sytuacjach szczególnego niebezpieczeństwa, np. transgranicznych pościgów. Przypomniano, że od 2007 r. w Świecku działa centrum współpracy polskich i niemieckich służb granicznych, celniców i policji. Zajmuje się ono przede wszystkim wnioskami dotyczącymi spraw wymagających pilnych działań, w tym pościgów. Tylko w 2013 r. zrealizowano prawie 4 tys. takich wniosków, a 43 zgłoszenia dotyczyły właśnie transgranicznych pościgów.

Działania tego typu mogą budzić kontrowersje. Widok funkcjonariuszy obcego państwa, podejmujących interwencję na terenie kraju sąsiedniego, zawsze rodzi pytania i wątpliwości. Dlatego w umowie dokładnie wyszczególniono zakres uprawnień funkcjonariuszy na terytorium drugiej strony. Przyjęto zasadę, że funkcjonariuszom nie przysługują

żadne uprawnienia władcze, o ile umowa nie stanowi inaczej. Natomiast sama współpraca obejmuje zwalczanie przestępczości zorganizowanej, do której zaliczają się kradzieże samochodów, przemyt narkotyków i papierosów, handel ludźmi, pranie brudnych pieniędzy, handel bronią, produkcja i fałszowanie euro, a także poszukiwanie liderów gangów.

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, iż w 2013 roku i w ciągu pierwszych miesięcy 2014 r. w ramach tejże współpracy zatrzymano 978 osób poszukiwanych Europejskim Nakazem Aresztowania. Znalaziono też 163 osoby zaginione i odzyskano w sumie 2404 skradzione auta. W statystyki te doskonale wpisują się także osiągnięcia polsko-niemieckiej grupy interwencyjnej „Nysa”, o działaniach której wielokrotnie informowaliśmy na łamach NJ. Umowa wykracza dalece poza przygraniczne problemy, do jakich przywykliśmy, czyli np. kradzieże samochodów. Policjanci wymieniają się m.in. informacjami dotyczącymi przemytu papierosów z Ukrainy i Litwy, przez Polskę i Niemcy, do innych krajów Europy Zachodniej. W kręgu zainteresowania służb międzynarodowych są też gangi motocyklowe oraz przemyt narkotyków. Tu chodzi zarówno o przetranszportowanie marihuany z Holandii przez Niemcy do Polski, jak również przemyt heroiny z Afganistanu przez Polskę do Niemiec i do krajów Europy Zachodniej. Organy ścigania wymieniają się też informacjami dotyczącymi osób, które mogą być podejrzanymi o udział w grupach terrorystycznych.

(mat)

Okiem Kubka

TRUDNY TEMAT

Czym jest decyzja o eutanazji? Powtarzam postawiane już raz pytania: - Od wagą? - Ucieczką? - Braniem pod uwagę, co jest lepsze dla bliskich? - Osobistą, w pełni świadomą i w porę wyrażoną, wolą godnego umierania? - Brakiem sił, żeby wejść na drogę heroiczną do końca?



Coraz więcej ludzi i coraz częściej bezpośrednio będzie się musiało z tym tematem zetknąć. Pomyślałem: Niech Czytelnicy sami podumają - dlatego napisałem w felietonie dwa tygodnie temu: „Zostawiam te pytania bez odpowiedzi.” Jako reakcja - od trojga, przez telefon - usłyszałem: STCHÓRZYŁEŚ?

Pierwsze pytania i niepokoje związane z eutanazją łączą się z medycznymi sytuacjami ratowania życia za wszelką cenę. Bo kto miałby podjąć decyzję - w stanach nierokujących żadnych nadziei - o wyłączeniu aparatury: Rodzina? Lekarz?

Drugie ważne pytanie - stawiane w krajach, w których ustawa dopuszcza eutanazję: W jakim okresie życia należałoby swoją wolę wyrazić? - Kiedy się jest w pełni sił? - Gdy fizycznie i psychicznie jest udziałem człowieka taki ból, że pragnie się śmierci? Na marginesie, ale też ważne: - Modlić się, by już umrzeć, nie ociera się o eutanazję? Podać pigułkę, żeby skrócić udrękę? - NIE? Pragnąć, modlić się o to? - TAK?

Bardzo ważne. Jakże łatwo o nadużycia. Rodzice za nic mają zdrowie i życie swoich dzieci. Każdego dnia wielu staje się kalekami i ginie z czyjejś ręki. Kardynał Franz Koenig - w 99. roku życia, trzy miesiące przed śmiercią (+2004) napisał w liście: „Ludzie nie powinni umierać z ręki innych ludzi - lecz trzymając ich za rękę.”

Tu sedno trudnego problemu: Eutanazja z CUDZEJ ręki? - Nie.

A eutanazja - z WŁASNEJ? Niewątpliwie najwybitniejszy, dość kontrowersyjny, teolog chrześcijański - rocznik 1928 - Hans KUENG, któremu RZYM odebrał prawo nauczania na katolickich uczelniach, wydał autobiografię. W tomie trzecim - PRZEŻYTE CZŁOWIECZEŃSTWO - wydanym w 85. roku życia, przedstawił swój pogląd. Bóg obdarzył go życiem. Ale i wolnością, by był za nie odpowiedzialny. Więc ma prawo decydować, kiedy odejść.

Wyznał prosto: „Nie boję się śmierci. Po niej nie wpada się w pustkę, w czarną dziurę nieistnienia - tylko na wieczność spotyka się z Bogiem. Niewierzący może odczuwać lęk przed śmiercią. Ja zaś, w nadziei na zmartwychwstanie, suwerennie mogę zakończyć to życie.”

Suwerenna decyzja człowieka - świadoma, dobrowolna. Jasno i mocno powiedziane: Człowiek ma prawo - więc może. I tak się powinno patrzeć na podejmowane przez ludzi decyzje.

Natomiast - jeśli ciekaw jesteś, Czytelniku, jak ja widzę w tym kontekście siebie? - odpowiedź moja brzmi: Całe życie i we wszystkim staram się być maksymalistą. Czego by Los nie zrządził i jakim krzyżem nie obarczył, człowiek powinien to umieć godnie przyjąć i przeżyć - a gdy trzeba: także zdobyć się na drogę heroiczną - do końca.

- A Twoje zdanie...?

KUBEK

Wałek kuchenny

To miała być kuchnia marzeń. Na razie są tylko korpusy i brak siły na użeranie się z wykonawcą. A wszystko za 6100 złotych. Tymczasem „meblarz” twierdzi, że klienci sami są sobie winni, bo nie wywiązali się z umowy.

Ilona Jafra myślała, że w długi majowy weekend „wprowadzi się” do swojej nowej kuchni. Z końcem kwietnia mijał termin wykonania mebli w zabudowie przez wykonawcę. Na początku nic nie zwiastowało problemów, a współpraca z firmą Bumico układała się bardzo dobrze.

- Pan Łukasz wydał się kompetentnym człowiekiem. Przy projektowaniu kuchni kilkakrotnie zmieniała nam się koncepcja. Doradzał, podpowiadał. Zdecydowaliśmy się za jego pośrednictwem zamówić także sprzęt AGD, bo mówił, że ma upusty w hurtowniach. Podpisaliśmy 12 marca umowę na wykonanie mebli kuchennych z terminem do końca kwietnia - opowiada Ilona Jafra, mieszkanka Antoniowa.

Zabudowa kuchenna miała kosztować w sumie 8300 złotych. Klientka wpłaciła przy podpisaniu umowy 2300 złotych. Do połowy kwietnia miała nastąpić druga płatność - 5500 złotych, a ostatnie 500 złotych miało być zapłacone po montażu.

- Gdy korpusy były gotowe, sam je przywiozłem do domu, bo pan Łukasz powiedział, że popsuł mu się samochód. Zdążył skrócić tylko korpusy, bez blatów, dlatego 7 kwietnia daliśmy mu półtora tysiąca. Jednak po skróceniu korpusów robota nie posuwała się naprzód. Pan Łukasz przyznał nam, że załatał sobie częścią tych pieniędzy jakąś dziurę w swoich finansach. Ale zapewniał nas, że nie mamy się o co martwić, bo przecież wiąże nas umowa i ustalona cena - dodaje Maciej Jafra.

Klienci twierdzą, że wykonawca przekładał kolejne terminy przyjazdu z materiałem i dalszy montaż mebli. A to miało mu coś wyskoczyć do załatwienia w urzędzie skarbowym, a to nie miał czym dojechać. Żalił się też, niemal z płaczem, że ma problemy rodzinne. Zapewniał jednak, że stanie na głowie, a robota będzie wykonana. Zleceniodawcy dali mu kolejne 2300 złotych na materiał potrzebny do wykonania zabudowy.



- Za 6100 złotych mam same korpusy ze zwykłej płyty - mówi Ilona Jafra.

- Wielokrotnie próbowaliśmy się z nim kontaktować i ustalić, co dalej z naszą kuchnią. Na początku nas zwodził, a potem usłyszeliśmy, że odpowiedź nadejdzie korespondencyjnie. Dzwonił potem, że blaty ma już naszykowane, ale do dziś z nimi nie dojechał. Gdy postraszyliśmy go, że w takim razie spotkamy się w sądzie, powiedział, że on w takim razie się do tego przygotuje - opowiada I. Jafra.

Wymarzona kuchnia mieszkanki Antoniowa to na razie same korpusy i sprzęt AGD bez gwarancji. Zleceniodawcy umówili się w ten sposób z wykonawcą, że fakturę na meble i sprzęt AGD, który zostanie zamontowany w zabudowie, klienci otrzymają po robocie.

- Naszych pieniędzy już chyba nie odzyskamy. Liczymy się z tym, że będziemy musieli zamówić dokończenie zabudowy w innej firmie. Ale najbardziej martwi nas brak faktury zakupu, a co za tym idzie - gwarancji na sprzęt AGD - przyznają klienci, którzy czują się oszukani.

Tymczasem Łukasz Mieth, właściciel firmy Bumico twierdzi, że poszedł na rękę klientom, którzy teraz sami są sobie winni.

- Stosuję standardowe umowy z klientami. W tym przypadku do połowy kwietnia klienci mieli wpłacić 7800 złotych. Ale zgodziłem się na warunki klientów. No, niestety, ja za swoje materiały nie będę kupował. Poza tym mam też swoje koszty. Musiałem, na

przykład, dwa razy jeździć do Wrocławia, do hurtowni, po blaty - wyjaśnia Łukasz Mieth, który dodaje, że blaty są przygotowane i gotowe do montażu.

Nie mówi jednak, dlaczego, mimo opóźnień w realizacji umowy i przygotowania kolejnych partii materiału, mimo wszystko do tej pory ich nie zamontował. Dodaje, że „przez to wszystko na Wielkanoc nie miał co do garnka włożyć”.

- Nam naprawdę zależy na skończeniu tej kuchni. Powiedzieliśmy panu Łukaszowi, że zapłacimy mu tylko za materiał, a za robociznę dopiero po montażu - dodaje M. Jafra.

- Oni myślą, że po tym wszystkim ja tam pójde i będę im kuchnię kończył? - pyta z ironicznym uśmiechem Ł. Mieth. Ale zaraz dodaje, że właściwie to gotowy jest skończyć zamówienie, ale na jego warunkach.

W czasie rozmowy w redakcji Ł. Mieth mówił, że zachowanie klientów było niepoważne, a on miał dobre intencje i szczerze zamiary. Pokazywał w telefonie informacje wysyłane zleceniodawcom z postępu zamówienia. Nie wspominał jednak o tym, dlaczego nie dotrzymywał kilku umawianych z klientami terminów dalszego montażu.

- Jak ten artykuł się ukaze, to ja ich, ..., urządzę! Ja tego tak nie zostawię - zaczął się gorączkować i nie przebiegał w słowach.

Na uwagę, że jako strona umowy ma prawne narzędzia dochodzenia swoich racji, jeśli uważa się za pokrzywdzonego, odpowiedział, że miał za miękkie serce.

Po wyjściu z redakcji przedsiębiorca ponownie skontaktował się z nami informując, że będzie próbował porozumieć się z klientami.

- Zadzwoń do nas i zapytaj, czy możemy się jakoś dogadać. Mąż powiedział, że oczywiście. Jak tylko skończy montaż i wystawi fakturę, dostanie zapłatę całej brakującej kwoty i nasze drogi się rozejdą. Umówił się z mężem w piątek na 18 w Jeleniej Górze. I nie przyszedł - mówi rozgoryczona I. Jafra.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISSEN”

ul. Piłsudskiego 39,
Jelenia Góra
tel. 75/75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

na „Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINIANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

Pod patronatem „NJ” Tydzień z Architekturą

To nazwa ogólnopolskiej imprezy organizowanej od 26 maja do 1 czerwca przez wszystkie Oddziały Stowarzyszenia Architektów Polskich. Celem jest zwrócenie uwagi na wartości architektoniczne otoczenia, pobudzanie wrażliwości estetycznej, przybliżenie mieszkańcom problematyki związanej z kształtowaniem przestrzeni, na znaczenie architektury w naszym życiu, na jej wpływ na jego komfort i jakość, na materialną jakość otoczenia, które sobą kształtuje. Ciekawy i pożyteczny dla mieszkańców Jeleniej Góry i regionu program TZA przygotował jeleniogórski Oddział SARP.

Przez cały Tydzień w ramach Karkonoskich Spotkań Architektonicznych w Pałacu Schaffgotschów zaprezentowane będą Mistery Architektury z lat 2000-2013 oraz grafiki „Pałace i Zamki Doliny Pałaców i Ogrodów”. Warto też wybrać się do Książnicy Karkonoskiej. Zaplanowano w niej prezentację pokonkursowej koncepcji zagospodarowania przestrzennego śródmieścia MIASTOODNOWA (26.V., godz. 17), warsztaty architektoniczne dla dzieci w wieku 6-12 lat (30.V.) i w ramach Karkonoskiego Salonu Architektury prezentację Biura Architektonicznego Lewicki - Łatak (30.V., godz. 17). W siedzibie SARP przy ulicy Wolności 2, (obsługa mailowa zgłoszeń: biuro@igora.sarp.org.pl), można skorzystać z bezpłatnych konsultacji dyżurujących architektów (godz.

12-18) i z telefonu zaufania 75-265-36 oraz zgłosić architektoniczne absurdy (27-31. V.). Przez cały TZA przeprowadzona zostanie ankieta „Gdybyś decydował o sposobie wydania pieniędzy publicznych - na co byś je wydał w swoim mieście”. Zachęcamy do jej wypełnienia i wyrażenia opinii na różnych forach. Dla miejskich władz może to być dodatkowa wskazówka do wyznaczania priorytetów zmian przestrzennych. Wszystko zaczyna się od dobrego planu zagospodarowania.

Jeleniogórzanie mają szansę radykalnie odmienić oblicze miasta, które powinno się dynamicznie i konsekwentnie rozwijać. Rozstrzygnięty niedawno konkurs na koncepcję zagospodarowania centrum Jeleniej Góry przyniósł obiecujące propozycje. Dają one szansę na uporządkowanie i wzbogacenie miejskiej przestrzeni o nowe, tak dzisiaj potrzebne funkcje, a także na poprawę estetyki całego miasta.

- W praktyce jakość architektury w bardzo wyraźny sposób przekłada się na materialną wartość otoczenia, które sobą kształtuje - mówi Wojciech Drajewicz ze Studia ARCADa. - Lepiej czujemy się w zadbanym architektonicznie, jednorodnym kulturowo otoczeniu. Chętnie tam przebywamy bądź odpoczywamy. Przestrzeń brzydka, nijaka, zaniedbana i zdegradowana nie jest celem naszych wędrówek.

Henryk Stobiecki

Spory sukces naszego kartingowca

9-letni mieszkaniec Miłkowa, Igor Seweryn, wygrał 3. rundę pucharu Rok Cup Poland w kategorii Baby Rok (dzieci do lat 10). Zawody rozegrano na torze w Starym Kisielinie koło Zielonej Góry.

Puchar ten ma status mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej. W kwalifikacjach Igor był piąty, startował więc z trzeciej linii. Poradził sobie świetnie: w obu piątkowych wyścigach finałowych zajął pierwsze miejsce. W sobotę młody zawodnik wystartował w 4 rundzie Rok Cup Poland, które odbywały się na tym samym torze. W kwalifikacjach zajął dobre, drugie miejsce. W pierwszym finale był najlepszy, w drugim miał pecha. Zawody rozgrywane były podczas ulewnego deszczu. Jeleniogórzanin prowadził przez cztery okrążenia i na zakręcie wypadł z toru. Niestety, gokart zatrzymał się tak nieszczęśliwie, że Igorowi nie udało się go wypchnąć na tor i dokończyć wyścigu. W efekcie skończył zawody na czwartym miejscu.

Młody zawodnik trenuje sporty kartingowe od trzech lat, przejechał już 20 tysięcy kilometrów. Od siódmego roku życia startuje w zawodach kartingowych. Piątkowy sukces był jego pierwszym w tego



Arch. pryw.

Igor Seweryn odniósł swoje pierwsze zwycięstwo Rok Cup Poland.

typu zawodach. Miejmy nadzieję, że nie ostatnim. Igor Seweryn szykuje się już do kolejnych edycji Rok Cup Poland, które odbędą się w Bydgoszczy za niespełna dwa tygodnie. Trzymamy kciuki!

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

Unia Europejska stoi na głowie - trzeba ją postawić na nogi

Rozmowa z posłanką na Sejm RP, kandydatką do Parlamentu Europejskiego, Marzeną Machałek

- Jest pani posłem na Sejm RP już trzecią kadencję. Znalazła się pani na dolnośląskiej liście Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do Europarlamentu. Dlaczego pani startuje do Parlamentu Europejskiego?

- Dobrze wiem, że obecna Unia Europejska nie podoba się Polakom. Ona stoi na głowie. Zarówno ja, jak inni kandydaci PiS startujący w wyborach idziemy po to, by postawić ją na nogi.

Przyjęłam zaproszenie do startu w tych wyborach od mojego szefa - Jarosława Kaczyńskiego. To zaproszenie jest dla mnie wyróżnieniem i wyzwaniem jednocześnie. Wybory do PE były dotychczas niedoceniane, a to przecież wybory ważne dla Polski. Chcę uświadomić wyborcom ich znaczenie.

- Jak Unia Europejska powinna się zmienić? W którym kierunku powinny iść zmiany?

- Uważam, że Unia Europejska nie może być superpaństwem. Musi być związkiem silnych i niezależnych państw, a nie narzędziem do kontroli mocniejszych nad słabszymi. Musi sprawiedliwie służyć mieszkańcom wszystkich krajów, sprzyjać rozwojowi gospodarki, tworzyć trwałe miejsca pracy. Okazuje się, że Polacy w stosunku do Niemców pracują więcej o jedną

czwartą, a zarabiają czterokrotnie mniej. Tak nie może być. Polacy zaczynają żyć w systemie wręcz niewolniczym. Rozwój musi być sprawiedliwy i wyrównywać dysproporcje. Bezwzględnie trzeba wyrównać wysokość wsparcia dla polskich rolników, by dorównywał do poziomu starej Unii. Polacy mają założoną także pętlę na „szyję morską.” Niszczy się nasza żegluga, rybołówstwo, zabrania ratować stocznie.

Prawo i Sprawiedliwość do każdego wyborów szło z hasłem obrony wartości. Czy w tych wyborach towarzyszy pani szczególna misja europosła, o jakie wartości będzie pani walczyć?

- Ludzie prawicy, a zwłaszcza kandydaci PiS do Parlamentu Europejskiego dostrzegają konieczność odrodzenia Europy, której stan moralny i duchowy podupada. Ateizacja, walka z Kościołem, forsowanie gender i innych lewackich ideologii przynosi zatrute owoce. Słowo „walka” jest jak najbardziej na miejscu, ponieważ Europa jest teraz miejscem agresywnych eksperymentów ideologicznych.

Będę walczyć o wartości chrześcijańskie w Unii Europejskiej, będę walczyć o odrodzenie Europy.

Unia musi wprowadzić także skuteczną politykę prorodziną, po to, by rodzi-

ło się więcej dzieci w pełnych rodzinach. Do tej pory nie udało się odwrócić negatywnych procesów demograficznych. Niestety, obecnie Europa się zwija.

- Jakie korzyści pani mandat przyniesie naszemu regionowi?

- Najpierw trzeba zapytać, czy do tej pory dzięki pieniądzm unijnym powstały w Kamiennie Górze, Lwówku, Kowarach, Lubaniu nowe miejsca pracy? Niestety, u nas tego nie widać. Ja chcę, by takie miasta, dzięki wsparciu Unii Europejskiej, miały szansę na rzeczywisty rozwój i odbudowę, by młodzi ludzie mogli i chcieli w nich żyć.

Bruksela więcej uwagi powinna poświęcać właściwemu wydawaniu środków z budżetu. Będę walczyć o właściwe lokowanie unijnych pieniędzy, by inwestycje finansowe dawały stałe miejsca pracy, odbudowywały gospodarkę. Tylko one są w stanie zatrzymać emigrację młodych ludzi.

- Jak pani ocenia dotychczasową politykę energetyczną UE - co jest ważniejsze: środowisko czy gospodarka?

- Nikt rozsądny nie jest za niszczeniem środowiska, ale jego ochrona nie może odbywać się kosztem rozwoju gospodarczego. Restrykcyjnie narzucała przez Unię Europejską redukcja

dwutlenku węgla to zagrożenie dla naszych kopalni i energetyki opartej na węglu. W naszym regionie, szczególnie w powiecie zgorzeleckim, pakiet klimatyczny może pozbawić środków do życia nawet 50 tysięcy ludzi, to przecież dwa miasta średniej wielkości. Będziemy się temu przeciwstawiać! Polska musi zapewnić sobie bezpieczeństwo energetyczne, wykorzystując własne zasoby energetyczne i niezależność od rosyjskiego gazu.

- Czy Polska powinna wejść do strefy euro, a jeżeli tak, to kiedy?

- Jeśli kiedyś zdecydujemy się na przyjęcie wspólnej waluty, to dopiero wtedy, gdy to opłaci się Polsce. Pamiętajmy, że posiadanie rodzimej waluty pozwoliło nam uniknąć części kłopotów strefy euro. Na razie nie ma powodów, by pozbywać się złotych. Uważam, że w tej kwestii Polacy powinni wypowiedzieć się w referendum.

- Jest powszechna opinia, że te wybory nie interesują Polaków, czy to prawda?



- Niestety, część Polaków jeszcze nie orientuje się, co to jest Parlament Europejski, ale te wybory powinny ich interesować. To przecież ten Parlament przyjmuje dyrektywy, które mają ogromne znaczenie dla naszego życia, do nich musimy dostosowywać swoje prawo. Musimy tam być i dbać o swoje interesy.

- Ma pani szóstkę na liście Prawa i Sprawiedliwości?

- Tak, żartuję z przyjaciółmi, że jestem kandydatem na szóstkę. Ale miejsce nie jest najważniejsze. To wyborcy zdecydują. Dla mnie jest ważne, by głosowali na PiS. Trzeba koniecznie pójść do tych wyborów i wybrać ludzi, którym się ufa, którzy będą służyć Polsce i słuchać Polaków.

- Dziękuję za rozmowę.

Walka o miliony euro

Samorządy Aglomeracji Jeleniogórskiej mogą skorzystać nawet z 200 milionów euro w nowym rozdaniu pieniędzy unijnych w ramach RPO - zapewnił wicemarszałek dolnośląski Jerzy Tutaj, który w ubiegłym tygodniu gościł w Jeleniej Górze. Będą też pieniądze, z innej puli, na budowę obwodnicy Maciejowej.

Dolnośląskie samorządy prowadzą negocjacje w sprawie podziału środków z nowego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Niedawno pisaliśmy, że zarząd Województwa Dolnośląskiego przeznaczył dla Aglomeracji Jeleniogórskiej 130 milionów euro. - To sprawa otwarta. Wspólnie ustaliliśmy, że kwota, która będzie satysfakcjonowała obie strony, to około 200 milionów euro - powiedział w ubiegłym tygodniu Jerzy Tutaj. Skąd taka zmiana? - Wspomniane 130 milionów euro, które w tej chwili podzielił, pochodzą tylko z „worka” dotyczącego Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, czyli z tych 2,4 mld złotych, które wynegocjował Dolny Śląsk. Pozostałe środki są w trakcie rozdzielania. Mam tu na myśli m.in. mechanizm zwrotny, który uruchomimy z myślą o przedsiębiorcach.



Jerzy Tutaj (w środku) zapewnił, że nasz region ma szansę na dużo większe pieniądze, niż pierwotnie proponowano.

To powinno dać Aglomeracji Jeleniogórskiej dodatkowe kilkadziesiąt milionów euro - przekonuje wicemarszałek.

Jest jeszcze jedna ważna zmiana w negocjacjach. Do tej pory marszałek proponował w większości priorytetów RPO (np. transport czy ochrona środowiska) wprowadzenie klauzuli oznaczającej, że po wyczerpaniu środków przyznanych aglomeracji z danego priorytetu, samorządy z tej aglomeracji nie będą mogły ubiegać się o dodatkowe pieniądze z innych, zewnętrznych źródeł. - Te ograniczenia zostają zniesione - zapowiedział Jerzy Tutaj.

Samorząd Dolnego Śląska zamierza umieścić też kilka

zadań dotyczących naszego regionu na tzw. liście indykatywnej, która będzie finansowana z innego unijnego źródła niż RPO.

- Wpisujemy kilka projektów kluczowych dla Kotliny Jeleniogórskiej. Chcemy, żeby był to łącznik Jeleniej Góry do S-3 (z obwodnicą Maciejowej). Drugi projekt komunikacyjny to tzw. droga sudecka. Powstałaby w korytarzu dróg wojewódzkich, od Zgorzelca w kierunku Jeleniej Góry, a dalej w stronę Kowar, Kamiennej Góry - zapowiedział Jerzy Tutaj.

Do Aglomeracji Jeleniogórskiej należy 19 gmin: Jelenia Góra, Janowice Wielkie, Jeżów Sudecki, Karpacz, Kowary, Mysłakowice, Piechowice, Podgórzyn, Stara Kamienica, Szklarska Poręba, Gryfów Śląski, Lubomierz, Mirsk, Wleń, Pielgrzymka, Świerzawa, Wojcieszków, Złotoryja i Bolków.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA



KOMUNIKAT

KOMUNIKAT PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY W SPRAWIE ZMIAN SIEDZIB OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH DLA MIESZKANCÓW NIEKTÓRYCH ULIC W MIEŚCIE JELENIA GÓRA.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że mieszkańcy niżej podanych ulic będą głosować w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego zarządzonych na dzień 25 maja 2014 r. w innym niż dotychczas obwodzie głosowania:

Nr obwodu głosowania	GRANICE OBWODU GŁOSOWANIA	Dotychczasowa Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej	Nowa Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
12	ULICE: DZIWIŚZOWSKA, DZIERŻONIA, JARZĘBINOWA, KACZAWSKA, KOSYNIERÓW, NIECKI, SOSNOWA, TRZCIŃSKA, WITOSA, WROCŁAWSKA.	Ośrodek Zdrowia ul. Wrocławska 58	Ośrodek Zdrowia ul. Wrocławska 71
21	ULICE: KIEPURY od nr 20 do nr 45b, WIŁKOMIRSKIEGO nr: 1, 3, 5, 7.	Lokal przy ul. Kiepury 24	Urząd Pocztowy Jelenia Góra 14, ul. Sygietyńskiego 8
23	ULICE: KIEPURY od nr 1 do nr 19, PLAC ŚWIĘTEGO JANA APOSTOŁA.	Przedsiębiorstwo „SIMET” S.A Al. Jana Pawła II nr 33	Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, Al. Jana Pawła II 25 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
25	ULICE: BANKOWA, GRABOWSKIEGO, PIŁSUDSKIEGO nr: 28, 30, 32, 33, 34, 36, 38, 39, 40, 40a, 41, 41a, 42, 44, 45, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, MATEJKI od nr 1 do nr 15 (nieparzyste) i od nr 2 do nr 20 (parzyste), SUDECKA od nr 2 do nr 16 (parzyste), WOJSKA POLSKIEGO od nr 38 do nr 54 (parzyste), WOLNOŚCI od nr 2 do nr 12 (parzyste) i od nr 1 do nr 7 (nieparzyste), ZAMENHOFA.	Klub Nauczyciela ul. Bankowa 15	Książnica Karkonoska ul. Bankowa 27
28	ULICE: BORÓWKOWA, CZARNOLESKA, JAŚMINOWA, KALINOWA, MALINOWA, MAŁA, NOWA, OKRĘŻNA, ORZESZKOWEJ, PODLEŚNA, POŁUDNIOWA, POZIOMKOWA, STRUMYKOWA, WRZOSOWA.	Dwór Czarne ul. Strumykowa 2	Pawilon, ul. Nowa 3
31	ULICE: DASZYŃSKIEGO, MALCZEWSKIEGO, MORCINKA od nr 2 do nr 6 (parzyste) i od nr 1 do nr 9 (nieparzyste), PRUSA, POWSTANIA LISTOPADOWEGO, SŁOWACKIEGO, TRAUGUTTA, WAŃKOWICZA, HOENE-WROŃSKIEGO, WYSPIAŃSKIEGO od nr 2 do nr 16 (parzyste) i od nr 1 do nr 19 (nieparzyste), WYZWOLENIA NARODOWEGO.	Polski Związek Motorowy ul. Wolności 57	Szkoła Podstawowa Nr 10, ul. Morcinka 31
33	ULICE: BARLICKIEGO, DANIŁOWSKIEGO, BOHATERÓW WRZEŚNIA 1939 ROKU, DWUDZIESTOLECIA, PODGÓRZYŃSKA, NAD STAWAMI, WOLNOŚCI nr: 299, 303, 303a, 303b, 303c, 305, 305a, 305b, 305c, 307, 309.	Niepubliczne Przedszkole „Zaczarowany Parasol” ul. Fabryczna 1a	Termy Cieplickie Spółka z o.o. ul. Park Zdrojowy 5
40	ULICE: BEMA, CIEPLICKA od nr 194 do końca (parzyste), CHAŁUBIŃSKIEGO od nr 7 do końca, POD CHOJNIKIEM, BRONISŁAWA CZECHA, KARKONOSKA od nr 1 do nr 85, MŁYŃSKA, MARUSARZÓWNY, OGRODOWA, SĄDOWA, PRZERWY-TETMAJERA, ZAMKOWA.	Wyższa Szkoła Menedżerska w Legnicy Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Jeleniej Górze ul. Cieplicka 180	Bursa Potok s.c ul. Sądowa 9
41	ULICE: AGNIESZKOWSKA, KARKONOSKA od nr 86 do nr 119, KRĘTA, MICHAŁOWICKA, MYŚLIWSKA, NARCIARSKA, SANECZKOWA, TURYSTYCZNA, WZASOWA, ZARZECZNA.	Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna ul. Michałowicka 32	Watra Jagniątkowska ul. Karkonoska 118

Siedziby pozostałych Obwodowych Komisji Wyborczych zlokalizowanych na terenie Miasta Jelenia Góra nie uległy zmianie.

Szczegółowe informacje dostępne również na stronie internetowej: www.jeleniagora.pl - zakładka Wybory do Parlamentu Europejskiego.

Potrzeby jeleniogórskich mieszkańców to jeszcze nie inicjatywy

Wstęp do budżetu obywatelskiego

Ponad 2320 mieszkańców Jeleniej Góry swoimi podpisami poparło pomysły różnorodnych zadań inwestycyjnych, jakie miasto powinno zrealizować w bieżącym roku. Zasada znalezienia „tematu inwestycyjnego” była dość prosta. Wnioskodawcy rozejrzeli się w swym najbliższym otoczeniu i wskazali to, co, ich zdaniem, powinno być najszybciej zrobione. Możliwość złożenia takich obywatelskich wniosków pojawiła się w końcu ubiegłego roku. Na sformułowane przez prezydenta „zaproszenie” wpłynęło 20 propozycji. Skalę obywatelskich pomysłów ogranicza łączna kwota przewidziana na ten cel - 150 tysięcy złotych. Koszty zgłoszonych pomysłów były bardzo różne - od 8 tysięcy złotych na utwardzenie chodnika przy ul. Wiosennej (wniosek zgłosił Jerzy Zapart), po przebudowę ulicy Wyczółkowskiego na co potrzeba 2,5 miliona złotych (wniosek Tomasza Nasiółkowskiego).

Pomysł zwrócenia się bezpośrednio do mieszkańców, aby zgłosili swe wnioski do budżetu miasta w sprawie konkretnych remontów i inwestycji, ocenić można tylko pozytywnie. Takie działanie mieści się w obszarze nazywanym partycypacją obywatelską. W bardziej dojrzałych zachodnich demokracjach obywatelską partycypację, czyli stały współudział obywateli miasta w rządzeniu, traktuje się jako coś koniecznego i oczywistego. Nieco filozofując można powiedzieć, że jest to próba powrotu to ateńskiej tradycji demokracji bezpośredniej, kiedy mieszkańcy nie potrzebowali pośrednictwa radnych i urzędników do podejmowania decyzji. Ważne dla ogółu decyzje podejmowali sami zebrani na największym placu miasta.

Różnorodne pomysły i potrzeby

Zespół powołany przez prezydenta Jeleniej Góry do wskazania, które z wniosków będą realizowane w 2014

roku, nie miał łatwego zadania, jeśli policzyć, że złożono ich łącznie 20 na sumę około 5,7 miliona złotych. Gdyby w ramach przewidzianej kwoty - 150 tysięcy - chciano zrealizować maksymalną liczbę wniosków, to pewnie

kańców Jagniątkowa. Dotyczy on zagospodarowania terenu rekreacyjno-sportowego w tej dzielnicy.

Jednocześnie Komisja Konkursowa wniosła o przyjęcie do realizacji, w ramach wydatków bieżących miasta

- Myślę, że niezadowoleni będą wnioskodawcy z dzielnicy Goduszyn. Złożyli w sumie 5 wniosków na kwotę ponad półtora miliona złotych - powiedziała Renata Kwiatek z Urzędu Miejskiego - Wyjaśnię jednak, że



T. KĘDZIA

W ciągu dwóch tygodni Rada Rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 11 zdołała zebrać ponad 1600 podpisów pod wnioskiem o stworzenie bezpiecznego dojazdu i parkingu. Pomysł poparli nie tylko rodzice, ale także wiele osób korzystających ze szkolnych sal sportowych i z basenu pływackiego.

zdecydowano by się na najtańsze z nich. A więc wspomniany już chodnik przy ul. Wiosennej (8 tys. zł) i remont schodów przy ul. Uroczej (wniosek Zarządu Nieruchomości Południe - 12 tys. zł). I może jeszcze remont ul. Poznańskiej (wniosek Roberta Krzewińskiego - o szacunkowej wartości 15 tys. zł), a także wniosek Mateusza Cabana dotyczący ustawienia znaków, barierek i uporządkowania okolicy ulic Mieszka I, Francuskiej i Cmentarnej (koszt 27 tys. zł).

Po drugiej stronie „kosztowności” znalazły się wspomniany już remont ul. Wyczółkowskiego (2,5 mln zł), łącznie 3 wnioski dotyczące remontu ulicy Goduszyńskiej autorstwa Jadwigi i Roberta Obaz na kwotę 1,1 mln złotych oraz wniosek Anetty Zielińskiej w sprawie naprawy nawierzchni ulic Góra Bohaterów i Komarowa.

Komisja rekomenduje

Ostateczne decyzje, dotyczące tego, które ze złożonych wniosków będą realizowane, jeszcze nie zapadły. Zespół do ich oceny - pod presją skali tego, co zgłosili mieszkańcy - uważa, że konieczne jest zwiększenie puli środków w budżecie miasta (na ten cel) do kwoty 300 tysięcy złotych. Jednocześnie rekomendowano do realizacji trzy zadania. Pierwsze to przebudowa i modernizacja parkingu przy Szkole Podstawowej nr 11 na ul. Moniuszki. Jest to wniosek Rady Rodziców tej placówki. Drugie to remont nawierzchni i oświetlenia ul. Cieplickiej w okolicach posesji 41 do 45 - wniosek Justyny Szczygielskiej. Trzecie zadanie zgłosiła grupa mies-

i podległych instytucji, wszystkich „najtańszych” wniosków, dotyczących ulic Wiosennej, Uroczej, Poznańskiej i Mieszka I. Podobną rekomendacją - aby zadanie wykonać w ramach robót bieżących - uzyskał remont holu w liceum nr 2, czyli w popularnym Norwidzie.

Mocne argumenty i 1611 podpisów

Bezapelacyjnie na realizację zasługuje pomysł modernizacji parkingu przy SP 11.

- Jesteśmy taką placówką oświatową, która funkcjonuje od wczesnego rana aż do późnego wieczora. Dotyczy to nie tylko naszych hal sportowych i basenu - wyjaśnia Eugeniusz Sroka, dyrektor SP 11. - Wniosek złożyła Rada Rodziców, którą kieruje Artur Kociół. Zależało nam na tym, aby pokazać, jak bardzo jest nam ten parking potrzebny dla poprawy bezpieczeństwa w okolicach naszej szkoły. Wiele naszych dzieci podwożonych jest przez rodziców przed ich udaniem się do pracy. Opracowaliśmy wzór pisma do rodziców, w którym pytaliśmy, czy popierają tę propozycję. W sumie zebraliśmy 1611 podpisów, co jest wynikiem doskonałym, jeśli pamiętać, że do szkoły uczęszcza 1050 uczniów.

Dyrektor E. Sroka nie obawia się, aby były trudności w wykorzystaniu środków - choć wiadomo, że muszą być one wydatkowane do końca 2014 roku.

Upredzając wypadki, można przewidzieć, że ci, którzy nie znaleźli się na liście „do realizacji”, wskazane przez Komisję, będą niezadowoleni.

w tym roku budżetowym Goduszynowi przyznano już pieniądze na budowę boiska sportowego, na wsparcie porządkowania cmentarza, a w ramach tzw. małych projektów tworzony jest plac zabaw.

Doświadczenia przed budową modelu

- Mam pełną świadomość, że my nie realizujemy pełnego budżetu obywatelskiego, ale zgłoszone „wnioski do budżetu” są dobrym poligonem doświadczalnym. Już trwają prace nad przygotowaniem rozwiązań prawnych w celu stworzenia czegoś na kształt jeleniogórskiego budżetu obywatelskiego. Powinno to zaistnieć w postaci uchwały Rady Miejskiej - wyjaśnia prezydent Marcin Zawila - Z bardzo precyzyjnymi zapisami, z pełną, dobrze opisaną procedurą zgłaszania inicjatyw oraz wyboru najlepszych propozycji. Konieczne jest udziałem dużej liczby mieszkańców Jeleniej Góry. Myślę, że z radnymi wypracujemy taki model, który będzie sprzyjał większej niż dotychczas partycypacji obywatelskiej.

Potrzeby mieszkańców, wyrażone w postaci wniosków do budżetu, to jeszcze nie inicjatywy, z których powinna powstać nowa jakość. Do celowo - inicjatywa obywatelska polegać ma nie tylko na wskazywaniu palcem, co trzeba zrobić, ale także na współudziale pomysłodawców w realizacji celu. Z pewnością pomocne będą w tym lokalne stowarzyszenia i inne organizacje pozarządowe.

Tomasz Kędzia



Nowe Biuro Obsługi Klienta PGNiG

Z dniem 2 czerwca 2014 r. przenosimy Biuro Obsługi Klienta PGNiG w Jeleniej Górze bliżej Państwa!

Zapraszamy do nowej lokalizacji przy Al. Bankowej 14A
od poniedziałku do piątku w godzinach otwarcia 8.00 - 17.00.

Zachęcamy również do kontaktu z nami bez konieczności wychodzenia z domu, bez ograniczeń i w komfortowych warunkach poprzez

elektroniczne Biuro Obsługi Klienta eBOK dostępne pod adresem ebok.pgnig.pl

oraz całodobową obsługę Contact Center

- z tel. stacjonarnych: 801 301 801
- z tel. komórkowych: 32 303 07 16

www.pgnig.pl



Matka Danusia

- Jak na Dzień Matki coś pisać, to tylko o Danusi Macur -
zadzwoń Janina Zych z Wlenia - W telewizji matki płaczą, że im ciężko, bo wychowują niepełnosprawne dziecko. A u Macurów było pięcioro dzieci. Wśród nich Beata. Zdana na matkę dzień i noc od 42 lat.

W Łupkach

- Musiałam jeszcze 20 lat przepracować, żeby emeryturę dostać. W papierach ośmiu godzin brakowało, to dopracowałam - kiwa głową Danusia Macur. W mieszkaniu w Łupkach - na Zamku, jak woli mówić pani Danusia - schludnie, przytulnie. Drzwi do kuchni otwarte na całą szerokość. Tak, żeby leżąc w łóżku w sąsiednim pokoju Beata słyszała nasze głosy.

Z biedy

Danusia Macur wychowała się osiem kilometrów od Koszalina. Mama umarła przy porodzie. Ojciec zginął od wybuchu miny tuż po wojnie. Ojca brat wziął ją na wychowanie.

- Było dobrze, dopóki nie rozwiódł się z żoną, drugą panią wziął, gonił do pracy jak parobka. O żadnej nauce nie było mowy, choć dyrektor szkoły prosił, z opłat zwolnił, byłem tylko kurs krawiecki skończyła.

Z dzieciństwa zapamiętała taki obraz: dorośli w pole poszli, ona ma nakarmić 150 kur, ale wiadro z ziarnem za ciężkie.

Nie miała osiemnastu lat, kiedy przyjechała do Lwówka Śląskiego, do ciotki. Pracowała w szpitalu. Szybko wyszła za męża. Był rok 1966.

Macierzyństwo

- Waldek nic nie miał, bo w rodzinnym domu u niego szóstka rodzeństwa. Dorabialiśmy się sami.

Pięć lat mieszkali u teściowej, później dostali pokój z kuchnią we Wleniu. Rodziły się dzieci: Dorota, Darek młodszy o dwa lata, potem Leszek, Danka. I najmłodsza, Beata.

- Najstarsza, Dorota, pracuje za granicą, opiekuje się starszymi osobami w Niemczech - wymienia pani Danusia stan na dzień dzisiejszy - Darek też wyjeżdża do opieki do Niemiec. Leszkowi się ostatnio udało, w pole do Niemiec wyjechał. Danka też wyjeżdża do opieki, do Niemiec. Muszą. Teraz tutaj nie ma pracy, nie ma życia. Kiedyś było ciężko, ale jak człowiek chciał, mógł zarobić na życie.

Jak ona. Matka pięciorga dzieci. Pożyczkę wzięli, to krowę kupili. Brali cielaki na odchowanie i zarobek. Świnia dwa, nawet trzy, trzymali. Przed Wielkanocą i Bożym Narodzeniem urządzali świnioobied, mięso w stołki wkładali, kiełbasę wędzili, było co jeść.

Pokój z kuchnią za mały dla siedmioosobowej rodziny.

- Zaproponowali nam miesz-

kanie w opuszczonym domu w Łupkach, na Zamku. Drzwi się ruszały, strach było mieszkać. Płakałam z początku, bo wszędzie daleko, ale co było robić - opowiada pani Danusia.

przyszedł kryzys 1980 roku. Oddali dziecko do domu. I tak Beata leży do tej pory - Danusia Macur o swojej najmłodszej córce nie powie inaczej, tylko „Beata”.



Danusia Macur jest już babcią dziewięciorga wnuków, podwójną prababcią i... nieustannie mamą dla Beatki.

Najmłodsza została przy mamie

Beata, najmłodsza, urodziła się w 1972 roku. Rozwijała się dobrze. Miała pół roku, kiedy zachorowała na uszy. W szpitalu w Gryfowie leżała od grudnia do maja.

- Jak przywiozłam ją do domu, prawie roczną, nie potrafiła się już nawet wykopać z pieluchy.

Głowa Beatki rosła nieproporcjonalnie do klatki piersiowej. Dwa razy lekarze robili odemę mózgu. Beata przestała mówić. Tylko piszczała jak zwierzę.

- W Trzebnicy w sanatorium, robiąc gimnastykę, wyciągnęli jej obie nóżki ze stawów. Ale człowiek na tym się nie znał. Chodziłam do lekarki, mówiłam, że Beata na nogach się chwije. Lekarka tłumaczyła, że słabe kości, dam dziecku jajek i sera, dużo nabiątu, to będzie chodziło. Badań nie porobili. A kiedy w końcu postawili diagnozę i mieli wstawić płytki platynowe,

Beata nie mówi, nie wstaje, sama nie zje.

- Muszę pilnować, kiedy dać jeść, kiedy pić. Cieszy się, kiedy ją głaszczę po główce i mówię, że jest malutkim dzieckiem. Dużym, ciężkim, ale dzieckiem - Danusia Macur jest już babcią dziewięciorga wnuków, podwójną prababcią i... nieustannie mamą dla Beatki.

- Swoje przeplakałam. Pogodziłam się. Tak musiało być od Boga. Ludzie mają gorsze problemy. Jak jeździłam do Beatki do kliniki, poznałam inną matkę. Miała dziecko bez rączek, bez nóżek. Biegała od łóżeczka do łóżeczka, inne dzieci przytulała, do swojego bała się podejść.

Beata na Dzień Matki życzeń nie złoży.

- To niepotrzebne. I tak jest kochana. Kiedy do łóżka podchodzę, rękę wyciąga, tuli się, uśmiecha, buzię w dzióbek po całusa nadstawia.

„Jutro niewiadome, aby dziś”

Pięć lat temu zmarł mąż pani Danusi:

-Żeby co druga miała takiego męża. Dobrze żyliśmy do końca. Gotował, piekł, wszystkie przyjęcia szykował. To ja byłam pomocą kuchenną. Jak Waldka zabrakło, rodzina się rozsypała.

Danusia Macur została z Beatką w domu w Łupkach.

- Finansowo to cały czas jest pod górkę - przyznaje pani Danusia - Bo jak człowiek choruje, to nie ma nic. Ale staram się nie myśleć, co będzie jutro, pojutrze. Aby dziś.

Po dwóch operacjach kręgosłupa Danusia Macur ma problemy z chodzeniem. O dźwiganiu

-Przez okno widzę, jak biegają, rosną. Jajko sprzedam, chleb kupię. To się cieszę.

Danusia Macur ma jedno marzenie:

- Żeby od czasu do czasu przyjechał do nas rehabilitant. Kiedyś sama przenosiłam Beatkę na podłogę, umyłam, ubrałam, z powrotem kładłam na łóżko.

Portret matki

- O sobie znowu nie pomyślisz. Kiedyś mówiłaś, że chciałabyś choć raz nad morze pojechać. Na piasku posiedzieć - Janina Zych, przysłuchująca się rozmowie, nie wytrzymała, wtrąciła swoją o matce Danusi opowieść.

Bo Danusia Macur znowu, zamiast o sobie, mówi o dzieciach.

Portret matki uzupełnia Janina Zych:

-Zapamiętałam taki obraz sprzed lat. Kobiety, mężczyźni zbierają ziemniaki przy wylocie z Wlenia do Jeleniej Góry. W południe wszyscy odpoczywają. Przerwa na jedzenie. Tylko Danusia Macur biegnie w tym czasie kilka kilometrów na Zamek, do Beatki, żeby zrobić przy niej, nakarmić i z powrotem zdążyć na dół, kiedy kończy się przerwa. Bez jedzenia, bez odpoczynku zbiera do wieczora ziemniaki.

Oczy Danusi Macur na moment wilgotnieją:

- Pewnie, że z piątką łatwo nie było. Jeszcze we Wleniu woda przychodziła o godzinie dziesiątej w nocy. Prałam do czwartej nad ranem. Na ósmą szłam do pracy do gospody. Bez pomocy Bożej nie dałabym rady. Życia nie żałuję. Nie było złe. Tylko o Beatkę się martwię. Może da Bóg, że razem umrzemy.

Małgorzata Potoczak - Pełczyńska

Pracy jest więcej

Rozmowa 

z Elżbietą Lemańską, kierownikiem Centrum Aktywizacji Zawodowej przy Powiatowym Urzędzie Pracy w Jeleniej Górze

- Zawszą słysząc, że gospodarka się rozpędza, przybywa miejsc pracy. W Jeleniej Górze też jest to odczuwalne?

- To ożywienie widać wyraźnie. Nie tylko po naszych statystykach, ale też po ilości ofert pojawiających się poza urzędem, bez naszego pośrednictwa. W liczbach wygląda to tak, że na koniec grudnia 2013 r. w mieście Jelenia Góra i powiecie jeleniogórskim zarejestrowanych było 7166 osób, a w tej chwili takich osób jest 6591. Oznacza to, że przez cztery miesiące bezrobocie spadło o 575 osób. To dużo. W Jeleniej Górze stopa bezrobocia sięga 8,7 proc. w powiecie jeleniogórskim 19,4 proc.

- Czy z danych, którymi dysponuje Urząd Pracy wynika, co jest przyczyną spadku bezrobocia? Czy można ustalić, ilu bezrobotnych znalazło pracę, a ilu wyjechało?

- Urząd Pracy dysponuje danymi o ilości osób, które wyrejestrowują się z powodu podjęcia pracy. Również znaczna liczba osób podejmujących zatrudnienie nie zgłasza tego w urzędzie - skreślone są w wyniku niezgłoszenia się w wyznaczonym terminie. O tym, że na rynku pracy zdecydowanie się poprawiło, świadczą inne sygnały. Choćby trudność ze znalezieniem chętnych na staż. Mamy ponad trzydzieści kilka miejsc w firmach różnych branż, gdzie po kilkumiesięcznym płatnym stażu (stypendium w wysokości 988 zł na rękę) jest gwarancja zatrudnienia, ale nie ma chętnych. Wczoraj rozmawiałam z pracodawcą, która mówiła, że przychodzą do niej wysyłane przez nas młode osoby, ale odmawiają podjęcia stażu. Miała już pięć takich przypadków. Takie podejście bezrobotnych sprawia też, że pracodawcy coraz mniej chętnie korzystają z pośrednictwa Urzędu Pracy. Przewijają się tutaj zbyt wiele osób, które podjęciem pracy niekoniecznie są zainteresowane. Zarejestrowane są jako bezrobotne z powodu dostępu do innych świadczeń socjalnych. Pracodawcy wolą szukać na otwartym rynku, bo tam wiadomo, że jeśli ktoś się już zgłosi, to jest rzeczywiście zainteresowany podjęciem zatrudnienia.

- Wróćmy do staży. Czy organizowanie ich, dopłacanie pracodawcom do zatrudnienia, nie jest swoistym psuciem rynku? Pracodawcy wiedzą, że mogą pozyskiwać tanich, dopłacanych pracowników, więc nie są potem zainteresowani tym, aby zatrudniać w normalnym trybie, na lepszych warunkach.

- Oczywiście, działamy w określonych warunkach rynkowych i między pracodawcą a pracownikiem toczy się swoista gra. Aby dostać stażystę, pracodawca musi go potem co najmniej przez trzy miesiące zatrudniać na normalnych warunkach, czyli płacąc co najmniej najniższą krajową.

- Zdarzają się pracodawcy, którzy w takim półrocznym cyklu wymieniają sobie pracowników, korzystając z publicznego dofinansowania i nie poprawiając zasadniczo sytuacji stażystów?

- Są takie przypadki, choć to nie takie proste, bo urząd analizuje takie zachowania, a długość zatrudnienia po wygaśnięciu stażu jest brana pod uwagę przy kolejnych programach. Trzeba też jednak pamiętać, że młodzi ludzie, którzy trafiają na staż, często wymagają nauki i większej uwagi ze strony pracodawcy. Dla pracodawcy, który w czasie stażu wyszkoli pracownika i jest z niego zadowolony, niekorzystne jest pozbywanie się go i szukanie nowej, nieprzygotowanej osoby.

- Jaka część ofert pracy pojawiających się na rynku przechodzi przez urzędy pracy?

- Trudno tę skalę oszacować.

- A jakby próbować to oszacować? 20-30 proc?

- Myślę, że czasami nawet mniej.

- Z tego co pani mówi, wynika, że PUP nie jest najlepszym miejscem do szukania pracy. Choć z drugiej strony na tutejszych tablicach wisi całkiem sporo ofert... To są kiepskie oferty?

- PUP jest jak najbardziej właściwym miejscem dla osób poszukujących zatrudnienia. Jest sporo ofert i są to oferty różne. Czasem pracodawca nie może jednak dobrać specjalistów o danych kompetencjach, a czasem warunki finansowe ofert wydają się nieatrakcyjne dla osób zarejestrowanych.

- Gdyby miała pani poradzić komuś z rodziny, gdzie ma szukać pracy, gdzie by go pani skierowała?

- Posłałabym go, aby pytał o pracę w konkretnej firmie, gdzie szukają kogoś o jego kwalifikacjach i predyspozycjach. Poradziłabym mu, żeby nie zrażał się niepowodzeniami, żeby przygotował porządne CV i list motywacyjny z uwzględnieniem specyfiki firmy, do której składa te dokumenty. Wysyłanie jednakowych, sztampowych CV jest błędem. Jest nieskuteczne.

- Praca urzędów pracy jest powszechnie krytykowana. Ludzie narzekają na bezduszość, męczące procedury...

- Urzędy pracy od lat są krytykowane. Czasami wynika to ze specyfiki problemów naszych klientów i oczekiwań, których nie jesteśmy w stanie spełnić. Służby zatrudnienia to cały skomplikowany system. Ponadto w rejestrach Urzędu Pracy jest wiele osób, którym nie zależy na korzystaniu z pakietu usług rynku pracy i wspierających je instrumentów. Nie zależy im również na ofertach pracy. Powiązanie opłacania składek zdrowotnych ze statusem bezrobotnego powoduje, że w rejestrach bezrobocia są osoby niezainteresowane żadną pomocą urzędu. Rejestrują się, są poddawane różnorodnym procedurom - które tak naprawdę przeszkadzają i komplikują życie. Kiedy nie chce się pomocy - wtedy pomoc Urzędu Pracy jest niewygodna. A urząd pracy wyznacza terminy stawiennictwa, pośrednik pracy zadaje pytania o aktywność własną w poszukiwaniu zatrudnienia, podsuwa aktualne oferty aktywizacji. Ponadto w stosunku do osób, które procedurze się nie poddają, są z kolei sankcje. Efekt jest taki, że wiele osób zarejestrowanych szuka rozmaitych wybiegów, żeby nie dać sobie pomóc w znalezieniu pracy. A gdy po odmowach następują skreślenia z rejestrów bezrobotnych, to zazwyczaj są pretensje ze względu na utratę jakichś profitów.

- Jak rynek pracy przyjmuje absolwentów jeleniogórskich uczelni?

- Lokalny rynek pracy ma charakterystyczną specyfikę - nie wszyscy absolwenci lokalnych kierunków studiów znajdują tu zatrudnienie. Problem ze znalezieniem pracy przez absolwentów szkół wyższych to tak naprawdę nie jest kwestia konkretnych uczelni, ale raczej mentalności absolwentów. Nieraz słyszę od młodych ludzi, że „za takie pieniądze nie będę pracować”. Odmawiają podejmowania pracy poniżej swoich formalnych kompetencji. Skrajnym przykładem jest pewien 27-letni magister biologii, który od lat szuka pracy i nie

zgadza się na żadną inną ofertę niż w zawodzie wyuczonym. Z każdym rokiem będzie mu coraz ciężiej wejść na rynek pracy, z czasem niedostosowanie oraz brak środków utrzymania może skomplikować jego funkcjonowanie społeczne, życie osobiste. Przystawienie systemu edukacji w ten sposób, że wielu zdaje maturę, a potem idzie na studia, powoduje, że bardzo dużo młodych ludzi kształci się w dziedzinach, do których sami nie mają przekonania. Wtedy jest mniejsza szansa, że jest się w czymś dobrym, że spełnią kryteria pracodawców. Ostatecznie wygląda to tak, że absolwenci generalnie mają zbyt małe kompetencje, a za to wysokie aspiracje płacowe. Dobrze to widać choćby przy weryfikacji znajomości języków obcych. Często absolwenci mają w CV wpisane po dwa, trzy języki, ale już gdy trzeba zamienić kilka zdań w danym języku, wypadają kiepsko. Sporo osób kończących politechnikę ma problem z podstawową, wydawałoby się, umiejętnością dla inżyniera, z rysunkiem technicznym. Jak powszechny jest to problem, widać po ciągłym zapotrzebowaniu pracowników z takimi umiejętnościami chociażby w PMP Poland. Od wielu miesięcy poszukują odpowiednio przygotowanej kadry technicznej. Przy okazji rynku pracy dla absolwentów dotyczyły tematu szkolenia zawodowego. Na szczęście są zapowiedzi jego odbudowy. Od dwóch lat trwa kampania promocji wykształcenia zawodowego.

- Jakie szanse na zatrudnienie w Jeleniej Górze ma osoba koło 50-tki, która, dajmy na to, traci pracę, bo bankrutuje jej firma?

- W takich sytuacjach łatwo wpaść w pułapkę. Ktoś taki łatwo może potraktować czas zsiłku jako rodzaj wydłużonego urlopu, odpoczynku po stresach związanych z utratą pracy. Niby starają się, przeglądają jakieś oferty, rozpowiedzą znajomym, ale to wszystko jest właśnie trochę na niby. Po miesiącu takiego siedzenia w domu człowiek popada w apatię, coraz ciężiej mu się zmobilizować i pójść na rozmowę o pracy. Stąd rada, aby do starań o nową pracę przystępować od razu, bez zwłoki. Lepiej nawet zgodzić się na pracę poniżej naszych kompetencji i oczekiwań płacowych. Lepiej działać, być aktywnym niż pozostawać bezczynnym, a potem cały czas szukać czegoś, co nam bardziej odpowiada. Rynek się zmienia i wciąż pojawiają się nowe propozycje.

- Na tablicach w urzędzie jest sporo ofert pracy za granicą w ramach EURES. Dużo ludzi korzysta z tej propozycji?

- Nie tak dużo, bo ograniczeniem jest konieczność

znajomości języka kraju, z którego pochodzi oferta pracy. Ściślej współpracujemy z przedstawicielami sieci EURES z Czech i Niemiec. Ich doradcy cyklicznie przyjeżdżają do naszego urzędu i udzielają pomocy w poszukiwaniu pracy w swoich krajach. Dużo Polaków pracuje w zakładach Skody w Mlada Boleslav, w japońskiej firmie motoryzacyjnej pod Pragą. Większość znajduje tam zatrudnienie przez agencje pracy tymczasowej, choć znacznie korzystniej jest zatrudnić się bezpośrednio. Oczywiście barierą w załatwieniu samodzielnie wszelkich formalności jest niewątpliwie słaba znajomość języka kraju poszukiwań pracy.

- Właśnie wchodzi w życie nowa ustawa regulująca sposób funkcjonowania urzędów pracy, sytuację bezrobotnych. Co się zmieni?

- Jedną z najważniejszych zmian będzie profilowanie bezrobotnych. Każda osoba zarejestrowana będzie przyporządkowana do jednego z trzech profili, gdzie kryterium będzie stopień „bliżkości” lub „oddalenia” od rynku pracy. Bezrobotni będą diagnozowani przy pomocy wystandaryzowanego kwestionariusza w bazie danych - według kwalifikacji, motywacji i innych czynników sprzyjających lub nie możliwości zatrudnienia. Potem, stosownie do profilu, będzie zastosowane odpowiednie wsparcie usług i instrumentów rynku pracy, których celem jest pomoc bezrobotnemu w wejściu w struktury zatrudnienia. Każdy bezrobotny będzie miał swojego doradcę w urzędzie. Do tego nowa ustawa przewiduje nowe formy wsparcia dla pracodawców - w tym granty na telepracę, korzystne pożyczki na utworzenie stanowiska pracy. Do tego zachęty finansowe dla pracodawców zatrudniających bezrobotnych do 30. roku życia, jak refundacja składek na ubezpieczenie społeczne, bony stażowe, bony zatrudnieniowe. Dofinansowywane też mają być wynagrodzenia zatrudnionych bezrobotnych powyżej 50. roku życia.

Sławomir Sadowski

**KUPON
RABATOWY**

50 zł na 1 tonie

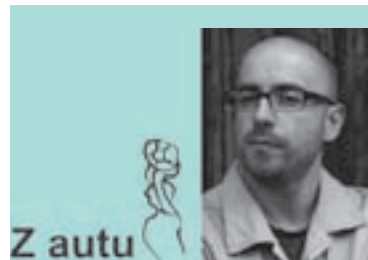
**OPAL
POD DACHEM**

ul. Flisaków 9

PROMOCJA TYLKO W MAJU !!!

Tel. 75 76 47 222

www.opal-jelenia.pl



Z autu

Spotkanie widmo

W niedzielę 11 maja mieszkańcy kraju nad Wisłą już od samego rana dochodzili do siebie po przegranej słowiańskiej pieśniarki Cleo z austriacką Conchitą Wurst w sobotnim finale tegorocznej Eurowizji. Ogólnopolskie lizanie ran odbywało się w miejskich parkach, kościołach, na skwerkach i placach zabaw. Z kolei pod jeleniogórkim BWA kilka osób czekało z niepokojem na przyjazd pewnej ważnej osoby.

Było nas tam wtajemniczonych raz, dwa, trzy, cztery, ... ach, nieważne. Było kameralnie. Gość z Warszawy spóźniał się znacznie, lecz sytuacja była na bieżąco monitorowana. Co rusz docierały do nas informacje, gdzie ów gość jest, skąd właśnie wyjeżdża, które skrzyżowanie mija i za ile minut dotrze. I nagle ktoś doniósł, że wyczekiwana osoba już jest obiekcie. Wyciszono telefony, ktoś przeskoczył z krzesła w rzędzie pierwszym na krzesło w rzędzie drugim, aż w końcu nastąpiła cisza.

„Jestem do Państwa dyspozycji, bardzo proszę”, rzekł spóźniony. Pierwsze zdanie Bogdana Zdrojewskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zabrzmiało nieco groteskowo - już było wiadomo, że spotkanie nie ma żadnego tematu. Więcej, minister kandyduje do Parlamentu Europejskiego i w przypadku wygranej, co jest realne, pożegna się prawdopodobnie z ministerialną tęgą. Zatem coś takiego może dla nas jeszcze uczynić, skoro dotacje grantowe zostały już rozdane? Przecież Bogdan Zdrojewski może odejść z rządu, nawet wtedy, gdy wybory przegra? Ale nic to, padło kilka szybkich pytań i refleksji. Padły także szybkie odpowiedzi. Minister dokonał bilansu swojej działalności w liczbach i konkretnych działaniach. „Wyremontowałem, zbudowałem, uławiłem i dofinansowałem” - mówił. Na każde pytanie odpowiadał błyskawicznie i zgrabnie - wieloletnia praktyka polityczna robi swoje, to naturalne, ale nie w tym rzecz.

Kto był organizatorem tego „tajnego” i mało odkrywczego spotkania ludzi kultury z ministrem? Władze miasta? Na spotkaniu zabrakło samego Wydziału Kultury. A może polska i zjednoczona Platforma Obywatelska? Bardzo możliwe, dwór członków PO był mały, ale ważny ze względu na zajmowane stanowiska i toczącą się kampanię wyborczą. Zatem co było powodem zaproszenia nas do BWA? Nadchodzące wybory?

Czy zaproszono większą ilość artystów, dyrektorów instytucji kultury, intelektualistów, przedstawicieli organizacji pozarządowych niż tylko tych kilkoro obecnych na spotkaniu? Dlaczego spotkanie z ministrem nie zostało zapowiedziane oficjalnie w lokalnych mediach? I w końcu, dlaczego nie zadbano o to, aby miało ono charakter poważnej debaty o polityce kulturalnej, a nie jedynie pobieżnej wymiany informacji z powodu nieubłaganie pędzącego czasu?

Spotkanie z ministrem/kandydatem*, mające klauzurę „tajne przez poufne”, emanowało jawnym bezsenssem, bo nie wiadomo było komu i czemu miało służyć. Brawa dla Conchity.

Wojciech Wojciechowski

* wybrać właściwe

Pod patronatem Nowin Jeleniogórskich

Turbo da moc, czyli finał Ligi Rocka



Mocne, rockowe brzmienie w wykonaniu młodych muzyków oraz legendy polskiej sceny - zespołu Turbo. Wszystko to czeka na uczestników finału Ligi Rocka, który odbędzie się w najbliższą sobotę (24 maja) w Cieplicach.

To jubileuszowa, dwudziesta edycja Ligi Rocka. Od lat Liga trzyma wysoki poziom. Najlepszym dowodem jest to, że zespoły, które grały w sali Novej Jeleniogórskiego Centrum Kultury, są dostrzegane w wielu telewizyjnych show. Kilka z nich zrobiło karierę.

Po serii koncertów eliminacyjnych, które odbywały się na przełomie 2013 i 2014 roku, do finałowego koncertu zakwalifikowało się 5 zespołów. Są to: Dust, Korpis Karmel, Panzerhund, No To Myk, Warbell. Jako support wy-

stąpi grupa rockowa z Niemiec, Sillycon X - laureaci niemieckiego przeglądu rockowego Beat Academy.

Gwiazdą imprezy będzie zespół Turbo, którego starszej publiczności nie trzeba przedstawiać. Zespół powstał w Poznaniu w 1980 roku. Ich najbardziej znany kawałek „Dorość dzieci” przez wiele tygodni utrzymywał się na czołowych miejscach listy przebojów Programu Trzeciego Polskiego Radia. Występ Turbo rozpocznie się około godziny 20. (po wręczeniu nagród

laureatom Ligi Rocka). Start finału zaplanowano na godzinę 15. Finaliści mają o co walczyć. Ocenę ich profesjonalne jury, a najlepszy zespół w nagrodę otrzyma sesję nagraniową w podwarszawskim „TR Studio”.

Koncert finałowy odbędzie się na terenie stadionu przy ul. Lubańskiej w Cieplicach. Bilety w cenie 5 złotych do nabycia w sekretariacie Jeleniogórskiego Centrum Kultury, przy ul. 1 Maja 60, bądź na stadionie w dniu imprezy.

(ROB)

Owocowo i filmowo w Galerii Za Miedzą

Ruszył trzynasty sezon działalności Galerii Za Miedzą w Lubomierzu. Tegoroczny program klimatycznej świątyni sztuki stworzonej w zrujnowanych wnętrzach dawnego kościoła ewangelickiego otworzył przed tygodniem wernisaż wystawy witraży „Sacrum w Owocach” oraz koncert kameralny „Klasyka na wiosnę” w wykonaniu duetu Ewa Antosik (skrzypce) i Anna Szulia (piano).

Intrygujące witraże zebrane na wystawie są dziełem kilku autorów zgłębiających tajniki twórczości w autorskiej pracowni Edyty Kulli, działającej od 14 lat pod szyldem Akademii Szklanej Inspiracji w Jeleniogórskim Centrum Kultury.

Prezentowane prace są wynikiem realizacji dwóch projektów artystycznych: „Moje Sacrum” oraz „Warzywnie, owocowo, w przekroju na nowo”. Dlaczego warto je zobaczyć?

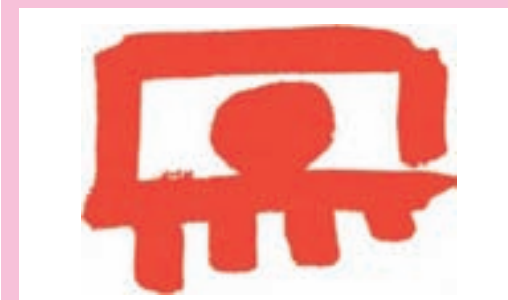
- Między słowami, przy dźwiękach szlifierki, ze zgrzytem noża, łamanego szkła i w krwawicy kształtuje się rzeczywistość przepełniona emocjami i przede wszystkim miłością do szkła. Efekty takiej pracy są niezwykle - przekonują twórcy Akademii. „Sacrum w Owocach” oglądać można w lubomierskiej galerii do końca czerwca.



Już w najbliższą sobotę, **24 maja**, w Galerii Za Miedzą, nietuzinkowy wieczór filmowy. O godz. 20.13 rozpocznie się **pokaz filmów nagrodzonych w konkursie głównym 17. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM zbliżenia 2014**. W programie pięć filmów:

„Królik i jeleń” reż. Péter Vác (Węgry), „Wiatr” reż. Robert Löbel (Niemcy), „Frane” reż. Bartek Tryzna (Polska), „Joanna” reż. Aneta Kopacz (Polska), „Mazurek” reż. Julia Kolberger (Polska) i „Smutne potwory” reż. Justyna Tafel (Polska).

(redd)



Nie przegap

JELENIA GÓRA

20 maja o godz. 18 w ramach „filmowego wtorku” w DKF Kłaps JCK będzie można obejrzeć projekcję dramatu w reżyserii **Borisa Khlebnikova** pt. „**Diugie i szczęśliwe życie**”.

21 maja o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym zagra „**Trio JAK Amadeusz**”.

Galeria „Korytarz” JCK zaprasza **23 maja** o godz. 15.30 na otwarcie wystawy fotografii **Michała Pietrzaka** „**PSPACE**”.

22 i 23 maja studenci organizują **JUWENALIA 2014**. **22 maja** na błoniach pod Wzgórzem Krzywoustego zabawa trwać będzie od godziny 14. Koncert zespołu **Mesajah** przewidziano na godz. 19, a o godz. 20.30 zagra **Donatan & Cleo**. **23 maja** koncerty zespołów lokalnych przewidziano od godz. 18. **Letni Chamski Podryw** zagra o godz. 19, a o godz. 20 koncertować będzie zespół **Łąki Łan**.

22 maja o godz. 19 w sali widowiskowej JCK wystąpi międzynarodowa grupa operowo-operetkowa **Sonotrio Ensemble** z galą z okazji Dnia Matki.

22 maja o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym o „**Laponii**” opowie i zaprezentuje fotografie **Jan Dziewięcki**. Wstęp wolny.

Spółeczny Komitet Święta Matki zaprasza po raz 26. na program z okazji **Dnia Matki** od **23 do 25 maja** do cieplickiej parafii przy ul. PKC. 23 maja przewidziano warsztaty dla

szkół. W sobotę, **24 maja** od godz. 11 w cieplickim Pałacu Schaffgotschów zaplanowano otwarte wykłady w ramach sesji naukowej o rodzinie. Tradycyjny kiermasz, koncerty, gry dla rodzin, a także wykład profesora **Jana Miodka** zaplanowano na placu kościelnym w **niedzielę**, po Mszy św. O godz. 12.30. Kabaret „**Seniority**” bawić będzie publiczność **23 maja** o godz. 18 w sali widowiskowej JCK. Wstęp wolny.

44. Karkonoska Giełda Minerali, Skał i Skamieniałości rozgości się na terenie Muzeum Przyrodniczego **24 i 25 maja** w godzinach od 9 do 17.

24 maja o godz. 10.30 na Placu Ratuszowym rozpocznie się **XXIII Majówka ze Zwierzakami**.

Galeria „Pod Brązowym Jeleniem” w JCK zaprasza **24 maja** o godz. 17 na otwarcie wystawy „**Remanenty**” pracowni plastycznej dla dorosłych „**Pasja**”.

25 maja o godz. 11 w foyer Teatru Norwida kolejne warsztaty edukacji twórczej **TEATsYKI** dla dzieci.

25 maja o godz. 11.30 z Placu Ratuszowego wystartuje **VI Rowerowa Parada Retro i Osobliwości** (meta na Placu Piastowskim).

25 maja w samo południe sobieszkowski Muflon organizuje „**Poranek Rodzinny**, czyli coś dla małych i dużych”. W programie zabawa z bajkami „**Pyza Wędrowniczka**”, warsztaty plastyczne i niespodzianka z okazji Dnia Mamy.

26 maja o godz. 17 w kawiarni Muza przewidziano koncert „**Dla Ciebie Mamo!**” z okazji Dnia Matki w wykonaniu solistów i zespołów z ODK.

W kolejny „filmowy wtorek”, **27 maja** o godz. 18 w DKF Kłaps JCK, komediodramat „**Ojciec Szpiler**” w reżyserii **Vinco Bresana**.

BOLESŁAWIEC **22 maja** o godz. 19 w sali widowiskowej BOK-u z recitalem „**Serwus Do Jutra**” wystąpi **Janusz Radek**.

KARPACZ **23 maja** o godz. 18 w Zespole Szkół w Karpaczu zaplanowano spotkanie dla

kobiet pod hasłem „**Kobiecanki**”. W programie między innymi recital Anny Rudewicz (repertuar Edith Piaf i Wioletty Villas), porady stylistów i dietetyczki.

ZGORZELEC

25 maja o godz. 18 w MDK wystąpi międzynarodowa grupa operowa **Sonotrio Ensemble** z galą operowo-operetkową z okazji Dnia Matki.

MPP

WIECZORY KABARETOWE
SPEKTAKLE KOMEDIOWE

W TYM TYGODNIU:

22.05.2014. (czwartek) 19:00
WIECZÓR KABARETOWY

24.05.2014. (sobota) 19:00
OGIEŃ W NUTACH
spektakl muzyczny

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f [TeatrNaszMichalawice](#)

Świat uporządkowany formą

W Galerii Sztuki BWA można oglądać retrospektywne malarstwo Adama Styki.

Miał zostać inżynierem, studiował na łódzkiej politechnice, ale jego prace przypadkiem obejrzał Jerzy Nowosielski. Tak rozpoczęła się przygoda Adama Styki z malarstwem. W pracowni profesora Mariana Jaeschke, w PWSSP w Łodzi, w 1965 roku otrzymał dyplom z wyróżnieniem. Już jako profesor tytularny - Adam Styka kierował przez wiele lat katedrą malarstwa i rysunku na Wydziale Grafiki ASP w Warszawie.

Wielkoformatowe obrazy abstrakcyjne Adama Styki opierają się na budowach złożonych z figur geometrycznych. Dążenie do uporządkowania świata widoczne jest wyraźnie.

- W swojej twórczości kieruję się zasadą: od analizy, czyli szczegółowego patrzenia na pewne problemy do syntezy, która jest już formą uproszczenia. Dążę do uporządkowania świata, mój racjona-

lizm jest wyraźnie obecny w obrazach, ale miewałem etapy, kiedy emocja zwyciężała rozum - tłumaczył Adam Styka tuż przed wernisażem w jeleniogórskiej galerii.

W malarstwie Adama Styki podstawowe znaczenie ma kolor.

- To jeszcze profesor Jaeschke, który był postimpresjonistą, nauczył mnie kochać kolor. I szukać własnego koloru. Z podstawowych odcieni wywodzi się taka gama kolorów, można się nimi tak pięknie bawić, a zestawiając je, sprawdzać wzajemne oddziaływanie.

Jego sztuka do dziś zachowała zamierzające w młodym pokoleniu właściwości (...): konsekwencję w rozwijaniu raz wybranej drogi poszukiwań artystycznych, indywidualność wyróżniającą twórczość artysty wśród wszystkich innych i respektowanie czynnika piękna

- napisała krytyk sztuki, Bożena Kowalska w katalogu do retrospektywnej wystawy Adama Styki.

Jeleniogórską ekspozycję tworzą obrazy z różnych cykli, powstałe na przestrzeni lat 1984 - 2011.

- Kiedy przechodziłem na emeryturę w 2011 roku, żegnałem się z warszawską ASP moimi obrazami z ostatnich dziesięciu lat - mówi artysta. Tego cyklu Adam Styka wyjątkowo nie nazwał:

- Dochodzę do wniosku, że każda sugestія odautorska warunkuje interpretację obrazu. Maluję obrazy, ale ich multiplikację tworzą komentarze i odbiór przez poszczególnych odbiorców, w zależności od ich wrażliwości. Jeden obraz jest rozmnożony, powielany na tych, którzy oglądają.

W przyszłym roku Adam Styka będzie obchodził 50-lecie pracy twórczej.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

- Retrospektywna wystawa nie oznacza, że przestałem malować - zaznacza artysta - Wśród pokazywanych prac jest jeden obraz, z większą głębią, będący zapowiedzią kolejnego cyklu.

Adam Styka w Jeleniej Górze tylko raz - w 1985 roku w starej siedzibie BWA - pokazywał swoje prace. Retrospektywna wystawa jego malarstwa w Galerii BWA czynna będzie do 15 czerwca 2014 roku.

MPP

VI Międzynarodowy Festiwal Muzyczny Muzyka u J. I. Schnabla

22-25 maja 2014 – NOWOGRODZIEC

DYREKTOR FESTIWALU:

Eliza Szwed

DYREKTOR ARTYSTYCZNY:

Aleksandra Pijarowska

PROWADZENIE KONCERTÓW:

Miłosz Kula

MISTRZOWSKI RECITAL ORGANOWY

22.05 czwartek

godz. 19.00

kościół pw. św. Mikołaja

Andrzej Białko – organy

NA STYKU KULTUR

23.05 piątek

godz. 19.00

kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła

Margaret Ferguson – sopran
(Wielka Brytania/Ghana)

Paweł Tomaszewski – fortepian

SZKLANA MUZYKA

24.05 sobota

godz. 19.30

kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła

GlassDuo – Anna i Arek Szafranec

KONCERT FINAŁOWY - POD SŁOŃCEM POŁUDNIA

25.05 niedziela

godz. 19.30

kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła

Santiago Cimadevilla – bandoneon (Argentyna/Holandia)

Martin Złotnicki – gitara

Wrocławska Orkiestra Kameralna Leopoldinum

Wojciech Rodek – dyrygent

Koncertowy „Eugeniusz Oniegin”

Trwa operowa wiosna w Filharmonii Dolnośląskiej. Już w najbliższy piątek, 23 maja, o godz. 19.00 w jeleniogórskiej sali koncertowej zabrzmie „Eugeniusz Oniegin” Piotra Czajkowskiego!



W ramach specjalnego cyklu „Maj z operą” w Jeleniej Górze prezentowane są koncertowe wersje najsłynniejszych dzieł operowych. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej wykonuje je wspólnie ze śpiewającymi solistami polskich teatrów muzycznych. Te szczególne koncerty przygotowują się przez znanych dyrygentów, specjalizujących się w takim właśnie repertuarze, z wielkim doświadczeniem w pracy na scenach operowych.

„Eugeniusza Oniegina” Piotra Czajkowskiego batutą poprowadzi **José Maria Florêncio** - ceniony dyrygent rodem z Brazylii, który od ponad ćwierć wieku mieszka w Polsce i z naszego kraju (którego od niemal dekady jest obywatelem) wyjeżdża w liczne koncertowe podróże po całym świecie. J. M. Florêncio zaliczany jest do grona najlepszych dyrygentów swojego pokolenia. Pełnił funkcję stałego dyrygenta Teatru Wielkiego w Łodzi, był też m.in. dyrektorem muzycznym Opery Wrocławskiej, dyrygentem Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie i dyrektorem muzycznym Opery Bałtyckiej w Gdańsku. Kierował też wieloma innymi znanymi instytucjami muzycznymi oraz zespołami orkiestrowymi w Polsce i za granicą. Przygotowywane przez niego spektakle operowe były nagrywane i emitowane przez światową stację „Mezzo TV” oraz zdobywały prestiżowe nagrody artystyczne.

Podczas piątkowego koncertu w rolach śpiewających solistów wystąpią: **Tatiana** - Anna Mikołajczyk (sopran), **Oniegin** - Tomasz Rak (baryton), **Lenski** - Aleksander Kunach (tenor), **Gremin** - Daniel Borowski (bas), **Olga** - Karolina Sikora (mezzosopran), **Laryna/Niania** - Joanna Cortes (sopran).

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 22 maja, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie egzemplarza „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

PATRONAT:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

DOLNY ŚLĄSK
Województwo Dolnośląskie
RADOŚĆ WIOSNY

Jego Ekszellenca Królewski Biskup
dł. STEFAN DZIUR
Biskup Legnicki

III Rektor Akademii Muzycznej
im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu
prof. dr hab. WITOLD KIEŁBA

Komitet Organizacyjny
ROBERT KIELICH

ORGANIZATOR:

GCKiG

WSPÓŁORGANIZATOR:

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Apostołów
Piotra i Pawła
w Nowogrodzcu

OPIEKA MEDIALNA:

Plus
www.plus24.pl

TVP
WROCLAW



pestka

2014

28.05

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TEATRÓW AWANGARDOWYCH IDIOM: ID ZDERZENIA

Na wszystkie spektakle obowiązują wejściówki w cenie 2 zł.
Wejściówki do nabycia w sekretariacie JCK przy ul. Bankowej 28/30
od wtorku do piątku w godz. 13.00 – 18.00

ORGANIZATOR:



MEDCENAT:



PATRONAT:



JELENIA GÓRA

DZIEŃ 1 / 28.05 / ŚRODA

18.00 / TEATR ODNALEZIONY / JELENIA GÓRA, POLSKA
ZYWOTY ŚWIĘTYCH OSIEDŁOWYCH
NOVA SALA ul. 1 Maja 60

19.30 / TANTEHORSE THEATRE / PRAGA, CZECHY
S / H E I S N A N C Y J O E
DUŻA SCENA JCK ul. Bankowa 28/30

20.30 / PANEL DYSKUSYJNY SŁÓW ZDERZENIA
KLUB KWADRAT ul. Bankowa 28/30

21.30 / MUZYKA FESTIWALU – LIVE MUSIC
KLUB KWADRAT ul. Bankowa 28/30

DZIEŃ 3 / 30.05 / PIĄTEK

18.00 / TEATR DRAMA / GOLEŃÓW POLSKA
F A B L E
NOVA SALA ul. 1 Maja 60

19.30 / TEATR FORMY / WROCŁAW POLSKA
B A B I L O N
HANGAR GÓRA SZYBOWCOWA

Na spektakl bezpłatny transport w obie strony o godzinie 19.15 z parkinga przy JCK ul. 1 Maja 60

21.00 / MERLIN PUPPET THEATRE / GRECJA
C L O W N S ' H O U S E S
DUŻA SCENA JCK ul. Bankowa 28/30

22.30 / PANEL DYSKUSYJNY SŁÓW ZDERZENIA
KLUB KWADRAT ul. Bankowa 28/30

23.30 / MUZYKA FESTIWALU – LIVE MUSIC
KLUB KWADRAT ul. Bankowa 28/30

31.05

DZIEŃ 2 / 29.05 / CZWARTEK

18.00 / STA-ART WORKSHOP / JELENIA GÓRA, POLSKA
W F – K A B A R E T M I E J S K I
DUŻA SCENA JCK ul. Bankowa 28/30

19.30 / INOZEMCEV & SURKOVA / MIŃSK, BIAŁORUŚ
Y O L K A
NOVA SALA ul. 1 Maja 60

20.30 / PANEL DYSKUSYJNY SŁÓW ZDERZENIA
KLUB KWADRAT ul. Bankowa 28/30

21.30 / MUZYKA FESTIWALU – LIVE MUSIC
KLUB KWADRAT ul. Bankowa 28/30

DZIEŃ 4 / 31.05 / SOBOTA

17.00 / TEATR PORYWACZE CIAŁ / POZNAŃ, POLSKA
PARTYTURY RZECZYWISTOŚCI
NOVA SALA ul. 1 Maja 60

19.30 / TEATR AD SPECTATORES / WROCŁAW, POLSKA
M O L L Y B
/HANGAR GÓRA SZYBOWCOWA

Na spektakl bezpłatny transport w obie strony o godzinie 19.00 z parkinga przy JCK ul. 1 Maja 60

21.45 TEATR A PART / KATOWICE, POLSKA
C Y R K B E L L M E R
DUŻA SCENA JCK ul. Bankowa 28/30

23.00 / PANEL DYSKUSYJNY SŁÓW ZDERZENIA
KLUB KWADRAT ul. Bankowa 28/30

23.40 / KONCERT - CHORZY / SZCZECIN, POLSKA
KLUB KWADRAT ul. Bankowa 28/30

Najmłodszych pociąg do teatru

Od 14 do 17 maja 2014 roku Osiedlowy Dom Kultury na jeleniogórskim Zabobrze przeżywał najazd amatorów teatru dla młodych i najmłodszych widzów.

Tegoroczny projekt teatralny przygotowany pod hasłem „Jedzie pociąg z daleka, czyli interdyscyplinarna podróż artystyczna”. Do projektu zgłosiło się blisko 30 zespołów z Polski i Czech.

Konkurs rozgrywał się w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 12 i do lat 16. Ale na zmaganiach konkursowych nie kończyła się przygoda z teatrem. Uczestnicy projektu każdego z festiwalowych dni wyruszyli w podróż do innego zabytkowego miejsca w regionie na pograniczu polsko-czeskim. Odwiedzili pałac w Pakoszowie, w Jilemnicach, w Łomnicy, na finał Zespół Pocysterski w Jeleniej Górze - Cieplicach. W każdym obiekcie inna grupa teatralna prezentowała etiudy związane z historią tego miejsca.

Deszcz nagród

Jury festiwalu „Jedzie pociąg z daleka, czyli interdyscyplinarna podróż artystyczna” miało trudne zadanie.

- Poziom festiwalu był bardzo wysoki - mówił w imieniu jury Paweł Sikora, aktor i muzyk. Podkreślał poszukiwania twórcze, dojrzałą pracę zespołową i świadomość sceniczną w prezentowanych przedstawieniach. Już po rozdaniu nagród, w kularowych rozmowach, Paweł Sikora zauważył, że „poziom festiwalu wywindowały wysoko do góry zespoły teatralne z Czech”. Forma szkół artystycznych, jakie istnieją w czeskiej edukacji publicznej, przynosi efekty.

W ciągu trzech festiwalowych dni zespoły z Polski i Czech zaprezentowały 20 spektakli teatralnych.

- W tym roku postawiliśmy na interdyscyplinarne projekty, na scenie

pojawiały się teatry różnorodne formalnie i tematycznie, choć przeważały teatry tradycyjne, oparte na słowie - ocenił Jacek Paruszyński, koordynator projektu.

W kategorii dziecięcej pierwszą nagrodę zdobyło „Turnowskie Studio Teatralne A. Marek” z Turnova za spektakl „Król Maciuś Pierwszy”. Dwie drugie nagrody przypadły w udziale Teatrowi „Tespisek” z Przedszkola Niepublicznego nr 3 za spektakl „Tadek Niejadek, Babcia i Dziadek” oraz Teatrowi „Trele Morele” z Miejskiej Biblioteki Publicznej - Centrum Kultury w Boguszowie-Gorcach za „Bajkę o szczęściu”. Trzecią nagrodę otrzymał Teatr „A-le-DRAKA” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Zgorzelcu za „Wielkie pranie”. Ponadto wyróżniono teatry z Karpacza i Chojnowa.

W kategorii młodzieżowej deszcz nagród był jeszcze większy.

Pierwszą nagrodę zdobyły aż... trzy teatry: Teatr „Vydychano” z Podstawowej Szkoły Artystycznej w Libercu za spektakl „Anioł Nieprzyszedł?”, Teatr „Razem” z Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Jeleniej Górze za „Kalejdoskop Marzeń” i Teatr „PRO-MOTOR” z Gimnazjum nr 3 w Lubaniu za „Szare eminencje zachwyty”. Ten ostatni zespół w ubiegłym roku na jeleniogórskim festiwalu zdobył Grand Prix. „Obroniliśmy tytuł” - cieszyli się młodzi teatromani z Lubania tuż po ogłoszeniu werdyktu jury.

Zespół Szkół i Placówek Specjalnych po raz piąty wystartował w konkursie teatralnym organizowanym przez ODK na Zabobrze. Na nagrodzony „Kalejdoskop Marzeń” złożył się teatr cieni i... film, w którym niepełnosprawne dzieci

opowiadają o swoich marzeniach: ktoś chciał zostać tancerką, policjantem, chirurgiem, modelką. Ale najważniejsza jest miłość. O tym dzieci mówiły najczęściej.

„Teatr jest po to...”

- Jak zwykle, było świetnie. Tylu młodych ludzi, zebranych w jednym miejscu, którzy pasjonują się teatrem, to jest coś cudownego. Oni nie spędzają czasu przed telewizorem, tylko wychodzą... w sztukę. I to jest najwspanialsze w tym przedsięwzięciu - komentowała festiwal Ewa Duziak, dyrektor Przedszkola nr 13 w Jeleniej Górze.

- Z prostych rzeczy można zrobić wielkie rzeczy - oto najkrótsza recenzja teatru i nagrodzonego spektaklu autorstwa Kamili Pietraszkiewicz z Teatru „PRO-MOTOR” z Lubania. Jej koleżanka z teatru, Natalia Nowak dodała:

-Odkąd działamy w teatrze, jesteśmy bardziej otwarci na ludzi i otoczenie.

Pracę instruktora teatralnego Teatru „PRO-MOTOR” z Lubania, Iwony Tołstuckiej-Świcy, doceniło jury, przyznając nagrodę instruktorską.

- Ideą naszego teatru jest przekształcanie rzeczywistości, pokazywanie powszechnie znanych zjawisk w inny sposób, przez pryzmat młodzieżowej wrażliwości - powiedziała nagrodzona instruktorka, polonistka z Lubania. Na co dzień obserwuje, jak młodzież zmienia się w trakcie pracy w teatrze: - Stają się bardziej kreatywni, otwarci na innych, zdyscyplinowani.

„Teatr jest po to, żeby wszystko było inne niż dotąd” - tak zegnali się z uczestnikami festiwalu organizatorzy... ale tylko na rok.

- Już dziś zapraszam was wszystkich w maju 2015 roku na kolejny festiwal teatralny do Jeleniej Góry - deklaruowała dyrektor ODK na Zabobrze, Sylwia Motycki-Cinkowska.

MPP



Teatr „PRO-MOTOR” z Lubania w ubiegłym roku sięgnął po Grand Prix, w tym roku zdobył jedną z pierwszych nagród na festiwalu.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Mistrzostwa w deszczu i błocie



R. ZAPORA

W arcytrudnych warunkach przebiegała rywalizacja w tegorocznych Akademickich Mistrzostwach Polski w Kolarstwie Górskim.

W pierwszy dzień, kiedy zaplanowano wyścigi indywidualne, była ulewa. To mocno wpłynęło na wyniki. Wśród mężczyzn zwyciężył, zgodnie z przewidywaniami, Marek Konwa (Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach), który obronił tytuł sprzed roku. Konwa to uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 2012 roku. I choć w sobotę w Jeleniej Górze nie jechał na sto procent, to na krótkim odcinku uzyskał prawie minutę przewagi nad drugim Piotrem Kurczabem, reprezentującym Politechnikę Wrocławską. Konwa przejechał dystans w 14 minut i 38 sekund, Kurczab w 15 minut i 33 sekundy. Trzecie miejsce zajął Grzegorz

Hajda (16 min. i 13 sekundy), reprezentujący Uniwersytet Rolniczy w Krakowie. Wśród kobiet zwyciężyła Sabina Zamroźniak, reprezentująca AWF Kraków (19:39 s.). Druga była Marta Turboś (Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach, 20:23s.) a trzecia - Stefania Staszal (Uniwersytet Warszawski, 21:43s.).

Był to jednak dopiero przedsmak rywalizacji drużynowej, którą zaplanowano na niedzielę. Na szczęście, najważniejszego dnia zawodów deszcz ustąpił. Na trasie w Parku Paulinum było jednak grząsko i ślisko. Wielu zawodników zaliczyło bolesne upadki, kilku musiał się wycofać.

Wśród mężczyzn zdecydowane zwycięstwo odnieśli zawodnicy Politechniki Wrocławskiej, którzy obronili tytuł sprzed roku. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Politechniki Poznańskiej. Trzecie

miejsce na podium zajęła Wszechnica Świętokrzyska, w szeregach której jechał Marek Konwa - bezwzględnie najlepszy zawodnik tegorocznych mistrzostw.

O pechu może mówić drużyna Politechniki Warszawskiej. Przed rokiem była na czwartym miejscu, w tym roku też zajęła miejsce tuż za podium. Medal był na wyciągnięcie ręki, Politechnika Warszawska była gorsza od Wszechnicy o zaledwie jeden punkt.

Wśród pań zwyciężyły reprezentantki AWF Katowice, na drugim miejscu były panie z Uniwersytetu Warszawskiego, a na trzecim - Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

W kategorii mężczyzn sklasyfikowano 33 uczelnie (wystartowało 118 zawodników), w kategorii kobiet - 16 (43 zawodniczki).

(ROB)

Przedwojenna Polska w obiektywie Holendra

Jaki był 1934 rok w Polsce? Zwyczajny. Ludzie się rodziła i umierali. Chodzili do pracy, budowali miasta, wolny czas spędzali na rozrywkach. Młoda Polska ciągle odradzała się po 123-letniej niewoli.

„Zwyczajny 1934.” to tytuł najnowszej wystawy fotografii prezentowanej w jeleniogórskiej Galerii Skene. Autorem zdjęć jest Willem van de Poll (1895-1970) - jeden z pierwszych holenderskich fotoreporterów. W 1919 roku zapisał się do szkoły fotograficznej w Wiedniu, a popołudniami dorabiał fotografowaniem na zlecenie policji wiedeńskiej. Szybko zaczął publikować w prasie. Już w 1920 roku jego pierwsze zdjęcia opublikował „Berliner Tageblatt”.

Wtedy jeszcze, jak wspominał: „Społeczny status fotografa był porównywalny z komiwojażerem - czymś pomiędzy lotrzykiem i trefnisem”.

Willem van de Poll zajmował się fotografią prasową, podróżniczą, reklamową, był fotografem w koncercie Philips, pracownikiem służby fotograficznej Holenderskich Sił Zbrojnych oraz fotografem niderlandzkiej rodziny królewskiej (w latach 40. i 50. dokumentował życie

rodzinne królowej Juliany i księcia Bernharda, towarzyszył parze królewskiej w oficjalnych podróżach).



W latach 30. pracował m.in. dla agencji prasowych i znanych wydawnictw. Willem van de Poll po raz pierwszy odwiedził Polskę w maju 1934 roku, a pół roku później przyjechał na dłuższy, prawie miesięczny pobyt, z przygotowaną koncepcją, co chce fotografować - z dużym zamówieniem niemieckich i amerykańskich agencji fotograficznych. Powstałe w 1934 r. zdjęcia nie były publikowane w Polsce, część zamieściła prasa holenderska i niemiecka. Po raz

pierwszy zbiór około 150 fotografii z Polski z 1934 roku został zaprezentowany w Polsce w styczniu 2014 roku, w Warszawie.

Willem van de Poll w latach 60. XX wieku przeprowadził się do Szwajcarii. Zmarł w 1970 roku.

Wernisaż wystawy fotografii w Galerii Skene w czwartek, 22 maja, o godz. 17, a ekspozycję będzie można oglądać do 2 lipca.

GOK

Pucharowy awans młodziczek KPR-u

Dziewczeta z jeleniogórskiego klubu zagrają w finałowym turnieju centralnym Pucharu Polski Związku Piłki Ręcznej. Podopieczne trenerek Dilarbo Samadowej i Estery Rykaczewskiej awansowały po półfinałowych meczach w grupie A wraz z niepokonanym MOSM Tychy (6 pkt., bramki 78:47).

Zespół KPR - u zajął drugie miejsce z dorobkiem czterech punktów, bramki 73:49. Wygrał z ASPR Zawadzkie - Pawonków 26:18 (13:10) i z CHKS Łódź 31:10 (13:4) oraz uległ po zacię-

tej walce mocnym szczypiornistkom z Tychów 16:21 (6:10).

Królową strzelczyń została jedyna z Dolnego Śląska zawodniczka kadry narodowej juniorek młodszych (rocznik 1998) z KPR - u Natalia Janas - 24 bramki.

Finał Pucharu ZPRP zaplanowano od 4 do 7 czerwca. Miejscem turnieju będzie najprawdopodobniej Dźwirzyno. O medale powalczy szesnaście najlepszych polskich drużyn w kategorii wiekowej młodziczek (rocznik 1999).

Henryk Stobiecki



Skład KPR-u: bramkarki Natalia Filończuk, Dominika Płudowska i Karolina Obuchowska, Natalia Janas, Anna Szczepańska (zdobyła 12 goli), Agata Skowrońska (7), Weronika Wojtas (7), Weronika Bachurska (6), Magda Starczyk (5), Marika Klimaszewska (3), Zuzanna Dubiel (3), Dagmara Chlebosz (2), Aleksandra Bielecka (2), Barbara Białogrecka (1), Magdalena Pakuła (1) i Nicola Żmijewska. Kierownikiem drużyny jest Artur Janas.

Turów bliżej finału

Zespół PGE Turowa, który najszybciej zakończył mecze ćwierćfinałowe (trzy wygrane), kontra rewelacyjna i nieobliczalna w fazie play - off Rosa Radom. Ta para półfinałowa Tauron Basket Ligi gwarantowała sporą dawkę koszykarskich emocji. Pod koszami było jednak różnie.

Pierwsze spotkania rozegrano w zgorzeleckiej hali. Faworyzowani wicemistrzowie Polski są już o krok od finałowej batalii o złote medale, gdyż dwukrotnie zwyciężyli ekipę Rosy. W piątkowy wieczór wygrali 92:74, w niedzielę 103:91. W najbliższą środę, 21 maja, podopieczni trenera Miodraga Rajkovicia powalczą w Radomiu. Ewentualne kolejne terminy to 23 maja (Radom) i 26 maja ponownie w Zgorzelcu. Drużyny grają do trzech zwycięstw. W drugim sezonie ekstraklasowych występów przed własną publicznością koszykarze Rosy mogą zaskoczyć team czarno - zielonych. W ćwierćfinale play - off też przegrywali z Anwilem Włocławek 0:2, lecz odwrócili losy rywalizacji na 3:2. Turowianom będzie trudno powtórzyć szybkość 3:0.

Pierwsza konfrontacja z Rosą była sportowym spa-

cerkiem. Wyrównaną potyczkę kibice PGE Turowa obejrzeni tylko w pierwszej kwarcie (23:21). Kolejne odłony były już meczem do „jednego kosza”. Gospodarze całkowicie zdominowali wydarzenia na boisku (35:12, 28:23), imponując świetną obroną i skutecznymi rzutami. W trzeciej kwarcie prowadzili 71:38. Koszykarze Turowa trafili aż 16 „trójek” wyrównując rekord sezonu. Nie zabrakło agresji i dynamiki w ataku, efektownych wsadów i przechwytych piłki.

W drugiej potyczce Rosa pokazała, że potrafi się „bić”, zagrała waleczniej i agresywniej. Do kosza gospodarzy celnie rzucali Kirk Archibegue 20 pkt., Jakub Dłoniak 17 i Robert Witka 15. Zawodnicy Turowa zdobywali przewagę szybką i skuteczną grą w ataku. Aż sześciu koszykarzy zakończyło mecz z dwucyfrowym dorobkiem punktowym. Bezapelacyjny lider J.P. Price trafił za 25 „oczek”, Michał Chyliński i Filip Dylewicz zdobyli po 14 punktów, Łukasz Wiśniewski zaliczył 12, Nemanja Jamaraz 11, Damian Kulig 10 punktów.

(STOB)

IV liga

Z powodu ulewy nie odbyły się spotkania Olimpii Kowary z LZS-em Stary Śleszów oraz Karkonoszy Jelenia Góra z Orlą Wąsosz. BKS Bolesławiec wygrał i nie traci nadziei na utrzymanie. Trwa kiepska passa Granicy Bogatynia.

W miniony tygodniu więcej działało się poza boiskami niż na nich. Trochę przyczyniła się do tego pogoda. Boisko w Kowarach przypominało jezioro, a to w Jeleniej Górze - basen. To oczywiście żart, prawdą jest jednak, że na obu nie dało się grać, bo na murawach zalegały olbrzymie kałuże. Na pocieszenie Karkonoszy pozostaje fakt, że inny kandydat do awansu - Miedź II Legnica - przegrał.

W jeleniogórskim klubie informacją numer jest więc podpisanie porozumienia o współpracy z klubem z ekstraklasy - Piastem Gliwice. Inicjatorem tego porozumienia jest Grzegorz Ciupka, który działa w zarządzie Karkonoszy i współpracuje z zespołem Piasta. Klub z Gliwic zainteresowany jest organizacją obozów sportowych dla swoich grup młodzieżowych w Kotlinie Jeleniogórskiej. Jest też szansa, że młode talenty z jeleniogórskiego klubu trafią do zespołu z ekstraklasy.

Wracając nieco niżej, bo do IV ligi: w BKS-ie Bolesławiec nastąpiła zmiana trenera. Pawła Żmudzińskiego zastąpił Henryk Kusojć, który pracował w klubie z młodzieżą. Żmudziński nadal jest piłkarzem klubu. A Kusojć zaczął swoją przygodę od wygranej. Trzeba przyznać, że zadanie nie było trudne: jego podopieczni podejmowali outsidersa, Piasta Zawidów. Zaczęło się dobrze dla ekipy z Bolesławca, bo gola zdobył Majka. Goście jednak nie

zamierzali sprzedać łatwo skóry i próbowali doprowadzić do wyrównania. Udało się to tuż przed przerwą: piłkę w siatce umieścił Kozłowski po strzale głową. W drugiej połowie BKS osiągnął sporą przewagę, ale brakowało skuteczności. Na szczęście dla miejscowych kibiców, ekipa z Bolesławca ma w swoich szeregach Ohagwu. „Maniek” w 74. minucie strzałem głową podwyższył na 2:1, a w ostatniej minucie po indywidyalnej akcji ustalił wynik spotkania.

W coraz gorszych nastrojach są działacze Granicy Bogatynia. Piłkarze tego klubu nie wygrali na boisku od czterech spotkań, nie licząc oczywiście punktów przyznanych walkowerem za mecz ze Szczawnem Zdrój (ekipa ta wycofała się z rozgrywek). W sobotę, w pojedynku o tzw. 6 punktów, Granica musiała uznać wyższość Orła Ząbkowice. Zaczęło się dobrze dla piłkarzy z Bogatyni, w 9. minucie do siatki gospodarzy trafił Więckiewicz. Jeszcze przed przerwą wyrównał Moskal, a niedługo po zmianie stron na 2:1 dla Orła trafił Okrojek. W 66. minucie nadzieję na dobry wynik przywrócił Sawicki, ale końcówka należała do zawodników z Ząbkowic. Na kilka minut przed końcem w polu karnym Granicy faulowany był Szabat. Karnego na gola zamienił Deneka. To powoduje, że Granica do strefy bezpiecznej traci 4 punkty. Do końca pozostały tylko cztery kolejki.

Sęk w tym, że wciąż nie wiadomo, ile drużyn spadnie w tym sezonie, a ile się utrzyma. Pewne jest tylko to, że spadnie więcej niż zwykle. Ma to związek z reorganizacją II ligi (z dwóch grup zostanie jedna). Teoretycznie zajęcie 8. miejsca w IV lidze powinno dać utrzymanie. Możliwe

1. KP Brzeg Dolny	26	58	56-15
2. KARKONOSZE	25	49	49-23
3. Miedź II Legnica	26	48	60-28
4. LZS Stary Śleszów	25	44	48-34
5. OLIMPIA KOWARY	25	44	43-23
6. AKS Strzegom	26	44	41-28
7. Orzeł Ząbkowice Śląskie	26	40	50-41
8. Sokół Wielka Lipa	26	37	40-36
9. Orkan Szczedrzykowice	26	36	52-47
10. GRANICA BOGATYNIA	26	33	40-48
11. BKS BOBRZANIE	26	31	49-44
12. Kuźnia Jawor	26	27	27-47
13. Orla Wąsosz	25	27	35-59
14. Pogoń Oleśnica	26	18	28-69
15. PIAST ZAWIDÓW	26	16	22-61

jednak, że degradacji unikną drużyny z 9. czy 10. miejsca. Ostatnio pojawił się bowiem pomysł rozszerzenia III ligi z 16 do 18 drużyn.

- Na 26 maja Polski Związek Piłki Nożnej zaplanował spotkanie działaczy z regionów, na którym zostaną przedstawione szczegóły dotyczące reorganizacji II ligi. Wtedy powinno być wiadomo, ile drużyn opuści kolejno II, III, IV ligę oraz klasę okręgową - dowiedzieliśmy się w siedzibie OZPN Jelenia Góra.

Działacze BKS-u i Granicy z pewnością będą zainteresowani tymi rozstrzygnięciami.

Wyniki 26. kolejki: Karkonosze Jelenia Góra - Orla Wąsosz, Olimpia Kowary - LZS Stary Śleszów - mecze przełożone na inny termin; BKS Bobrzanie Bolesławiec - Piast Zawidów 3:1 (1:1) Ohagwu x2, Majka oraz Kozłowski; Orzeł Ząbkowice Śląskie - Granica Bogatynia 3:2 (1:1) Więckiewicz, Sawicki; KP Brzeg Dolny - Miedź II Legnica 1:0; Kuźnia Jawor - Orkan Szczedrzykowice 4:2; AKS Strzegom - Pogoń Oleśnica 2:1; MKS Szczawnio Zdrój - Sokół Wielka Lipa 0:3 vo.

(ROB)

Jestem tylko człowiekiem

Rozmowa z Iraklim Meskhia, byłym młodzieżowym reprezentantem Ukrainy, grającym w Karkonoszach Jelenia Góra

- Jak się Pan czuje w Jeleniej Górze?

- Bardzo dobrze. Zostałem bardzo miło przyjęty przez kolegów. Po pierwszym meczu mogę powiedzieć, że chłopaki naprawdę dobrze. Zdecydowanie zasługują, by awansować do III ligi.

- Do kiedy Pan będzie grał w Jeleniej Górze? IV liga to nie jest szczyt marzeń dla zawodnika o Pana umiejętnościach.

- Jak tylko zacznie się okienko transferowe, przejdę do klubu I ligi. Nie podam jeszcze nazwy. Nie chciałbym, aby traktowano mnie tutaj jak robota, kogoś z kosmosu. Jestem tylko człowiekiem, też mogę się pomylić.



Irakli Meskhia podczas meczu z Piastem Zawidów.

Będę starał się pomóc Karkonoszom ze wszystkich sił w uzyskaniu awansu.

lepiej stadiony. Pod względem piłkarskim lepiej wypada Ukraina.

(ROB)

- Nie mówi Pan po polsku. Czy to nie jest barierą w porozumiewaniu się na boisku?

- Moi nowi koledzy mnie rozumieją, ja ich też. Języki ukraiński i polski są do siebie podobne, można zorientować się, kto i co chce powiedzieć. W każdym razie ja wiem, co mówi do mnie trener i koledzy z drużyny. Język piłkarski jest uniwersalny.

- Jak ocenia Pan poziom polskiej IV ligi, w odniesieniu do odpowiednika na Ukrainie?

- Jeżeli wziąć pod uwagę zespoły amatorskie, to Polska o klasę przebija Ukrainę pod względem warunków. Tu jest dużo lepsze zaplecze treningowe, lepsze stadiony. Pod względem piłkarskim lepiej wypada Ukraina.

Nr 20, 20 maja 2014

Klasa okręgowa

Intensywne opady deszczu i grąskie murawy mocno utrudniły piłkarzom rozegranie meczów 24. kolejki.

W ocenie kibiców, pomimo kiepskiej pogody miło oglądało się w Wykrotach hitową konfrontację mirskiego MKS Pri-Bazaltu Włókniarza z trzecim w tabeli Piastem. W ciekawym widowisku zawodnicy obu drużyn pokazali dobry futbol i na boisku zostawili sporo zdrowia. Do przerwy przyjezdni prowadzili 2:0, potem 2:1, po końcowym gwizdku było 3:2 dla lidera. Dwie zwycięskie bramki strzelił Mariusz Chlabicz, jedną Adam Kowalski. Dla Piasta gole zdobyli Paweł Urbaniak i Grzegorz Roman.

- Tak fajny pojedynek nieustępliwej walki o każdą piłkę czołowych zespołów okręgowki można bez żalu przegrać - powiedział pół serio, pół żartem prezes gospodarzy, Janusz Kret. - Za bardzo dobre „gwizdanie” zawodów na szacunek wszystkich futbolistów i kibiców zasłużył sędzia z tzw. górnej piłki w regionie, Sławomir Kostka ze Smolnika koło Leśnej.

Punkty i bramki po 24 meczach

1. Włókniarz Mirsk	55	61:24
2. Nysa Zgorzelec	52	55:19
3. Piast Wykroty	46	62:36
4. Twardy Świątoszów	45	52:43
5. Włókniarz Leśna	42	57:38
6. Olimpia Kamienna Góra	42	45:34
7. Czarni Lwówek Śl.	42	40:40
8. Lotnik Jeżów Sudecki	37	51:27
9. Leśnik Osiecznica	34	52:47
10. Victoria Ruszów	31	41:48
11. Łużyce Lubań	31	29:40
12. Piast Dziwiszów	30	32:36
13. Hutnik Pieńsk	24	50:52
14. Orzeł Lubawka	24	42:69
15. Pogoń Świerzawa	6	21:80

Mecz mniej mają Pogoń, Leśnik, Hutnik i Piast Dziwiszów.

drużyn byli przygotowani do gry, ale woda sięgała im po kostki, stąd właściwa decyzja sędziów - poinformował kierownik miejscowych, Jan Główna.

Powody do radości po niedzielnej konfrontacji z Leśnikiem Osiecznica miało czterystu fanów leśniańskiego Włókniarza. Podopieczni trenera Bebi Dżamalisa wygrali 3:1 (1:1) i z siódmego awansowali na piąte miejsce. Bramki strzelili młody Patryk Kozak, Krzysztof Mazur i Kamil Mikuła. Dla gości Dawid Górski. Aż jedenaście

A-klasa

Na cztery kolejki przed końcem rozgrywek **lider I grupy Gryf Gryfów** może świętować awans do okręgowki. To dzięki porażce wicelidera z Łomnicą, przez którą dystans punktowy między zespołami urosł do 13 punktów.

Wojcieszów z Łomnicą zagrał mocno osłabiony, chciał nawet przekładać mecz na sobotę. To jednak ich nie usprawiedliwia, co przyznał trener Orła i podsumował: - Rezerwowi mogli się wykazać, ale nie wykazali się. - Łomnica zagrała solidnie, skutecznie i może żałować, że forma przyszła dopiero wiosną.

W Gryfowie szampany strzeliły, bo prezes - znając wynik meczu w Wojcieszowie - był przygotowany. Ale łatwo nie było - Woskar zagrał dobrze, mecz był wyrównany, a oba zespoły miały swoje szanse. Gdy goście w 70. min. wyrównali z rzutu karnego, wszystko zmierzało do remisu, bo choć Woskar miał jeszcze raz piłkę w siatce rywali, sędzia uznał, że bramka padła po kontakcie z ręką strzelca (co oczywiście kwestionują zawodnicy Woskara). Gryf wyrównał tuż przed końcem meczu, ale goście w doliczonym czasie mieli szansę na remis. Piłkę zmierzającą do siatki instynktownie nogami wybił bramkarz Gryfa.

Emocjonujące było spotkanie w Przedwojowie, wygrane przez gospodarzy szczęśliwie, bo w doliczonym czasie gry. A Lechiaomal nie wywiozła kompletu punktów, choć okoliczności były przeciwko niej. W I połowie toczyła się wyrównana gra, ze wskazaniem na miejscowych, choćby za skuteczność. Po zmianie stron Lechia wyrównała i chwilę później - mogło się wydawać - straciła szansę na dobry wynik. To dlatego, że sędzia usunął im zawodnika, a zaraz potem stracili dwa gole. Na domiar złego, czerwonej kartki nie zobaczył bramkarz Czarnych, który faulował pod swoją bramką lechite: to by wyrównało i siły na boisku, i stan meczu. Mimo tych przeciwności goście wyrównali i w samej końcówce mieli okazję, by wygrać. Nie skorzystali, a minutę przed końcowym gwizdkiem swojej szansy nie zmarnowali gospodarze. Lechia w ostatniej akcji mogła jeszcze wyrównać.

W meczu o tzw. 6 punktów między Mysłakowicami a Chojnikiem nie bez trudu zwyciężyli goście. Wynik ważył się do końca. Najpierw nieco lepiej grali gospodarze, ale sytuacji bramkowych było mało. Po zmianie stron, za sprawą Chojnika, mecz nabrał rumieńców. Goście zaangażowali się w grę, momentami wręcz tłamsząc rywali pressingiem. Przez pół godziny takiej gry stworzyli kilka dobrych okazji, a jedną zamienili na gola. Kosztowało ich to jednak sporo wysiłku, co widać było w końcowych fragmentach meczu - inicjatywę przejęli miejscowi i mieli cztery świetne okazje na lepszy wynik. Brakło precyzji, a raz świetnie interweniował bramkarz Chojnika.

Takich emocji nie było w Kowarach, gdzie Olimpia pewnie ograła Wolbromek i mogła wygrać wyżej. Kluczem do sukcesu było wyłączenie z gry Kleszcza, a bez jego bramek Nysa zawodzi. Goście tylko pod koniec I połowy prowadzili równorzędną grę.

Także w Świeradowie, gdzie Kwisa mając za rywala Pagaz, była zdecydowanym faworytem, niespodzianki nie było. Po I połowie u gospodarzy było jednak nerwowo, bo to rywal prowadził. Jednak nie w efekcie porywającej gry, lecz świetnej skuteczności: były dwie okazje, obie wykorzystali. Po zmianie stron jeszcze wyraźniej dominowała Kwisa, która mogła wygrać wyżej.

Nadspodziewanie wysoko wygrał Piast w Chełmsku. Także dlatego, że gospodarzom zależało na zwycięstwie i ściągnęli na ten mecz ostatnio rzadko oglądane tamtejsze gwiazdy. Te jednak dawały radę tylko w I połowie, gdy mecz był wyrównany i obie drużyny stwarzały okazje. Po zmianie stron grał już tylko Bolków, a miał o tyle łatwiej, że od 55. minuty miał zawodnika więcej.

W dwóch grupach kwestie awansów wydają się już rozstrzygnięte, a w II

rywalizacja nabiera rumieńców. To przez remis lidera w Platerówce, po którym Orliki mają już tylko punkt straty.

W pierwszej połowie gra była wyrównana, ze wskazaniem na Olszę, a gdy po zmianie stron lider zdobył bramkę, wyglądało że wszystko pójdzie według przewidywań. Tymczasem dwa błędy faworytów (najpierw w ustawieniu, potem bramkarza) dały dwa gole gospodarzom i zrobiło się ciekawie, bo Olsza rzuciła się do odrabiania strat. Okazje były, ale bramki nie padały; zremisować udało się dopiero na cztery minuty przed końcem.

Od siedmiu lat Rębiszów nie potrafi urwać choćby punktu Radzimowowi, nie udało się też tym razem. Nie mogło być inaczej, skoro już w 2. minucie gry gospodarzom wszystko się posypało: Wójcik faulował, ratując swój zespół przed stratą gola, ale nie opłaciło się: musiał opuścić boisko, a goście wykorzystali rzut karny.

O niedosycie mówią w Studniskach po wizycie w Radostowie. Goście zapewniają, że mieli zdecydowaną przewagę i mnóstwo sytuacji, już w pierwszym kwadransie czterokrotnie „sam na sam”, cóż, skoro niewykorzystane. Mogło się to zemścić, bo gospodarze, zdobywając dwa gole z wolnych i jeden z akcji, prowadzili 3:1, w końcu jednak Błękitnym zaczęło wpadać i wyrównali. Potem znów celowniki się rozregulowały i goście marnowali kolejne okazje. W Radostowie powściągliwie o tym opisie: - Mecz był wyrównany, choć rywale mieli więcej okazji. Ale to my prowadziliśmy i grając rozsądniej, byłoby 3 punkty.

Wątpliwości co do przebiegu meczu nie ma po meczu Stelli z Markocicami, bo sami gospodarze przyznają, że mogli przegrać wyżej. Goście mieli wyraźną przewagę, sytuacji jednak zbyt wielu nie stworzyli. Gole zdobywali po dwóch karnych (bez wątpliwości), różnym i „babolu” bramkarza Stelli

Łagów wygrał wysoko z Kościelnikiem, ale Iskra komplementowała rywali, mówiąc że mecz nie był do jednej bramki, że Kościelnik nie zasługuje na ostatnie miejsce w tabeli, bo są słabsze drużyny. Łatwo chwalić, gdy się pewnie wygrywa, a gospodarzom sprzyjało to, że przeciwnicy przyjechali w rezerwowym składzie, bez pięciu podstawowych graczy (dosadnie: „trzech zachłano”) i grali zawodnicy, którzy wcześniej nie zagraли ani minuty. Do tego Kościelnik nie wykorzystał rzutu karnego na remis 1:1, co pewnie wpłynęłoby na przebieg gry. Warto zauważyć, bo to nieczęste, że po meczu bardzo chwalono pracę sędziów.

W Jędrzychowicach spokojny przebieg miała rywalizacja Apisu z Bazaltem, choć zwykle na spotkaniach tych rywali (powiatowe derby) iskrzyło. To za sprawą wyraźnej przewagi gospodarzy, uduku-mentowanej pokazną liczbą bramek.

W III grupie Warta nie pozostawia złudzeń kolejnym rywalom. Tym razem - po jednostronnym meczu - odprawiła z bagażem bramek Łąkę. Goli mogło być więcej, bo okazji nie brakowało - choćby niewykorzystany przez Kapeckiego karny (bramkarz obronił). Łąka w meczu oddała dwa strzały na bramkę rywali.

Podobnie w Nowogrodzcu, gdzie Chrobry wysoko pokonał Ocice. Tu goście w I połowie próbowali walczyć i mieli kilka ciekawych kontr, jednak to gospodarze byli zespołem wyraźnie lepszym.

W trudnych warunkach, na grząskim boisku i w rześmistym deszczu, walczyły o punkty Raciborowice ze Spartą. Było dużo walki i mało sytuacji bramkowych, liczniejsze po stronie gospodarzy. Dla Sparty najlepszą okazję sprokurował obrońca Raciborowic, który omal nie pokonał własnego bramkarza. Sporo było też błędnych decyzji sędziowskich wobec obu drużyn. Jednak kardynalny błąd dotknął Spartę, bo odebrał jej nadzieję na remis. W końcówce meczu, gdy goście próbowali walczyć o wyrównanie, asystent na linii wskazał aut dla miejscowych; chyba wszyscy na boisku (oprócz sędziów) zauważyli, że powinni wrzucać przyjezdni, więc po wprowadzeniu piłki do gry obrońca Sparty chwycił ją i odrzucił na linię

boczną. Sędzia odgwiżdzał rękę i zarządził rzut karny, którego Bączkiewicz zamienił na gola pieczętującego zwycięstwo.

Bez trudu Brzeźnik wygrał z Otokiem, a więc rywalem, który nieodwołalnie zmierzła do B klasy. Mecz miał jednostronny przebieg, a Brzeźnik powinien wygrać jeszcze wyżej.

Także w pojedynku Jaroszowicz z Tomaszowem jedna z drużyn na boisku zaprezentowała się - zwłaszcza ofensywnie - lepiej. Mecz jednak zakończył się remisem i to lepiej grający gospodarze nie bez problemów go osiągnęli. To dlatego, że ostrzeliwali słupki i poprzeczkę bramki rywali (trener naliczył takich strzałów 5), dobrze bronił też bramkarz Tomaszowa. W efekcie zrobiło się 1:3 i nawet remis wydawał się dla miejscowych nieosiągalny. W końcu jednak gospodarze zaczęli trafiać, a w doliczonym czasie gry powinni nawet wygrać, bo zmarnowali sytuację wręcz wymarzoną. Trener Jaroszowicz chwalił pomocników i napastników, uznając że (poza skutecznością) zagraли koncertowo. Uwagi dotyczyły obrony, bo - ciągle zdekompletowana - miała wpadki dające gole rywalom. W Tomaszowie polemizują twierdząc, że przewaga nie była aż tak wielka, i dodają, że futbol to nie jazda na lodzie (w tym wypadku na wodzie) i nie ma zwycięstw za wrażenia artystyczne.

Mecz Górnika z Iwinami mógł potoczyć się inaczej. Goście w pierwszym kwadransie mieli trzy znakomite okazje, z których dwie cudem wybronił bramkarz miejscowych. Potem jednak z Iwin wyraźnie zeszło powietrze, inicjatywę przejęli miejscowi i stworzyli znacznie więcej sytuacji niż wykorzystane dwie.

Jako sprawiedliwy przyjęli remis Majdan i Łaziska. Spotkanie było wyrównane, ale niezbyt ciekawe, bo nie obfitowało w okazje bramkowe, w przeciwieństwie do błędów popełnianych przez zawodników obu zespołów.

Orzeł Wojcieszów - KS Łomnica 1:3 (0:1): Matwiejczyk - Wasiuk, Kostka, Kaszuba; **Gryf Gryfów - Woskar Szklarska Poreba 2:1 (1:0):** Ślusarczyk, Serdeczny - Turczyk (k.); **Czarni Przedwojów - Lechia Piechowice 5:4 (2:1):** Kwaśniewski, Migacz, Gwiżdż (3) - Kandyba (3), Paradowski; cz. k.: Misiura (53. min., Lechia, 2 ż.); **Orzeł Mysłakowice - Chojnik Jelenia Góra 0:1 (0:0):** Szymczak; **Olimpia II Kowary - Nysa Wolbromek 4:1 (3:1):** Denis, Jakubiak, Kowalczyk, Szaraniec - sam. (Piskuz); **Kwisa Świeradów - Pagaz Krzeszów 5:2 (1:2):** Rajchel, Rosołek (2), Rojek, Ostrejko - Uznański, Spejna; **1946 Chełmsko - Piast Bolków 1:8 (1:2):** Golański (k.) - Kościelecki (k.), Stępień (2), G. Korendał (5), cz. k.: (55. min., Chełmsko, 2 ż.).

Orzeł Platerówka - Olsza Olszyna 2:2 (0:0): Kuśnierz, Burzyński - Zaparty, Grześkiewicz; cz. k.: Kuśnierz (88. min., Orzeł, 2 ż.); **Skalnik Rębiszów - Cosmos Radzimów 0:5 (0:2):** Świętek, Winiarski, Ramulewicz (k.), Sosnowski, Łamasz; cz. k.: Wójcik (2. min, Rębiszów, faul rat.); **LZS Radostów - Błękitni Studniska 3:3 (1:2):** Królik (2), Michoński - Zarebski, Kiełb, Antoniszyn; **Stella Lubomierz - Pogoń Markocice 0:4 (0:3):** Rożek (2), Fularz (k.), Figielek (k.); **Iskra Łagów - LZS Kościelnik 7:2 (3:0):** Obuchowski (k.), Głębocki (2), Gniadzik, Kwiatek, Humeniuk, sam. (Pogorzałek) - Malami, Kamiński (k.); **Apis Jędrzychowice - Bazalt Sulików 5:1 (0:0):** Nowakowski, Paradowski, Matuszewicz, Rydół (2); **Włókniarz II Mirsk - Orliki Węglińiec 0-3 vo.**

GKS Warta - KS Łąka 8:0 (6:0): Spychalski (4), Pyrka, Tofil, Puzio, Kapecki; cz. k.: (72. min., Łąka, faul rat.); **Chrobry Nowogrodzice - LKS Ocice 7:1 (2:0):** Zarzyci (3), Orda (2), S. Tkacz, M. Trofimczuk; **GKS Raciborowice - Sparta Zembrzowa 3:1 (1:1):** Warchoń, Kulesza, Bączkiewicz (k.) - Wilk (k.); **Jawa Otok - LZS Brzeźnik 0:6 (0:3):** A. Miżdał (4), Jackowiak (2); **KS Stare Jaroszowice - GKS Tomaszów 3:3 (1:1):** Budzianowski (2), Zajac - Szewczyk, Bomba (2); **Górnik Węglińiec - GKS Iwiny 2:0 (1:0):** Kaleta, Michaluk; **Majdan Bolesławice - LZS Łaziska 1:1 (1:0):** Popek (k.) - Skrzypek (k.)

(mal)



Bramkarz kamiennogórskiej Olimpii, Krzysztof Cisowski, 34 razy musiał wyjmować piłkę z siatki.

Punktowego dystansu do ekipy trenera Jarosława Wichowskiego nie straciła Nysa. Piłkarze zgorzeleckiego klubu pokonali w Kamiennej Górze KKS Olimpię 2:0 (2:0) po bramkach Marcina Monika (15 min.) i Marka Borowego (36 min.). Gospodarzom nie wiedzie się wiosną na wyjeździe. W czterech meczach nie zdobyli nawet punktu. W sobotniej potyczce u siebie, bez Daniela Bocheńskiego i Wojciecha Błażyńskiego w składzie (kara za kartki), Olimpia też nie znalazła sposobu na wicelidera.

Na stadionie w Parowej po zaciętej i emocjonującej potyczce wojskowi z Twardego Świątoszów wygrali 3:1 (0:0) z lwóweckimi Czarnymi. Tydzień temu podopieczni trenera Sebastiana Tyłutkiego „załatwili” lidera z Mirska wynikiem 4:3. Do siatki bramki drużyny trenera Jana Wrony dwukrotnie w końcówce (80 i 87 min.) trafił Iskrzak. Wcześniej, w 48. minucie rzut karny wykorzystał Janusz Szkarapat. Honorowe trafienie dla Czarnych zdobył Bartosz Sikora po dograniu piłki od Krzysztofa Złocika. Po przerwie kontuzjowanego goalkipera Twardego, Tomasza Kowalczyka, zastąpił Marcin Kozdroń. Lwóweccy piłkarze mieli dużo pretensji do sędziego Łukasza Basiaka za jego kontrowersyjne i dziwaczne decyzje. Wojskowi zrewanżowali się za jesienną porażkę 1:3.

Z powodu zalanego boiska w Świerzawie odwołano ligowy mecz Pogoni z Piastem Dziwiszów. - Piłkarze obu

kartek pokazał sędzia w meczu beniaminka Hutnika Pieńsk z Lotnikiem Jeżów Sudecki. Komplet punktów po zwycięstwie 2:1 (1:1) wywalczyli goście. W 40. minucie, po faulu na Macieju Suchaneckim, „jedenastkę” na gola zamienił Damian Górgul. Autorem drugiego trafienia dla Lotnika w 72 minucie był Mateusz Gozdek. Honorową bramkę strzelił Arkadiusz Golec (asysta Dawid Kotelnicki). Czerwony kartonik ujrzał D. Górgul i A. Golec.

Zagrożony degradacją Orzeł wygrał w Lubawce z Victorią Ruszów 2:1 (2:0) po trafieniach Sebastiana Kurka i Kamila Dudy. Dla pokonanych z rzutu karnego w 53. minucie strzelił do siatki pomocnik, grający od wiosny nowy trener Victorii Radomir Roztocki (zastąpił Grzegorza Borkowskiego).

„Trójkę” po walkowerze 3:0 z powodu wycofania z rundy wiosennej klubu z Podgórzyna do swojego dorobku dopisały lubańskie Łużyce. Zaległe spotkanie 21. kolejki z 26 kwietnia Leśnika Osiecznica z Hutnikiem Pieńsk odbędzie się na stadionie w Parowej w środę, 28 maja o godzinie 18. Do końca sezonu (22 czerwca), piłkarze okręgowki rozegrają jeszcze po sześć meczów.

Komplet wyników z 17 i 18 maja: **Twardy - Czarni 3:1; Olimpia - Nysa 0:2; Piast Wykroty - Włókniarz Mirsk 2:3; Łużyce - Mitex 3:0 (walkower); Włókniarz Leśna - Leśnik 3:1; Hutnik - Lotnik 1:2; Orzeł - Victoria 2:1.**

Henryk Stobiecki

Dlaczego staw przy ul. Morcinka wysycha?



Pijawnik zasili - już legalnie

- Staw przy ul. Morcinka wysycha, a to takie ładne miejsce. Co się tam dzieje? - niepokoi się czytelniczka z tych okolic Jeleniej Góry. To bardzo popularne miejsce spacerowe, jeden z atrakcyjniejszych celów „miejskiej turystyki” pieszej i rowerowej. Szczególnie chętnie odwiedzane przez rodziny z małymi dziećmi. Można tam spotkać łabędzie, kaczki, a od niedawna także gęsi wędrownie. Okazało się, że powodem wysychania stawu był brak formalnych pozwoleń spiętrzania wody w potoku Pijawnik i kierowania jej do stawu oraz związany z tym demontaż nielegalnych konstrukcji przez RZGW. Wkrótce wszystko ma jednak zostać załatwione, a staw odzyska odpowiedni stan wody i swoją urodę.

Tymczasem rzeczywiście linia brzegowa się cofa. Co się stało? Cezariusz Wiklik, rzecznik prasowy Urzędu Miasta wskazuje, że ma to związek z położonymi w sąsiedztwie działkami i właśnie teraz trwają w tej sprawie ustalenia. W Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej potwierdzają te informacje. Marcin Kryrowicz, kierownik RZGW Zlewnia Jelenia Góra mówi, że działkowcy z wody ze stawu i pobliskiego Pijawnika korzystają od wielu lat. Na potoku zostało wykonane prowizoryczne ujęcie wody.

- Powrzucono tam kamienie, worki po to, żeby można było spiętrzać tę wodę i potem ją wykorzystywać do podlewania ogródków - mówi kierownik Kryrowicz. RZGW od lat też próbowało sprawę formalnie uregulować. Słano pisma do Zarządu Ogródków Działkowych namawiając, aby w końcu załatwiono odpowiednie dokumenty, na podstawie których można by zrobić cywilizowane ujęcie wody i legalnie ją pobierać. Zarząd na te pisma nie odpowiadał, a w istocie nie było w sposób jednoznaczny dowiedzione, że instalacje na Pijawniku są dziełem właścicieli ogródków, choć logika i pewność, kto ma ze spiętrzania wody korzyści, wątpliwości nie pozostawiała. RZGW zwrócił się swojego czasu do Straży Miejskiej, aby ustalić formalnie sprawcę budowy „tamy”. Ta jednak uznała, że to jest poza jej możliwościami.

Trwała więc zabawa w ciuciubabkę. Tajemniczy działkowcy budowali swoje konstrukcje, a służby zarządcy potoku je rozbięły. - Nie mogliśmy pozwolić na jej pozostawienie, bo każde sztuczne spiętrzenie powoduje zmniejszenie prędkości wody, a wtedy rumowisko rzeczne, które jest unoszone z płynącą wodą, osadza się - tłumaczy Marcin Kryrowicz. Wtedy z kolei dno podnosi się do góry i zmniejsza

się przekrój regulacyjny koryta. To powoduje, że potok może pomieścić mniejszą ilość wody. W konsekwencji, nawet przy niewielkich opadach, woda wylewa się na brzegi.

Sytuacja się zmieniła w momencie, gdy RZGW przystąpił do regulacji Pijawnika - od ujścia aż do ul. Mickiewicza. Po kolejnej likwidacji nielegalnej konstrukcji i kolejnych pismach do Zarządu Ogródków Działkowych, nareszcie nastąpiła reakcja. Przedstawiciele działkowców przyszedli do RZGW i zapytali, co muszą zrobić, aby legalnie pobierać tę wodę. - Został opracowany operat wodno-prawny na piętrzenie i pobór wody. Teraz dokumenty na wykonanie urządzenia wodnego, czyli tę zastawkę, są w Urzędzie Miasta - wyjaśnia kierownik Kryrowicz.

Jak to wszystko się ma do wysychającego stawu? W RZGW wyjaśniają, że staw jest zasilany wodami gruntowymi, opadówką. Gdy jest ich za mało, staw wysycha. Na staw i jego zasilanie wpływ miało nieprofesjonalne spiętrzenie wody. - Teraz działkowcy dostaną pozwolenie wodno-prawne oraz będą mieli obowiązek utrzymania koryta powyżej i poniżej piętrzenia. Dzięki temu woda będzie legalnie i pod kontrolą kierowana do stawu - mówi kierownik Kryrowicz.

Sławomir Sadowski

„Julia” trafiona rykoszetem

Doceniamy szlachetne starania mieszkańców o ratowanie huty w Szklarskiej Porębie, ale poczulimy się przy tym trochę pokrzywdzeni - informuje Oliwer Kubicki z Huty „Julia” w Piechowicach.

Właściciele piechowickiego zakładu wystosowali apel do mieszkańców Szklarskiej Poręby, którzy podjęli inicjatywę ratowania huty w swoim mieście. Chodzi o to, że używają oni nazwy „Julia”.

Rozumiemy szlachetne intencje inicjatorów apelu do Ministra Kultury. Prosimy jednak o niewytwarzanie fałszywego przekazu o tym, że Huta Julia jest w upadłości, że niszczy ją budynki Huty Julia - czytamy w oświadczeniu.

- Trzeba pamiętać, że „Julia” to zakład w Piechowicach, który nadal

telefonuje od swoich klientów i gości z całej Polski. - Niektórzy dzwonią i pytają, dlaczego zakład jest zrujnowany - mówi. - Musimy im tłumaczyć, że to nie chodzi o nasz zakład. Dlatego też apelujemy do mieszkańców Szklarskiej Poręby, by w swojej szlachetnej akcji, do której zresztą się przyłączamy, nie używali nazwy „Julia”.

W zamian proponuje używanie historycznej, niemieckiej nazwy huty - „Josephine”.

Obie huty przez wiele lat funkcjonowały jako jeden zakład (ten w Piechowicach od 1923 roku był



W piechowiickim zakładzie cały czas prowadzona jest produkcja.

działa. Zatrudnia około 140 osób, rocznie ściąga około 70 tysięcy turystów i stara się utrzymać na tym trudnym, szklarskim rynku - mówi Oliwer Kubicki.

Dodaje, że od momentu nagłośnienia akcji o ratowaniu huty właściciele zakładu w Piechowicach odbierają

oddziałem huty w Szklarskiej Porębie). W 2000 roku w hucie pod Szrenicą zaprzestano produkcji. W 2006 roku firma Kolglass kupiła od syndyka masy upadłościowej zakład w Piechowicach i prowadzi go do dziś pod nazwą „Julia”.

(ROB)



O turystyce w parkach krajobrazowych

W czwartek, 22 maja od godziny 10, w Książnicy Karkonoskiej specjaliści i praktycy rozmawiać będą o „Turystyce krajobrazowej na terenie parków krajobrazowych”. Wstęp na seminarium turystyczne wolny.

Andrzej Mateusiak z PTTK Oddział „Sudety Zachodnie” opowie o szlakach turystycznych na terenie jeleniogórskich parków krajobrazowych. Jacek Potocki z Uniwersytetu Ekonomicznego zaprezentuje możliwości rozwoju funkcji turystycznej Rudawskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. Temat zarządzania ruchem wspinaczkowym na obszarach chronionych Sudetów przedstawi Miłosz Jodłowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Kolejne wykłady dotyczyć będą

turystyki w Dolinie Bobru, a także lokalnego poznawania w Parku Krajobrazowym Doliny Bobru historii Jeleniej Góry. Uczestnicy seminarium dowiedzą się także o lokalnych ścieżkach edukacyjnych DZPK oraz nowym szlaku turystycznym, obejmującym założenia parkowe obiektów pałacowych na terenie jeleniogórskich parków krajobrazowych.

To już kolejne spotkanie organizowane w ramach projektu pt. „Przyroda i krajobraz - jubileusz 25-lecia Rudawskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Doliny Bobru”. Seminarium turystyczne przygotował Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra oraz Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

MPP

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 25 maja 2014 r. wycieczkę nr 14.

W kasie PKP w Jeleniej Górze kupujemy bilet euroregionalny ZVON na przejazd do Jakuszyca i komunikację w Czechach. O godzinie 7.27 wyjeżdżamy z Jeleniej Góry pociągiem do miejscowości Jablonecké Paseky, z przesiadkami w Szklarskiej Porębie i Kořenovie. Trasa kolejnej wycieczki z cyklu wędrówek pod hasłem „Śladem wież widokowych”, o długości 14 km, prowadzi przez Czernostudniczny Grzbiet Gór Izerskich. Jablonecké Paseky to obecnie dzielnica Jablonca, niegdyś samodzielna miejscowość uzdrowiskowa. Od stacji kolejowej ruszamy szlakiem niebieskim i przez Novoveský Vrch dochodzimy do wieży widokowej Nisanka. Wybudowana w 2006 roku dla telefonii komórkowej 35-metrowa metalowa wieża na wysokości 24 metrów taras widokowy. Po obejrzeniu panoramy idziemy do oddalonego o 1 km źródła Nysy Łużyckiej. Wypływająca ze zbocza Černostudničního hřbetu rzeka płynie przez Czechy, później stanowi granicę między Niemcami a Polską i po 252 km wpada do Odry. Źródło obudowane jest kamieniami, obok znajduje się niewielki pomnik. Następnie wspinamy się na szczyt Černá Studnice (869 m). Na wierzchołku kolejna wieża, tym razem kamienna.

W 1905 roku miejscowy oddział Towarzystwa Ještědu i Gór Izerskich wybudował tu 24-metrową wieżę widokową i schronisko. Z tarasu na wysokości 21 m podziwiamy wspaniałe widoki na Góry Izerskie, Karkonosze i Czeski Raj. Następnie szlakiem czerwonym przez Muchov docieramy do punktu widokowego Tezeřínka. Nazwa pochodzi od imienia małżonki fundatora. Z tarasu ograniczonego kamienną balustradą rozciąga się panorama Tanvaldu i części Gór Izerskich. W końcowej części wędrówki schodzimy do Tanvaldu, skąd o godz. 17.36 odjeżdżamy pociągiem przez Kořenov, Szklarską Porębę do Jeleniej Góry, gdzie docieramy o godz. 19.40.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011). Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht



Tajemniczy Dolny Śląsk

Duch książęcego błazna

Warownia książąt świdnicko-jaworskich, która od stuleci wznosi się na bolkowskim wzgórzu, to jeden z najstarszych i najlepiej znanych zamków Dolnego Śląska. W letnie, słoneczne dni odwiedzają to miejsce rzesze turystów, którzy, spacerując pośród wiekowych murów, podziwiają prastary kasztel, poznają najważniejsze karty lokalnej historii i cieszą się zapierającymi dech w piersiach widokami, rozciągającymi się z zamkowej wieży. Nie każdy jednak wsłuchuje się uważnie w zamkowe mity i legendy. A szkoda, bo jedna z nich wydaje się szczególnie ciekawa, a co więcej - ma ona ponoć w sobie ziarno prawdy. Jak wieść niesie, warowni po dziś dzień nie opuszcza duch pewnego błazna...

Zamek książąt świdnicko-jaworskich w Bolkowie budowany był niemal sto lat. Prace nad jego powstaniem zlecił już w połowie XIII wieku Bolesław II Łysy, zwany Rogatką. O ile to właśnie legnicki książę (znany pod innymi, jeszcze mniej chwalebными przydomkami) podjął decyzję, gdzie i kiedy powstać ma owa warownia, on sam końca budowy nigdy nie doczekał. Dopiero w połowie XIV wieku, kiedy u władzy zasiadał już Bolko I, zamek był tak naprawdę na ukończeniu. Jedną z najciekawszych legend, jakie związane są z owym miejscem, opowiada jednak o czasach jeszcze późniejszych - a mianowicie rządach Bolka II, zwanego Małym.

Ten ostatni z suwerennych książąt piastowskich na Śląsku podziwiany był nie tylko za strategiczny kunszt i taktyczne umiejętności. Jego talent obejmował też prawdziwie polityczną myśl, biegłość w planowaniu i przewidywaniu skutków decyzji, jakie zapadać miały na wojennych naradach przeciwników władcy. Oponentów tak silnych i wpływowych, jak choćby Jan Luksemburski - król czeski.

Polityka Bolka II niemal od początku skierowana była w stronę silnego i zdecydowanego podkreślenia niezależności księstwa świdnickiego od Czech, w czym pomocny był bez wątpienia sojusz księcia z Władysławem Łokietkiem, księciem, a następnie królem polskim. Zakrojone na szeroką skalę działania dyplomatyczne oraz militarne Bolka II nie ocaliły go jednak przed nieuchronną współpracą z Luksemburgami, która - choć przez dłuższy czas bardzo owocna - przyczyniła się ostatecznie do tego, czego Bolko II obawiał się przez całe życie - znalezienia się jego książęcej dziedziny pod wpływami czeskimi...

Jak antyczna polityka miała się jednak do legendy, o której głośno po dziś dzień? W jaki sposób związana była z opowieściami o duchach, które nawiedzają ponoć nieustannie mury bolkowskiej twierdzy? I czy mowa tu tylko o baśni, legendzie, czy może czymś więcej? Historycy pozostają zgodni co do tego, że syn Bolka II - jeśli kiedykolwiek się narodził - mógł bardzo szybko zostać uśmiercony. Dlaczego?

Księstwo świdnicko-jaworskie po śmierci Bolka II przejść miało albo w ręce Habsburgów, potężnej i wpływowej rodziny, z którą sojusz zapewniał Bolkowi wieloletnie bezpieczeństwo ze strony czeskiej, albo w ręce czeskie. Ostatecznie bowiem i z Luksemburgami przyszło księciu świdnickiemu zawiązać porozumienie - a wiano bratanicy Bolka II, księżniczki Anny, żony króla czeskiego i cesarza niemieckiego Karola IV, było tego porozumienia ostatecznym zabezpieczeniem. Innymi słowy Bolko II zarówno z Habsburgami, jak i Czechami zawarł porozumienie, a na mocy prawa dziedzictwa jego przechodzić miało najpierw pod wpływy niemieckie, później czeskie. Jeśli przed śmiercią monarcha pojawiłby się na tej politycznej „szachownicy” prawowity dziedzic księcia, wyobrazić sobie nie trudno, kto i jak szybko zapragnąłby śmierci takiego dziecięcia. Trudno powiedzieć z całą pewnością, że syn Bolka II nigdy się nie urodził, że jest postacią całkowicie fikcyjną. Nie istnieje co prawda żaden historyczny zapis, mówiący o książęcy dziedzicu, nie ma więc podstaw do tego, by zakładać, że syn Bolka II przyszedł faktycznie na świat. Istnieje jednak legenda opowiadająca, co stało się z chłopcem, który przejąć miał po ojcu władzę.

Na dworze Bolka II żył, jak wieść niesie, błazen Jacob Thao. To, jakim był on człowiekiem, jest wielce niejasne. Niektóre z podań przedstawiają go jako mężczyznę o wyjątkowej podłości, przebiegłego, zdradliwego i podstępного. Według jednej z wersji legendy, zazdrośny trefniś nie mógł wybaczyć swemu panu tego, że władcę pokochała kobieta, której on sam - skromny dworak - chciał oddać serce. Jacob przeklinał Bolka za to, że ten ukrył się z kochanką we własnym zamku, wbrew woli ojca dziewczyny. Obietnice ślubu nie uspokoiły ponoć niedosłego teścia, który siłą chciał wziąć kasztel i zemścić się na tym, który zbałamucił mu jedyną córkę. Problem jednak tkwił w tym, że bolkowskiej warowni siłą wziąć się nie dało. Główna wieża zamku, zbudowana na kształt klina, odbijała skutecznie każdy z miotanych w jej kierunku pocisków. Te ześlizgiwały się z murów, zamiast je dziurawić. Sama wieża była, co więcej, zabezpieczona przed napastą oddziałów żołnierzy w ten sposób, iż prowadzące do niej drewniane schody mogły w razie potrzeby zostać natychmiast zniszczone. Znajdujące się na wysokości



A. GAŚSOWSKI

dziwięciu metrów wejście stawało się tym samym zupełnie nieosiągalne dla rycerzy. I tak właśnie miało się stać. Według legendy, książę wraz z kochanką pragnął zabarykadować się w swym bastionie i tam przeczekać „zły humor” ojca dziewczyny, którego bezsilność zmusiłaby ostatecznie do dania za wygraną. Książę jednak nie wziął w swych rachunkach pod uwagę zawistnego błazna-zdrajcy. Ten wpuścił na zamek wrogich rycerzy, jeszcze zanim Bolkowi udało się spalić prowadzące na wieżę drewniane schody. Na tym jednak nie poprzestał. Sam wbiegł do książęcych komnat i tam usiłował zabić swego władcę. Cisnął w jego kierunku dużym kamieniem, lecz pocisk, zamiast w Bolka, uderzył w syna monarchy - Bolka III, trafiając go prosto w czoło. Kiedy książę wraz z rycerstwem przegonił z twierdzy napastników, zemścił się na zdradliwym słudze z całą stanowczością. Rozkazał przywiązać go do słupa i zakończyć mu żywot męczeńską śmiercią, przetrącając kolejno każdą z kończyn. Trefnisia stracono ponoć w 1347 roku, za Bramą Kapturową w Świdnicy, gdzie postawiono zdradcy niezwykle pomnik - kamienny słupek, w którym można dopatrzyć się kształtu krzyża z utraconymi ramionami. Stoi on naprzeciwko kamienicy pod numerem nr 6, tuż przy placu Świętej Małgorzaty. U dołu pomnika wykute zostały inicjały „J. T.”, oraz data „1347”. To pierwsza wersja legendy. Druga przedstawia Jacoba Thao w całkowicie innym świetle.

Trefniś - według innego przekazu - był niezwykle oddanym sługą. Prawdziwym skarbem - dla domu, rodziny i samego Bolka III, książęcego syna, którego nie spuszczał z oka. Sługa zdawał sobie ponoć doskonałe sprawę z niebezpieczeństw, jakie grozi chłopcu - zarówno z rąk Habsburgów, jak i Czechów. Błazen gotowy był zatem bronić chłopca za każdą cenę - nawet własnego życia.

Kiedy do zamku w Bolkowie dostali się skrytobójcy - życie Bolka III było przesądzone. Nie zginął on jednak z rąk najemnych morderców. Kiedy ci stanęli przed chłopcem, tuż za nimi pojawił się błazen - z ciężkim kamieniem w dłoni. Rzucił nim, celując w jednego z zabójców, trafił jednak w chłopca, uśmiercając go na miejscu. Ten czyn był brzemienny w skutki - zginął bowiem jedyny z potomków Piastów świdnicko-jaworskich. Błazen mimo swych dobrych intencji musiał zostać ukarany. Tu obie wersje legendy zdają się zgadzać ze sobą. Czas, miejsce i rodzaj śmierci okazują się podobne, przy czym męczeńska śmierć miała podobno miejsce na prośbę winnego. Trefniś chciał w ten sposób odpokutować za czyn, ze świadomością, którego nie mógł dalej żyć.

Niektórzy sądzą, że to właśnie druga z opowieści opisuje wydarzenia wierniej, że Jacob Thao był zaiste wiernym i oddanym sługą, niezbyt jednak wprawionym w pojedynkach - na zgubę swego wychowanka Bolka III. Czy jednak to tylko legenda? Ubarwiona przez kronikarzy i powieściopisarzy historia, która tak naprawdę nigdy nie miała miejsca? Jeśli tak, to skąd wziął się ów niezwykle, pamiątkowy pomnik z wyrytą datą oraz inicjałami? I dlaczego w mauzoleum książąt świdnicko-jaworskich w Krzeszowie po dziś dzień znajduje się napis: „W kwiecie wieku przekwitł dotknięty raną śmiertelną i padł ofiarą śmierci najmiłościwszego księcia świdnickiego Bolesława syn Bolesław przesławnego rodu nadzieja przestawna”?

Legenda głosi, że duch błazna do dziś błąka się po bolkowskim zamku, szukając swego podopiecznego. Że postać ubraną w rogatką czapkę z dzwonkami widać niekiedy na tle murów warowni, a głos tychże dzwonków odzywa się od czasu do czasu, zwłaszcza po zmroku.

Antoni Gaśowski



A. GAŚSOWSKI

Obcokrajowcy osiadają w Polsce. Co przy...

Fali wyjazdów z Polski, która trwa już wiele lat, towarzyszy strużka wędrowców odwrotnych - ludzi z obywatelstwem krajów zachodnich, którzy w naszym kraju osiadają, widząc w nim dobre miejsce do życia. Co im się tu podoba, na czym w ich mniemaniu polega przewaga relatywnie biednego kraju na wschodzie Europy nad miejscami, gdzie wszystko kwitnie i zarabia się więcej, nawet w kryzysie? Pięciu bohaterów, żyjących od jakiegoś czasu w naszym regionie, opowiedziało nam swoje historie. Warto popatrzeć na siebie i swój kraj okiem przybysza, z perspektywy obcego. On czasem widzi lepiej, ocenia trafniej. Nasi bohaterowie choć mieszkają w Polsce, nie w pełni doświadczają losu jej mieszkańców. Pozostawiają sobie możliwość zarabiania w swoich krajach albo pobierają stamtąd emerytury. Żaden z nich nie jest też gotów zdać się na naszą służbę zdrowia...

Bo piękni

Urian Hopman z Tarczyna

W malutkim Tarczynie koło Wlenia domy ma dwóch Niemców emerytów, Belg, dziennikarz i Holender, przedsiębiorca i artysta. - Na siedem gospodarstw cztery należą do obcokrajowców, choć nie stałe mieszka tylko Holender - mówi Aneta Nalepka, sołtys Tarczyna.

Zagroda Uriana Hopmana jest na końcu wsi. Mieszkał przedtem, poza Holandią, w Maroku, Szwajcarii i Francji. Gospodarz niechętnie mówi po polsku. Mimo kilku lat pobytu i ewidentnego drygu do języków - zna, poza ojczystym holenderskim, angielski, niemiecki, francuski, włoski, polski mu jakoś nie idzie. Pierwszy raz do Polski trafił w 1993 r. Wtedy pracował jako designer w firmie produkującej wyroby ze szkła w Amsterdamie. Służbowo przyjechał do Złotoryi. - Tam zobaczyłem piękne widoki, imponujące stare domy, poznałem ludzi. Pięć lat potem zdecydowałem, że w Polsce zamieszkać - opowiada Urian. Po trzech latach znalazł dom w urokliwym, schowanym przed światem Tarczynie. Holender bywał tutaj jedynie czasowo, pracując wciąż w Holandii. Właśnie pod jego nieobecność w tajemniczych okolicznościach jego dom spłonął i został splądrowany. Cały czas go odbudowuje, mieszkając w zaadaptowanym budynku gospodarczym.

- Kocham Holandię, ale tam żyłem w wielkim Amsterdamie, wiecznie zagoniony. Codziennie towarzyszył stres, zmęczenie. W Holandii trudno znaleźć ciche, pełne naturalnej przyrody miejsca. W pewnym momencie pomyślałem, że jeśli chcę zachować człowieczeństwo, żyć w zgodzie ze sobą, muszę coś zmienić, wyprowadzić się - opowiada mieszkaniec Tarczyna. Dziś cieszy go, że kupuje jaja u gospodarzy i może sobie przyrządzić potrawy z zebranych za domem pokrzyw.

Urian po latach mieszkania w Polsce wie już, że nie tak łatwo się odnaleźć w innej kulturze, zrozumieć ją i dostosować się. Twierdzi, że ludzie na Zachodzie są bardziej otwarci. Na początku Urianowi to wschodnie zamknięcie, dystans, trochę przeszkadzały, ale z czasem przekonał się, że żyją tu ludzie wartościowi, których docenia się przy bliższym poznaniu. - Teraz mam w Polsce wielu przyjaciół - mówi. Urian żyje sam, choć często odwiedzają go znajomi z Holandii. Na początku dziwili się jego decyzji, a teraz kilku z nich też marzy o poszukaniu tutaj miejsca na swój mały raj. Urian jest artystą - maluje obrazy, najwięcej pejzaży. Zajmuje się też handlem preparatami ziołowymi, kosmetykami uznanej holenderskiej marki. Z tego



Uriana Hopmana odwiedza wielu holenderskich przyjaciół. Kilku z nich także myśli o przeprowadzce do Polski.

powodu sporo podróżuje po Polsce. Co zarobi, wkłada w odbudowę domu. Jako przybysz, który obserwuje Polskę z bliska od wielu lat, Urian jest pełen podziwu, jak wszystko tu się zmieniło w krótkim czasie. Z drugiej strony

chciałby, żeby rozwojowi towarzyszyła świadomość wartości tego, co jest naturalne, cenne, a co łatwo zniszczyć. Tak jak się stało w krajach zachodnich. Co w Polsce Uriana irytuje? Pewien rodzaj niesolidności. Nieraz

się spotkał z sytuacją, kiedy robotnicy umawiali się i spóźniali się albo i nie przychodzili na umówione prace lub nie kończyli w terminie. Rażą go też piękne, stare budynki w miastach, których nikt nie restauruje.



Kiedy Han Bakker podjął decyzję o wyprowadzce do Polski, jego przyjaciele z Hagi orzekli, że zwariował.

Han Bakker z Bystrzycy

Han mieszkał w Hadze, w części miasta, którą ze względu na dużą ilość przybyszów z Polski nazywano małą Warszawą. Holender bardzo lubi swój kraj, ale przyznaje, że to zatłoczone, pełne spieszących się gdzieś ludzi miejsce. - Mam 55 lat i szukam spokoju. Żyłem przez długi czas w wielkim mieście i pewnego dnia postanowiłem coś zmienić. Chciałem odpocząć i przeznaczyć więcej czasu dla mojej sztuki - wyjaśnia. W Holandii był wykładowcą uniwersyteckim nauk społecznych.

Jak trafił do Polski? Zdarzyło mu się być kilka lat temu na konferencji w Łodzi. Wtedy Polska mu się spodobała. Tamte okolice były jednak zbyt daleko. Zaczął rozglądać się za czymś bliżej granicy. Tak trafił do Bystrzycy koło Wlenia. Żyje tu sam, w Holandii mieszka jego syn. Jego holenderscy znajomi po tej decyzji ocenili, że zwariował, jest szalony. To pewnie dlatego, że w Holandii o Polskę wie się bardzo niewiele.

W zniszczonym, tonącym w nieokiełznanej mąjowej zieleni domu, na zagospodarowanym piętrze królują książki, farby i wszelkie przybory malarskie. W kącie stoi gitara. Za właścicielem chodzi pies, którego jakiś czas temu przygarnął - zaczął dokarmiać i czasem pogłaskać. Pies reaguje tylko na polskie komendy, więc Holender ma powód, żeby powtarzać słówka „siad” i „łapa”. Han stara się żyć z malarstwa, choć to niełatwe. Klientów szuka przede wszystkim w swojej ojczyźnie. - Co innego jest namalować obraz, co innego sprzedać - mówi. Przyznaje, że nie ma dużych potrzeb, a życie w Polsce jest znacznie tańsze niż w Hadze. Zaopatruje się głównie u okolicznych gospodarzy, gdzie kupuje ser, mleko i jaja.

Han przez te kilka lat, które tu spędził, nawiązał rozmaite kontakty. Ma przyjaciół na jeleniogórskich uczelniach, urządza wystawy (m.in. w Książnicy Karkonoskiej).

Carmelo Laudani z Kruszyna

Jak Włoch z Sycylii znalazł się w wiosce pod Bolesławcem? Powodów jest kilka. Pierwszy to biznes. Wiele lat temu jego ojciec biznesmen rozpoznawał możliwości znalezienia miejsc, gdzie produkcja będzie tańsza, tak aby sprostać konkurencji na rynku. Istotne było też, żeby ulokować produkcję bliżej Niemiec, skąd pochodzi duża część odbiorców firmy. Firma nazywa się CM3-Polska, działa w strefie ekonomicznej w Wykrotach (przedtem zakład mieścił się w obiektach po byłym Famago) i produkuje pojemniki na części samochodowe. Carmelo Laudani zatrudnia 120 pracowników. On sam pracuje bardzo dużo. W firmie spędza po 12 godzin. Jego ojciec nadal prowadzi podobny zakład we Włoszech.

Carmelo Laudani w Polsce mieszka od 2005 r. - Jest mi tu bardzo dobrze. Czuję się zupełnie jak u siebie - mówi. Nie bez znaczenia jest fakt, że żona biznesmena jest Polką. Pobrali się w 1999 r. Mają troje dzieci. Niedawno wprowadzili się do nowego domu. Włoch jest bardzo zadowolony, że w Polsce jest bezpiecznie. Zauważa, że tutaj w szkołach jest lepsza opieka, dzieciom się tak na wszystko nie pozwala jak we Włoszech. Jest dyscyplina. - Na przykład, gdy jest wycieczka szkolna, tutaj policja sprawdza autobusy. U nas to nikogo nie obchodzi - mówi.

Jako Sycylijczyk Carmelo Laudani dość mocno odczuwa różnice klimatu. Dodaje, że na szczęście sporo inte-



Carmelo Laudani jest przekonany, że nie ma co narzekać na biurokrację czy długie procesy sądowe. We Włoszech jest gorzej pod tym względem.

resów prowadzili z ojcem w... gdzie siłą rzeczy długi czas m... więc to złagodziło tę zmianę.

- W Polsce jest jak dawniej... cylii. Ludzie są gościnni, lubi... się razem. Tutaj wszyscy się... spotykamy na grillu. Jest... przyjemnie - mówi Carmelo... Zaskakujące są niektóre obs... biznesmena z Włoch w sp... które są przedmiotem powsze... ubolewania. Twierdzi on, że... proste procedury urzędowe, z...

ciąga ich w nasze okolice? e tutaj i tanio

Stephanie i Jorg Giere z Kopańca

Stephanie przyjechała do Kopańca przez miłość. - Zakochałam się w facie, który tutaj kupił dom. To był 1995 rok - mówi. Jorg trafił tutaj także nieprzypadkowo. Po otwarciu granic, na początku lat dziewięćdziesiątych, przyjechał wraz ze swoją mamą w miejsce jej urodzin i dzieciństwa - do Piastowa. W tej okolicy Jorg zakochał się od pierwszej wizyty. Zbiegło się to z jego poszukiwaniem miejsca dla siebie w życiu, nowych celów. Właśnie wtedy trafiła się okazja zakupu gospodarstwa w górnej części Kopańca. Za pieniądze, które dziś wydają się śmiesznie małe - ok. 5 tysięcy niemieckich marek - kupił dom z zabudowaniami gospodarskimi i kawał ziemi. Rok później w Hanowerze poznał Stephanie, studentkę weterynarii. Po kilku latach postanowili się przenieść na stałe do Polski. Powód? Można go wyjaśnić anegdotycznie. Ich mały synek, Jan, wkrótce po przeprowadzce do Polski, zapytany w przedszkolu przez innego trzylatka, dlaczego rozmawia z mamą w innym języku, odpowiedział, że mama jest Niemką. Na to padło pytanie, dlaczego nie mieszkają w Niemczech. Bo

tam nie było dla nas miejsca - padła odpowiedź. - Syn tak odpowiedział, bo pamiętał, że mieszkaliśmy w małym mieszkanku z małym ogródkiem, a tutaj było tak dużo miejsca, przestrzeni - opowiada Stephanie. Dodaje, że na taki dom w Niemczech nie byłoby ich wtedy długo stać. Do tego duży teren, dookoła dzika natura, piękne krajobrazy, możliwość hodowli koni. - W Niemczech takich miejsc nie ma. Wszystko jest uregulowane, uporządkowane, pogrodzone - mówi. Wyjątkowość miejsca, w którym mieszkają, państwo Giere zagospodarowali, urządzając gospodarstwo agroturystyczne, organizując jazdy konne (koni mają 14).

Stephanie i Jorgowi co jakiś czas doskwiera biurokracja. - Czasem mam wrażenie, że w urzędach tu nikt nie chce pomóc. A nie jest łatwo się połączyć w procedurach - mówi. Mieszkanka Kopańca przyznaje, że gdyby nie wejście Polski do UE, mogliby z mężem zrezygnować z życia tutaj, bo był kłopot z wykonywaniem zawodu weterynarza. Tymczasem od 10 lat może prowadzić praktykę, lecząc duże zwierzęta domowe.

Niemiecka rodzina bardzo dobrze wkomponowała się w tutejszą spo-

łeczność. Pomógł jej z pewnością fakt, że Kopianiec jest wyjątkową wsią, gdzie jest dużo napływowych ludzi, w tym obcokrajowców. Ale też dobrym kontaktom sprzyja zawód Stephanie. Jako lekarz weterynarii odwiedza ludzi, dużo z nimi rozmawia. - Wszyscy też widzą, że ciężko pracujemy. To nie jest tak, że przyjechalibyśmy z dużymi pieniędzmi, wystawilibyśmy pałac i się odgradziliśmy od świata. My tutaj żyjemy tak jak inni. Jak trzeba, pomagamy innym - mówi.

Stephanie i Jorg (jest lekarzem drzew, tego zawodu w Polsce nie ma) czasem jeżdżą popracować w Niemczech, w zaprzyjaźnionych firmach. Nie tylko dla pieniędzy, ale dla utrzymania ubezpieczenia. - Składki emerytalne w Niemczech są niewiele wyższe, a emerytura potem dużo korzystniejsza - mówi mieszkanka Kopańca. O tym, że lepiej nie zrywać kontaktu z niemieckimi kasami chorych, Giere'owie przekonali się rok temu, gdy jeden



Kiedy syn Stephanie Giere złamał rękę, na jeleniogórskim SOR dowiedzieli się, że muszą czekać sześć godzin na chirurga. Pojechali do szpitala w Goerlitz, gdzie już po dwóch godzinach byli obsłużeni. Różnica między działaniem niemieckich kas chorych a polskim NFZ to przepaść.

z synów złamał rękę na snowboardzie. Na SOR w Jeleniej Górze była straszna kolejka i dowiedzieli się, że zostaną przyjęci za sześć godzin.

Pojechali więc do lecznicy w Goerlitz, gdzie przyjęci zostali natychmiast, a wszystko zajęło, nawet z podróżą, znacznie krócej niż te sześć godzin.



Bernadeta i Edward Lautenbach z Dobrej

Edward i Bernadeta Lautenbach mają obywatelstwo niemieckie (zarówno ona, jak i on mają niemieckie korzenie), ale kiedyś mieszkali w Polsce. Z Pomorza wyjechali w 1975 r. Sami przyznają, że wiodło im się tutaj nie najgorzej. Zajmowali kierownicze stanowiska. Niezły status społeczny utrzymali i w Norymberdze, gdzie zamieszkali. Przez całe życie uwielbiali podróżować. Emigracja do Niemiec pozwoliła realizować tę pasję. Zwiedzili Europę, obie Ameryki, byli w RPA. Trzydzieści miesięcy mieszkali i pracowali w Australii po tym, jak lekarz zalecił im zmianę klimatu. Na emeryturze przyszło im do głowy, żeby wyjechać z Niemiec na stałe. - Chcieliśmy być trochę dalej od dzieci. My je kochamy, ale mieliśmy sporo obowiązków z pomaganiem. Teraz wszyscy jesteśmy bardziej samodzielni - śmieje się pani Bernadeta. Gdy zażękną za Norymbergą, rodziną, mogą zawsze przyjechać. W domu córki mają swój pokój.

Wyjechać było tym łatwiej, że w Norymberdze Lautenbachowie mieszkali w wynajętym domu. Wybrali kierunek „Europa Wschodnia”, bo tutaj nieruchomości były znacznie tańsze, podobnie jak życie. Na początku umyślnie, żeby zamieszkać w Czechach. Na kupionej na kogoś obcego ziemi (prawo nie pozwalało tam nabywać nieruchomości obcokrajowcom) postawili piękną chałupę. Ostatecznie „słup” ich oszukał i sporo na nieruchomości nad Wełtawą stracili.



Bernadeta i Edward Lautenbach do Polski wrócili po 30 latach. Twierdzą, że dużo się tu zmieniło, także ludzie - są teraz zamknięci, odseparowani, każdy żyje swoimi sprawami. Jak na Zachodzie.

Dziewięć lat temu, po wejściu Polski do UE, za namową znajomego, który także osiedlił się pod Bolesławcem, Lautenbachowie kupili działkę z domkiem we wsi Dobra. - Teraz wszystko zależy od pieniędzy. Niemieckie emerytury pozwalają tutaj bardzo dobrze żyć - mówi pan Edward. Spełnia się w ogródku, bo bez pracy, aktywności nie potrafi funkcjonować. Niemiec mieszkający Dobrej nie w pełni zdali się na polskie warunki życia. Korzystają z niemieckiej służby zdrowia. - Do szpitala czy przychodni w Goerlitz mamy świetną drogę, autostradę. 45 minut i już jesteśmy u lekarza - mówi kobieta.

Pani Bernadeta po przeprowadzce była trochę zawiedziona. - Zapamię-

tałam z dawnych lat, jak się w Polsce ludzie wspólnie bawili, gościli, byli otwarci na nowe znajomości, przyjaźnie. Teraz tak już nie jest. Wszyscy pozamykali się, odseparowali się, każdy żyje osobno. To jest inna Polska niż ta, którą pamiętam - mówi. Pan Edward dodaje, że gdy tu osiedli, mieli podobne odczucie, jak 40 lat temu, kiedy zamieszkali w Niemczech. - Ładne domki, zadbane ogródki i wszyscy poukrywani gdzieś za żaluzjami - podsumowuje.

W Dobrej emeryci z niemieckimi paszportami nie zrezygnowali ze swojej pasji podróżowania. Co rusz ładują campera i ruszają w drogę.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski

zдания,
na polską
postępowań
jest znacznie
dem.

Turynie,
niezkał,
na Sy-
bawic
znamy,
bardzo
audani.
erwacie
prawach,
technego
mamy
te biuro-

kracja w Polsce jest mało dokuczliwa. - U nas we Włoszech na przykład, żeby otworzyć firmę, trzeba załatwić znacznie więcej formalności - argumentuje. Podobnie ocenia sprawę sądownictwa. - Mówią tutaj, że procesy sądowe przeciągają się bardzo. U nas potrafią się ciągnąć i dziesięć lat. Każdy kraj ma zalety i wady. W Polsce naprawdę jest dobrze - mówi Sycylijszyk.

Z punktu widzenia prowadzącego przedsiębiorstwo Włoch spotkał się wielokrotnie z niesolidnością, nieod-

powiedzialnością, kiedy pracownicy nie przychodzili często do pracy, bo zabawili się w przeddzień. - Teraz to się już rzadziej zdarza - ocenia. Bardzo go denerwowało, kiedy, zwłaszcza na początku pobytu w Polsce, w firmie niektórzy ludzie, korzystając z tego, że właściciel jest obcokrajowcem i nie w pełni precyzyjnie się wypowiada po polsku, udawali, że nie rozumieją albo wykonywali opacznie polecenia. - Teraz już tak nie jest, bo poznałem dobrze wasz język - mówi.

AgroPrak -więcej niż rolnictwo

Nieprzerwane dążenie do poprawy sytuacji żywnościowej skutkuje - niestety - pojawianiem się coraz to nowych i nowych zagrożeń ekologicznych. Środowisko naturalne przegrywa i ugina się pod naporem wielkoprzemysłowych technologii, które często nie są mu przyjazne. Nic dziwnego, iż polityka rolna na całym świecie, dążąc do racjonalnych rozwiązań, stara się w równym stopniu szukać odpowiedzi na zasadnicze pytanie: czy współczesne rolnictwo może harmonijnie współistnieć z nieskażonym, naturalnym środowiskiem?

Harmonia zdaje się być możliwa

Kolejne pytanie zabrzmi z pewnością: jak polski rolnik może przyczynić się do ochrony środowiska? Odpowiedzią na podobne kwestie stała się ostatnimi czasy platforma „AgroPrak”, projekt realizowany w ramach Międzynarodowego Centrum Rolnictwa Ekologicznego Europy Środkowej i Wschodniej - EkoConnect. Czym w istocie jest „AgroPrak”? Jest to nowa, polsko-niemiecka strona internetowa, poświęcona innowacyjnym działaniom rolno-środowiskowym.

- Innowacyjność należy tu rozumieć przez pryzmat nowatorskich rozwiązań. Nowatorskich, lecz niekoniecznie nowoczesnych, niekoniecznie opartych o najnowsze technologie. To działania, których celem jest prowadzenie takiej polityki rolniczej, która służyć ma dobru środowiska naturalnego i tym samym

upraw z owadziemi potrzebami! - przekonywał B. Jansen. - Nie jest to wcale takie skomplikowane. Wystarczy zastosować się do kilku bardzo prostych zasad, które w żaden sposób nie odbiją się negatywnie na jakości naszych upraw. Człowiek i środowisko naturalne mogą żyć w zgodzie - uzupełnił wypowiedź obecny na konferencji przedstawiciel niemieckiego zrzeszenia pszczelarzy. Jak działa „AgroPrak”? Jeżeli prowadzimy lub chcemy prowadzić jakąś działalność - rolniczą, agroturystyczną, naukową itp. - możemy zastanowić się, jaki pożytek nasza praca przynieść może środowisku naturalnemu. Jeśli uznamy, iż - na przykład - dzięki prowadzonej przez nas hodowli karpia w stawach rybnych umożliwiamy wodnemu ptactwu znalezienie miejsc lęgowych - możemy za pośrednictwem portalu „AgroPrak” skontaktować się

łań praktycznych. Głównym z a d a - n i e m naszej platformy jest ułatwienie znajdowania takich przykładów w regionie. Dolny Śląsk i Saksonia mogą wzajemnie uczyć się od siebie, w jaki sposób pomagać rolnictwu, chronić nas i nasze środowisko przed skażeniem. Na stronie AgroPrak.org można znaleźć informacje o przykładowych technologiach, projektach i działaniach w gospodarstwach rolnych, instytucjach doradczych i placówkach edukacyjnych na terenie Saksonii i Dolnego Śląska.



„Rolnictwo przyjazne środowisku” to hasło, które w ciągu ostatniego dziesięciolecia rozbrzmiewa coraz głośniejsze. Okazuje się, że staje się ono wzorem stosowanym nie tylko w ramach unijnej polityki wsparcia. Nowatorska gospodarka rolna zyskuje sobie coraz szersze grono zwolenników na całym świecie. Czym jest innowacyjne rolnictwo i w jaki sposób przemysł z dobrem środowiska naturalnego może iść ramię w ramię? Polsko - niemiecka konferencja prasowa, która odbyła się w ubiegły poniedziałek (12 maja) w Łomnicy, starała się dać odpowiedź właśnie na to pytanie.

uproszczone dzięki dwujęzycznemu charakterowi tego medium. - Działania rolno - środowiskowe na AgroPrak.org zostały podzielone na kategorie. Jedną z nich są cele takie jak ochrona klimatu, zasobów czy ochrona przyrody. Znaleźć tu można także dane dotyczące technik uprawy gleby, nawożenia, hodowli zwierząt czy kształtowania powierzchni uprawnych. Działania te opisane są i uzupełnione publikacjami fachowymi, nie jest to zatem zwykła baza danych. „AgroPrak” jest również innowacyjną platformą dydaktyczną w zakresie zagadnień rolno - środowiskowych - informują organizatorzy projektu.

Dolny Śląsk na „AgroPrak”

Już teraz rolnicy z terytorium Dolnego Śląska łączą się z platformą AgroPrak. Pionierami w tym działaniu są Janina i Wiktor Zimmer, właściciele gospodarstwa agroturystycznego „Łomniczanka” z Łomnicy pod Jelenią Górą.

- Głównym kierunkiem naszego gospodarstwa jest hodowla bydła. Posiadamy duże stado byków, które wychowujemy od małego. Zwierzęta są różnej maści, w różnym wieku. Wypasają się na łąkach i karmione są wyłącznie zbożami i paszą, uzyskiwaną na bazie naszych własnych upraw. Nie kupujemy sztucznych, chemicznych użyźniaczy, naturalny nawóz powstały przy hodowli spełnia tę funkcję o wiele lepiej - mówi Wiktor Zimmer, rolnik prowadzący swą działalność już od 1982 roku. - W naszym gospodarstwie hodujemy też 600 kur niosek, które chowane są na wolnym wybiegu, mają do dyspozycji kilka arów zielonej działki, ciepły, nowoczesny kurник. Karmione są wyłącznie ekologicznymi paszami. Ma to ogromny wpływ na smak znoszonych przez nie jaj. To oczywiście, że kurka z wolnego wybiegu, dobrze karmiona i wolna od kłatki, sztucznej karmy i stresu, składać będzie nieporównanie lepsze

i wartościowsze odżywczo jaja - dodaje Janina Zimmer. - W sześciu stawach rybnych hodujemy karpie, nie karmimy ich jednak granulatem. Ryby żywią się planktonem - zdrowym i bogatym w składniki odżywcze pokarmem, który wolny jest całkowicie od jakiegokolwiek „chemii”. Smak mięsa naszych karpie jest tego najlepszym dowodem. Inaczej smakuje ryba chowana na granulacie, inaczej na planktonie - wyjaśnia z dumą pan Wiktor. - We wszystkim, co robimy, pozostajemy za pan brat z przyrodą i środowiskiem naturalnym. Stawy rybne, o które tak dbamy i które znajdują się na prywatnym terenie, stały się ostoją wielu gatunków wodnego ptactwa. Ptaki mają tu swoją oazę spokoju, nikt ich nie niepokoi, mają idealne warunki do wychowywania młodych. Ostatnimi czasy pojawiły się na naszych łąkach żurawie - to dowód na to, że te ziemie są ekologicznie bogate. Jesteśmy przeciwnikami genetycznie modyfikowanej żywności i wszystkiego, co szkodzi człowiekowi. Popieramy zdrowy tryb życia, zdrowe odżywianie i działania mające na celu ochronę naturalnego środowiska, które może współistnieć w harmonii z rolnictwem. To nie jest niemożliwe. Z tego powodu zdecydowaliśmy się dołączyć do platformy „AgroPrak” - dodają państwo Zimmer.

Platforma internetowa „AgroPrak” utworzona została w ramach międzynarodowego projektu „Transgraniczne Forum Ochrony Środowiska w Rolnictwie”, realizowanego na obszarze przygranicznym w Saksonii i na Dolnym Śląsku, wspieranego przez Unię Europejską. Wydawcami „AgroPrak” są: EkoConnect - Międzynarodowe Centrum Rolnictwa Ekologicznego, Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, oraz Saksoński Urząd Krajowy ds. Środowiska, Rolnictwa i Geologii.

Tekst i zdj.: AG

Dlaczego warto inwestować w zdrową żywność i ekologiczne metody chowu zwierząt? Na to pytanie odpowiada Wiktor Zimmer, rolnik z Łomnicy.



dobru nas samych - wyjaśnił na poniedziałkowej konferencji w gospodarstwie agroturystycznym „Łomniczanka” Bernhard Jansen, dyrektor EkoConnect, jeden z inicjatorów projektu. - Każdy z nas może zastanowić się, w jaki sposób połączyć swą rolniczą działalność z tym, co wspomaga naturalne środowisko. Uprawiamy rzepak? Doskonale, może tym samym przyczynimy się do pozytywnego wpływu na populację owadów zapylających, które występują w regionie? Wystarczy pogodzić technologię

z przedstawicielami EkoConnect i zgłosić naszą chęć uczestnictwa w projekcie. - Pomysł jest całkowicie nowy, innowacyjny. Ale program dynamicznie się rozwija, a na jego potrzeby znajdują się pieniądze - obiecuje Norbert Eichkorn, dyrektor Saksońskiego Urzędu ds. Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Geologii.

Gdzie szukać przykładów?

- Dla większej ochrony środowiska naturalnego w rolnictwie istotną rolę pełni możliwość zobaczenia i zrozumienia innowacyjnych dzia-

Rolnicy, naukowcy i każdy z nas może korzystać z platformy i dzielić się z innymi informacjami o swoich doświadczeniach w tym zakresie lub po prostu poszukiwać cennych informacji - mówił podczas konferencji Norbert Eichkorn.

Transgraniczność

Założona przez naszych zachodnich sąsiadów platforma nie ogranicza się zasięgiem ani językiem tylko do niemieckiego regionu. Dotarcie do wszelkich informacji zawartych na stronie www.agroprak.org zostało

Czy wzajemne oskarżenia sąsiadów z Kłopotnicy znamionują poważniejszą sprawę?

Owczy problem w Kłopotnicy

Padnięte owce w stanie rozkładu i stare szczątki zwierzęce (sierść, skóra, szkielety) znalazł w kilku miejscach mieszkańiec Kłopotnicy. Podejrzewa, że to skutek niestaranności w prowadzeniu wielkiego stada owiec przez miejscowego farmera. Czy tak jest w istocie, skontroluje m.in. powiatowy lekarz weterynarii.

Zdzisław Popielarz już od grubo ponad roku próbuje zainteresować różne służby nieprawidłowościami w gospodarstwie sąsiadów, państwa Sztuczkwoskich. Długo i bez skutku, bo, jak mówi, dzielnicowy i straż miejska wręcz zniechęcali go do zajmowania się tą sprawą.

Zaczęło się od lisa we wnykach, założonych na ogrodzonym pastwisku, którego pan Zdzisław znalazł w czerwcu ubiegłego roku. Potem zauważył wnyki jeszcze w innych miejscach. Jest przekonany, że to właściciele wielkiego stada owiec (lub ich pracownik) pozakładali te wnyki, bo lisy trzebią im jagnięta. Zgłosił sprawę dzielnicowemu i straży miejskiej. Bez większego efektu. Nawet go nie przesłuchali, a potem dowiedział się, że uznano, iż wnyki zastawił ktoś inny.

u strażników, przyjmujący zgłoszenie powiedział mi: „Chłopie, daj se spokój; i tak nic nie udowodnisz, a sam będziesz miał kłopoty”.

Policjanci tłumaczą, że każde zgłoszenie traktowali poważnie. Dzielnicowy ze zgłaszającym wcześniej sprawdzał miejsca, w których miała być padlina, ale nic nie znalazł. Nie było więc podstaw do kontynuowania postępowania.

Kłopoty się pojawiły. Sąsiad skontrolował, oskarżając Popielarza, że jego psy zagryzają mu owce.

- Te kundelki dałyby radę zagryźć owcę? - pan Zdzisław kwestionuje te oskarżenia, pokazując swoje niewielkie psiaki. Ma jednak sprawy sądowe mające to rozstrzygnąć, a Sztuczkwoscy przedstawiają świadka, który miał widzieć psy w akcji.

jest łatwy dostęp dzikich zwierząt, które zjadają padlinę i rozciągają ją po terenie.

Potwierdza, to także powiatowy lekarz weterynarii.

- Więcej nie znajdą - uważa Z. Popielarz. - Sprawdzili tylko to, co im pokazałem. I już nic więcej nie znajdą,

czuć smrodu, nic nie leży na widoku, więc nie ma się czym przejmować. Na pewno nikt nie będzie chodził i szukał zdechłych owiec na pastwiskach Sztuczkwoskiego.

A o hodowcy mają dwojaką opinię. Z jednej strony doceniają, że jest zaangażowany w sprawy wsi

Rolnictwa. A nawet gdyby z jakichś powodów w określonych - zapewne pojedynczych - przypadkach refinansowanie się nie należało, to i tak nie warto byłoby ryzykować niezgłoszenia upadłego zwierzęcia, bo konsekwencje mogą być bardzo bolesne, aż do wstrzymania dopłat.



M. LIS



M. LIS

Dopiero zdjęcia padliny, które zrobił mieszkaniec Kłopotnicy, uruchomiły działania sprawdzające, czy miejscowy hodowca wywiązuje się z obowiązku utylizacji padłych zwierząt

Mieszkaniec Kłopotnicy zaczął jednak uważniej obserwować, co dzieje się na pastwiskach. I zauważył nie tylko wnyki. Na obrzeżach łąk leżały padłe owce czy raczej ich pozostałości

- Jest tego dużo i musiały tam przeleżeć lata, bo najczęściej natykam się na kości zwierząt i inne trudno rozkładalne szczątki. Domyślam się, że jest tego więcej, ale przecież nie mam możliwości zbadania hektarów pastwisk, mogłem tylko sprawdzić na ich obrzeżach.

O swoich spostrzeżeniach informował kilkakrotnie straż miejską i policję. Z miernym skutkiem. - Funkcjonariusze uprawiali psychologię, to znaczy strażnicy odsyłali do policjantów, a policjanci do strażników. A za którymś razem, już nie pamiętam, czy na policji, czy

Można by więc uznać, że chodzi o zwykły konflikt sąsiedzki, w którym strony wzajemnie się oskarżają.

Pan Zdzisław ma jednak poważniejszy argument - to zdjęcia padłych zwierząt, które zrobił przed kilkunastoma dniami. Przekazał je już nie policji i straży, ale urzędnikom gminnym i powiatowemu lekarzowi weterynarii. To przyniosło lepszy skutek, a raport z wizyty pracownicy urzędu jest jednoznaczny.

Czytamy w nim m.in.: - *W Kłopotnicy, za ogrodzeniem z siatki znajdowały się 2 sztuki padłych owiec, leżących jedna obok drugiej, bez kołczyków, w stanie rozkładu. W innym miejscu, również za ogrodzeniem p. Sztuczkwoskich, na skraju lasu szczątki po padłych owcach - sierść, szkielety. Do tak pozostawionych padłych zwierząt*

bo potem przez dwa dni widziałem, że coś u nich palili. Sądzę, że pozbywali się całej padliny. Nawet zadzwoniłem do tej pani z urzędu, że palą, ale to było już po 16 i nie mogła przyjechać.

I dodaje: - Ta padlina to nie wszystko, co można zarzucić hodowcy. Tak się niby teraz dba o dobrostan zwierząt, a jakoś nikt się nie przejmuje, jak żyją jego owce. Cały czas na powietrzu, na podmokłym terenie. Pewnie mają motylkę, a już na pewno kulawkę; sam widziałem owce, które nie były w stanie podnieść się z kolan.

Pytani o sytuację napotkani mieszkańcy Kłopotnicy raczej nie dostrzegają problemu. Przyznają, że o znalezionej padlinie słyszeli, lecz nie jest to sprawa zaprzatająca ich głowy. Nawet jeśli tak się dzieje, to nie

Pastwiska są częściowo na terenie podmokłym, co stwarza zagrożenie motylką, tyle że trudno ją wykryć.

i sporo robi w jej interesie. Mówią też jednak, że raczej utrzymuje dystans wobec mieszkańców miejscowości, a w bezpośrednich kontaktach bywa opryskliwy, nieprzyjemny i wszystkich traktuje z góry.

Co do słuszności ostatnich ocen, o ich prawdziwości przekonała mnie rozmowa z Waldemarem Sztuczkwoskim, która okazała się trudna. Rozmawiał przed bramą, pobiegł po kamerę, by dokumentować spotkanie. I nie zamierzał nic wyjaśniać. Zażądał ujawnienia, kto poinformował o sytuacji, pokazania padliny, także zdefiniowania „co to jest padłe zwierzę”.

Rozmowa sprowadziła się przede wszystkim do oskarżania mieszkańców, przede wszystkim Popielarza, że ich psy zagryzają mu zwierzęta, kilkanaście sztuk rocznie. - To jest dopiero problem, tym powinni się zająć dziennikarze, a nie jakimiś wymyślonymi oskarżeniami faceta, który jest niewiarygodny - mówił hodowca.

Stwierdził, że jeśli nie potrafię pokazać ani jednej sztuki padliny na jego terenie, jeśli nie potrafię udowodnić, że jakąś padlinę palono na jego terenie, to nie ma o czym rozmawiać. Ostatecznie jednak zapewnił, że każde martwe zwierzę z jego hodowli jest utylizowane zgodnie z przepisami i są na to stosowne dokumenty.

Powiatowy lekarz weterynarii w Lwówku jest zaskoczony i zdziwiony całą tą sytuacją. Zaskoczony, bo trudno mu zrozumieć, jaki interes miałyby hodowcy, unikając legalnej utylizacji. Na pewno nie oszczędności, bo koszty oddawania martwych zwierząt refinansuje hodowcom Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji

- Padlinę na obszarze gospodarstwa jednak znaleziono i sprawa musi być gruntownie wyjaśniona - zapowiada powiatowy lekarz weterynarii, Ireneusz Hołoga. - Wszczęłem w tym celu postępowanie administracyjne, w którym w pierwszej kolejności dokonamy analizy dokumentów, a mniej więcej za miesiąc przeprowadzimy kontrolę identyfikacyjną (teraz się nie da, bo owce mają właśnie wykoty i taka kontrola odbyłaby się ze szkodą dla stada).

I. Hołoga zapewnia jednak, że taka zwłoka nie przeszkodzi w ewentualnym wykryciu nieprawidłowości, bo to bardzo szczegółowe przedsięwzięcie. Pracownik inspekcji weterynaryjnej bada każde zwierzę z hodowli, sprawdzając jego historię, a przy okazji także stan zdrowia. To zresztą nie pierwsza kontrola w gospodarstwie państwa Sztuczkwoskich. Poprzednie nie ujawniły żadnych problemów, a kondycję owiec i warunki, w jakich bytują, uznano za dobre.

Czy to znaczy, że bezzasadne są uwagi Z. Popielarza o nie najlepszych warunkach na pastwiskach oraz o motylcy i kulawce panującej w stadzie? Ireneusz Hołoga z pełnym przekonaniem nie może tak powiedzieć.

- Faktycznie, pastwiska są częściowo na terenie podmokłym, co stwarza zagrożenie motylką, tyle że trudno ją wykryć. To dlatego, że stado Sztuczkwoskich prowadzone jest raczej hobbystycznie niż biznesowo. A to oznacza, że niewiele owiec trafia na ubój, a to z ubojni mamy informacje o ewentualnej motylcy. Co innego z zanokcicą, przy której owce nie są w stanie ustać i przednimi nogami „klęczą”. To widać, więc gdyby był problem w stadzie, na pewno byśmy się dowiedzieli.

Marek Lis

Niezmieniona jest zmiana

Pięćdziesiąte urodziny, trzydzieści lat twórczego życia, okrągła rocznica małżeństwa. Dla Beaty Justy, współtwórczyni Parady Domu Trzech Kultur w Niedamirowie, malarki i maloogrodniczki, to dobry powód, aby z szaf i teczek powyciągać rysunki, kolaże, obrazy, rzeźby. Podsumować jakiś etap życia.

Wędrująca wystawa

- Nie skończyłam jeszcze obchodzić swoich 50. urodzin. Wystawa to dobry pretekst, aby spotkać się z przyjaciółmi. I pomyśleć, czym jest czas.

Wędrująca wystawa zagarnia całą Paradę: od holu, biblioteki, miejsca spotkań, pokoi dla gości,

Wrocław: 1980-1986

- Zdałam na malarstwo i od razu zaczęły się strajki na uczelni. Miałam nieskończone osiemnaście lat, tylko dla mnie pani na uczelni chodziła po kartkę na czekoladę. A tu wpadłam w wir TAKICH wydarzeń. Dla mnie, pochodzącej z małego miasteczka, to był szok, że wszystko można

tową sztukę i odmienne pomysły na życie. Zrozumiałam, że nie trzeba żyć pod naciskiem - powie o „okresie hamburskim”.

W Hamburgu urodził się Ol-drych, syn Beaty i Grzegorza.

- Od przekroczenia granicy w 1987 roku ani przez moment nie pomyśleliśmy z Grzegorzem, że za granicą chcemy

Przyjaciele inaczej to widzą:

- Jej udziałem jest integrowanie, zapraszanie. Jak woda, w miękki sposób, nieagresywnie, wpływa na otoczenie. Ma swój świat, ale nie jest oddzielona od ludzi, którzy tu żyją, przyjeżdżają. Nie próbuje wszystkiego zrobić po swojemu. Szuka połączenia - mówi o Beacie Juście z Niedamirowa Beata Libera, lekarz psychiatra. Pochodzi z Górnego Śląska, mieszka w Berlinie. Dwie Beaty poznały się na schodach mieszkania w Hamburgu:

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Maloogrodniczka

O sobie w Niedamirowie mówi: „maloogrodniczka”. Maluje krajobrazem.

- Na wiele lat pochłonęło mnie projektowanie i aranżowanie krajobrazu, ustawianie w nim ceramicznych rzeźb, instalacji, malowanie elewacji i wnętrz Parady.

Jarka Vancł, mieszkająca tuż za czeską granicą, sołtys wsi Dolni Kalna, mówi o Beacie:

- W kamieniu, trawie czy piasku, widzi rzeczy, których inni nie dostrzegają. To, co „uprawia w swoim ogrodzie”, inspiruje innych.

Wraz z Grzegorzem Beata prowadzi warsztaty pedagogiki międzykulturowej, art działania. I - co charakterystyczne dla Beaty - płynnie przechodzi w kolejne fascynacje sztuką i życiem. Ostatnio znów wróciła do portretu.

- Na te współczesne portrety i autoportrety nakłada się wszystko, co do tej pory robiła. Jakby zatoczyła koło, wróciła do siebie przez etap Parady - uważa Filip Vancł, artysta grafik.

Wędrująca wystawa Beaty Justy w Paradzie nie jest zamkniętą całością. Kolejne prace docho-dzą. Inne chowane są z powrotem do teczek.

- Nie boję się zmian. Boję się stagnacji. Sama jestem ciekawa, co się ze mnie wykluje.

Jesienią planuje drugą odsłonę wędrującej wystawy. A za rok:

- Czas płynie, wszystko się zmienia. Za rok chcę urządzić aukcję wszystkich prac. Niech cieszą się innych. Bo jestem już gdzie indziej.

Małgorzata

Potoczak-Pelczyńska



przez zieleń wokół domu, po stodołę - muzyczne serce Parady, pawilon japoński, atelier po salę kominkową w dawnej stajni. Oglądający wystawę przemierzają przestrzeń zamkniętą w symboliczne koło i czas. Ostatnie prace wiszą obok pierwszego oleju na płótnie, przedstawiającego... stoiki.

Kamienna Góra - Bieszczady. Rok 1979

„Ona ładnie rysuje” - powtarzały panie na lekcjach rysunku. I... nic z tego nie wynikało. Dopiero w liceum, na rok przed maturą, w piśmie „Na przelaj” przeczytała anons zachęcający do wystawiania prac na konkurs. Nagrodą miał być plener plastyczny w Bieszczadach pod okiem warszawskich malarzy. Znalazła się w gronie dziesięciu utalentowanych młodych osób.

- Na plenerze zaszczytali we mnie wiarę w to, że powinienam studiować sztukę. Artysta malarz, Waldemar Dynerman, cały rok przyjeżdżał później z Warszawy do Kamiennej Góry, aby przygotować mnie do egzaminów na wrocławską uczelnię. Robił to bezinteresownie.

zaczynać od nowa.

Twórca Pomarańczowej Alternatywy organizował happeningi. Beata brała w nich udział, działała w teatrze studenckim. Próbowała wszystkich technik plastycznych: od rysunku po malowanie murali, tworzenie w szkłe, ceramice.

- Czas odkrywania i chłonięcia różnych technik plastycznych. Wrocław to magiczne dla mnie miejsce. Czas pięknych przyjaźni i spotkań z ludźmi - powie o „okresie wrocławskim”.

Hamburg: 1987-1999

Zrobiła dyplom. Chciała studiować w Paryżu, podróżować. Nie mogła dostać paszportu. Kiedy kolega ze studenckiego teatru, Niemiec studiujący polonistykę, zaoferował zaproszenie, decyzja była natychmiastowa.

Na południu Niemiec rysowała portrety. W Hamburgu dostała się do Wolnej Szkoły Sztuki. Grzegorz nareszcie dostał paszport, dołączył do niej. Mieszkali w dzielnicy galerii i manufaktur zajętych przez artystów z całego świata. Na życie Beata zarabiała twórczością i jako opiekunka socjalna.

- Akcje plastyczne, wystawy, instalacje, wielkoformatowe obrazy abstrakcyjne. Otwarcie na świa-

spędzić życie. Chodziło nam o złapanie innej perspektywy. Projekt prowadzenia Domu Trzech Kultur powstał jeszcze w Hamburgu.

Niedamirow

Zrujnowane gospodarstwo w Niedamirowie kupili z Grzegorzem w 1991 roku.

- Ważne było miejsce na granicy polsko-czechosłowackiej, wielokulturowość tego zakątka.

Przez kilka lat żyli w rozroku. W końcu zdecydowali: Grzegorz mieszkał jeszcze w Hamburgu i zarabiał pieniądze. Beata z Ol-drychem w Niedamirowie. Pilnowała remontu domu.

- Musiałam wypożyczać brata lub ojca, żeby stali obok, kiedy zlecałam prace. Fachowcy lekceważyli kobietę. To był szok innej mentalności, innego niż w Hamburgu życia.

Nosiła wodę ze studni i nie poddawała się zwątpieniu.

Po dwudziestu przeszło latach, próbach wtapienia się w niedamirowską przestrzeń i środowisko, powie:

- Już o to nie zabiegam, żeby na siłę przynależeć. I tak jestem mile zaskoczona, w jakim stopniu jesteśmy zintegrowani z innymi.

że im się uda. Czasem myślę, że nie ma tu kamienia, na który Beata nie miałaby wpływu.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ SZKLARSKIEJ PORĘBY

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów w obszarze ulic Piastowskiej, Waryńskiego, Matejki i Jeleniogórskiej w Szklarskiej Porębie

na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2012 r., poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXVI/287/12 Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie z dnia 3 sierpnia 2012 r. **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów w obszarze ulic Piastowskiej, Waryńskiego, Matejki i Jeleniogórskiej w Szklarskiej Porębie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 27.05.2014 r. do 16.06.2014 r.**

w siedzibie Urzędu Miejskiego, ul. Buczka 2, 58-580 Szklarska Poręba **w godz. od 8.00 do 15.00.** Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami i informacjami zawartymi w Prognozie oddziaływania na środowisko sporządzonej do w/w planu odbędzie się w dniu **06.06.2014 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Szklarskiej Porębie, ul. Buczka 2 o **godz. 11.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Szklarskiej Poręby, ul. Buczka 2, 58-580 Szklarska Poręba z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 30.06.2014 r.** **Burmistrz Szklarskiej Poręby**

Życie niewesołe

Droga Dominiko, już od dłuższego czasu zamierzałam poradzić się Ciebie w sprawie mojego męża, ale myślałam, że to jakaś chwilowa niedyspozycja, że minie za jakiś czas. My jesteśmy już mocno starzy, oboje grubo po siedemdziesiątce. Nigdy nie baliśmy się upływu czasu, jesteśmy w miarę nowocześni, nawet korzystamy z komputera i internetu, a to z powodu tego, że nasza cała rodzina rozsiana jest po całym świecie. Ostatnio, pod koniec ubiegłego roku, nasz wnuk z żoną i dzieckiem nawet do Australii wyemigrował. Z naszym zdrowiem, na szczęście, nie jest tak źle, nikt, jak na razie, nie musi się nami opiekować czy oddawać gdzieś do domu starców. Mamy jednak spore zmartwienie. Mój mąż, wspaniały człowiek, przez całe życie nauczyciel z powołania, 10 lat temu odszedł już definitywnie na emeryturę. Pierwsze lata odpoczynku emerytalnego były dla nas bardzo dobre (ja także przestałam dawać korepetycje, bo na emeryturę odeszłam parę lat wcześniej), mąż zajmował się ogrodem, trochę gospodarzył w garażu, miał świetne samopoczucie. Trzy lata temu na cały rok wyjechaliśmy do USA, gdzie mieszka nasza córka z rodziną. To jest na południu kraju, blisko Meksyku. Było wspaniale, czuliśmy się świetnie, ale tęskniliśmy za Polską, wróciliśmy. Nic nie zapowiadało niedobrego dla nas czasu. Oczywiście, leczymy się od lat na różne schorzenia związane z wiekiem, ja mam problemy z tarczycą, trochę z sercem, mąż ma miażdżycę. Ale na szczęście, omijają nas choroby najgorsze. Jednak od roku zauważyłam u męża niepokojące objawy: smutek, niepokój, powtarzanie tych samych czynności po parę razy, a przede wszystkim wielokrotne sprawdzanie różnych rzeczy, na przykład czy zamknął drzwi, okna, garaż, czy zakręcił gaz i tym podobne. Zdarza się, że układa po parę razy te same talerze. Byłam przerażona, konsultowałam się z córką i synami, w końcu poszliśmy do lekarza. Mamy świetnego pana doktora rodzinnego, więc wysłuchał nas z dużą uwagą, po czym dał mężowi skierowanie na tomograf głowy. Wynik tego prześwietlenia nie był idealny, ze względu na tę miażdżycę, bo było wiadać, że naczynia mózgowe są też objęte tym schorzeniem, ale najważniejsze, że nie stwierdzono choroby Alzheimera, o co najbardziej się martwiliśmy. I pan doktor uspokoił nas, że nie jest tak tragicznie, tylko że miażdżycza powoduje te objawy. Przepisał też leki na dotlenienie mózgu. Na razie nie ma zmian. A mnie wciąż nie daje spokoju to jego zachowanie, ten niepokój, taki smutek bezbrzeżny. No i to wielokrotne sprawdzanie, bez końca. Jest mi go bardzo szkoda, to wspaniały człowiek, nigdy nikomu nie zrobił krzywdy, wiele lat był dyrektorem placówki, nauczycielem, pedagogiem szanowanym i lubianym przez uczniów, co nie jest przecież powszechne. Te jego zachowania bardzo nam dzisiaj utrudniają życie. Żeby gdzieś wyjść z domu, trzeba przygotować się z dwie godziny wcześniej, wziąć pod uwagę, że wiele razy będzie wracał do domu, kontrolował, czy wszystko zamknięte, przeliczał przedmioty domowego użytku. Mam dla niego wiele cierpliwości i miłości, bo przez te wszystkie lata był wspaniałym mężem, a wcześniej ojcem dla trójki naszych dzieci. Chciałabym mu pomóc, ale nie mam pojęcia, jak to zrobić. Córka mówi, żeby jeszcze pochodzić po lekarzach, żeby sprawdzić inne diagnozy, ale gdzie ja mam iść, z czym do lekarza i do jakiego, skoro nasz rodzinny doktor nie widzi problemu, a przecież najważniejsze badanie głowy zostało wykonane i nie stwierdzono żadnej poważnej choroby.

Anka

Właściwie nie mogę Ci niczego sugerować, nie jestem specjalistą, ale niewykluczone, że ewentualna wizyta męża u psychologa czy psychoterapeuty pomogłaby wyjaśnić podłoże tych zachowań oraz pomóc w ich złagodzeniu - decyzja należy do Was. Dziękuję za list i pozdrawiam serdecznie.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Sodziaki na słodko

Sodziaki na słodko

Przepis pochodzi z rodzinnych stron **Olgi Stempel** - z Zamościa. Olga, projektantka ubioru, pamięta jeszcze, jak sodziaki smażyła jej prababcia. Najlepiej smakują na słodko, z ręcznie robionym dżemem mirabelkowym, porzeczkowym lub truskawkowym.

SODZIAKI NA SŁODKO:

Produkty: 300g mąki pszennej, 60/70g cukru, 1 jajko, szczypta soli, płaska łyżeczka sody, 150 ml zsiadłego mleka lub kefiru.

Przygotowanie: z podanych składników zagniatamy ciasto, w razie potrzeby podsypujemy mąkę. Gotowe ciasto wałkujemy na cienki placek (około 3 mm), smażymy na bardzo dobrze rozgrzanej patelni na złoty kolor. Z przepisu powinno wyjść około sześciu, siedmiu placuszków. Najlepiej smakują z dżemem mirabelkowym.

Dżem mirabelkowy - składniki: 1 kg mirabelek, 2 czubate szklanki cukru.

Przygotowanie:

Mirabelki umyć i wyjąć z nich pestki. Na dno szerokiego garnka

wlać nieco wody, włożyć mirabelki i zagotować na małym ogniu. Owoce na dnie garnka powinny się rozgotować.

Dodać cukier i nadal gotować na małym ogniu, delikatnie mieszając.

Gotowanie zakończyć, gdy uzyskamy pożądaną przez nas gęstość dżemu. Gorący dżem przekładać do starannie umytych (wyparzonych) słoików i natychmiast zakręcać wieczka (dżem

nie wymaga pasteryzacji). Można go nie tylko spożywać bezpośrednio, ale także wykorzystywać do wypieku ciast (placzków) z owocami.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Co, gdzie, za ile...

Rozpoczął się powoli sezon na nowaliki. Pojawiły się truskawki z „pola”, ale ich cena przekracza grubo 10 zł za kilogram, a te w marketach, choć o połowę tańsze, to jednak nie to. Bez problemu można kupić szparagi po 6,99

zł za pęczek, rabarbar od 1,99-3,99 zł/kilogram, pojawiła się młoda marchew, botwina i fasolka szparagowa.

Tesco oferuje wybrane produkty „dwa w cenie jednego”, Real zachęca tanim schabem, a Kaufland

tradycyjnie szerokim asortymentem „ryneczku”. Cena cukru nadal jest stosunkowo niska, więc kto myśli o truskawkowych przetworach powinien pokusić się o mały zapasik.

(ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb baltonowski 600 g (krojony)	1,89 (500g)	2,89	2,59
mleko Łaciate 3,2 tł. - karton	3,09	3,09	3,09
masło Łaciate 82% tł. - 200 g	4,79	4,89	4,85
ser żółty (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	23,90/9,80	25,90/16,69	14,89/13,16
cukier/ryż (1 kg)	2,19/2,88	2,19/2,99	2,19/3,19
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	5,95/3,79	5,99/3,69	6,29/2,79
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,39/3,29	1,49/2,65	1,65/2,69
kasza jęczmienna/gryczna (w torebkach)	1,45/3,49	1,99/2,99	1,99/3,19
cytryny/banany (1 kg)	6,29/4,85	6,29/4,89	6,49/4,89
sałata lodowa/głowiasta (główka)	1,79/1,99	2,99/1,9	2,99/0,95
pieczarki/cebula (1 kg)	7,99/2,49	7,99/5,74	5,99/2,99
marchew/pietruska (kg)	2,99/4,99	2,99/2,99	1,59/2,99
pomidory/ogórek zielony (szt.)	3,99/5,99	3,99/3,99	4,99/5,49
papryka czerwona /kapusta młoda (szt.)	7,89/1,99	7,99/2,49	6,79/2,29
brokuł/kalafior (szt)	2,89/3,99	4,99/4,99	2,99/4,79
ziemniak/buraki (1 kg)	1,59/1,79	2,49(1,5 kg)/1,79	1,49/1,79
jabłka/winogrona róż. (1 kg)	2,89/8,49	2,39/7,99	2,89/7,00
pomarańcze/grejpłut czerwony	4,45/3,59	4,99/4,49	3,99/2,29
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	25,90/17,99	25,20/16,90	21,99/11,90
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	10,50/13,90	15,00/18,00	19,49/12,79
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/30,99	6,99/30,99	5,99/25,99
pierś z indyka /kurczaka (1 kg)	18,99/14,95	18,99/15,49	17,49/15,79
schab z kością/bez kości (1 kg)	brak/16,99	brak/15,99	brak/12,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/15,99	brak/15,99	brak/15,99

Pomogę,
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr **75 764 63 66 w godz. 9-15.** (ep)

Do oddania:

Segment (Kowary); narożnik (Piechowice); pół-kozaki damskie (r.40); odzież damska (r.42 i 44); odzież dziecięca (dziewczynki do 3 lat).

Potrzeby:

Lodówka, kuchenka gazowo-elektryczna, pralka; mała meblościanka; tóżko piętrowe; wózek-spacerówka (może być podwójny); kuchenka elektryczna (mała); meble kuchenne plus narożnik; komputer; ubranka dziecięce dziewczynka 3-4 lata, chłopiec 140cm).

Gdy serce drgnie

Poznam Pana poważnie myślącego o życiu, bez nałogów, z domem lub mieszkaniem, zmotoryzowanego, niezależnego finansowo. Ja 62 l., 155/76 kg. Reszta o sobie. Pan z kraju - Dolny Śląsk, nie warunek, do 67 l.- 70 l. Tel. 501-943-190.

Koziorożec

Serdecznie pozdrawiam, szczupły, 175 wzrostu, bez nałogów, niezależny finansowo, dom, praca, sport, lubię długie, romantyczne spacerować. Mój nr tel. 510-360-330.

Rabin

Pan po 60-tce, samotny, bez nałogów, z autem, pozna Panią około 60 lat, z którą pojechałby nad morze. Pani bez nałogów, o kształtach kobiecych, zadbana. Wyjazd w czerwcu. Pani z okolic Kamiennej Góry. Tel. 793-119-010.

Lech

Za oknami wiosna. Pozwól sobie na czerpanie radości z tej wyjątkowej pory roku we dwoje. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

Sulików szuka prawdziwą rewolucję swoim dzieciom

Dentysta w szkole - jak za dawnych lat

Zamierzają zrobić coś, czego wcale robić nie muszą. Coś, co powinno być w każdej szkole, ale od lat tego nie ma. Jeśli im się uda - wytyczą nowe standardy w obszarze samorządowej edukacji.

- Strzał w dziesiątkę - nie może się nachwalić pomysłu dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Sulikowie, Urszula Ciupak. - Wychodzimy mocno naprzeciw oczekiwaniom rodziców. Naprzeciw oczekiwaniom dzieci może niekoniecznie, bo nie wszystkie lubią wizyty u stomatologa. Ale rodzice bardzo to doceniają.

Gmina Sulików postanowiła od września, od nowego roku szkolnego, uruchomić w swej największej szkole ogólnodostępny gabinet dentystyczny. Samorząd dysponuje dużym, nowoczesnym obiektem szkolnym, w którym jest już gabinet pielęgniarki szkolnej. Miejsca natomiast było dużo więcej; wystarczająco, by zaproponować dzieciom coś więcej. Skąd pomysł akurat na stomatologa?

- Z lat dziecinnych - prosto wyjaśnia wójt gminy Sulików, Robert Starzyński. - Z technikum energetycznego, do którego uczęszczałem, gdzie taki szkolny gabinet funkcjonował przez cały okres mojej nauki.

Zacząli szukać odpowiedzi, jak to zrobić. Jak się zabrać do przedsięwzięcia i przygotować do dyskusji z tymi, którzy z założenia będą na nie. Nie - bo to się nie może udać, ponieważ nigdzie się dotąd nie udało.

Okazało się, że niemożliwe jednak jest możliwe. Znaleźli wspaniały przykład w Kudowie Zdroju, gdzie miasto zorganizowało w jednej ze szkół gabinet, świadczący dzieciom i młodzieży bezpłatną opiekę stomatologiczną. Wójt Starzyński pojechał do tamtejszych samorządowców osobiście, razem z przewodniczącym Rady Gminy. Obejrżeli wszystko na własne oczy, podpytali. Uwierzyli, że to można zrobić.

- Na dziś jeszcze nie do końca rozstrzygnęliśmy, w jaki sposób będziemy zabiegać o kontrakt z NFZ, który jest oczywiście podstawą. Kudowa zatrudniła dwóch emerytowanych stomatologów, więc na starcie odpadła im kwestia ZUS-u - objaśnia wójt. - W naszym przypadku albo podłączymy się pod placówkę, która już działa w naszym regionie w oparciu o kontrakt, publiczną lub niepubliczną, albo użyjemy nasz sprzęt i pomieszczenia stomatologowi, który nie ma własnej bazy. Stworzenie gabinetu spełniającego wszystkie wymogi to spore wyzwanie dla stawiającego pierwsze kroki specjalisty.

Na zorganizowanie gabinetu zarezerwowano w budżecie gminy 90 tys. zł, i to też były szacunki podparte doświadczeniami samorządowców z Kudowy. Oni tam wprowadzili częściowo posiłkowali się pomocą sponsorów, niemniej jednak ogólny koszt oscylował wokół takiej właśnie kwoty. Powinna ona zabezpieczyć i sprzęt, i adaptację pomieszczenia do potrzeb gabinetu, czyli doprowadzenie instalacji elektrycznej i wody. Przyszły gabinet będzie umiej-

scowiony tam, gdzie dziś mają zaplecze wuefiści, a obok niego, za ścianą, będzie rządzić pani pielęgniarka.

Wydawało się, że pomysł jest tak znakomity, iż z radnymi nie trzeba

- A ja spytałem: i co z tego wynika? Wiadomo, że mają dziury w zębach. I co dalej? - dąży wójt.

- U nas nie ma stomatologa. Przysnągę szczerze, że nawet o tym nie marzyłam



Przyszły gabinet stomatologiczny będzie działać w pomieszczeniu zajmowanym obecnie przez wuefistów - wyjaśniają dyr. Urszula Ciupak i wójt Robert Starzyński.

będzie wcale długo dyskutować. Tymczasem wywołał on kontrowersje z najmniej oczekiwanej strony, bo ze strony radnej-nauczycielki, która rozwiązuje problemy swoich podopiecznych bez tworzenia gabinetu dentystycznego za publiczne środki. Otóż dzieci ze szkoły w Biernej wozone są co jakiś czas do Zawidowa i tam stomatolog robi im przeglądy uzębienia.

- mówi dyrektor zespołu szkół w Sulikowie - choć nie ukrywam, że problem istnieje. Widzimy przecież wszyscy, jak wygląda uzębienie naszych dzieci. Jak usłyszeliśmy, że w ogóle jest taki pomysł, to wybuchła prawdziwa euforia. Fantastycznie zareagowali rodzice. Przychodzą, podpytują, czy to aby na pewno, czy to nie były tylko czyjeś mrzonki. Ja wtedy mówię, na którym obecnie etapie jesteśmy i jak bardzo wszystko jest już

zaawansowane. Ten gabinet będzie - zapewnia Urszula Ciupak.

Pani dyrektor jest zaangażowana i emocjonalnie, i formalnie. Gmina uznała, że tworzenie gabinetu nie będzie zadaniem inwestycyjnym urzędu, tylko szkoły. Placówka jest na tyle dobrze zorganizowana, że sama realizuje obecnie dwa zadania, finansowane przez gminę: remont dachu i tworzenie gabinetu stomatologicznego. Zajmują się wszystkim, od uzgodnień projektowych aż po wybór wykonawcy. - Oczywiście, że się boimy - rozbrajająco przyznaje U. Ciupak. - To pierwsze wyzwanie tego typu, choć przetargi w szkole - nie nowina. Dział tu przecież wewnątrz stołówka, trzeba kupować olej opałowy; dziś nowoczesna szkoła to tak naprawdę małe przedsiębiorstwo.

Zadanie jest już na tyle zaawansowane, że nikt nie pyta „czy”, tylko „kiedy”? Przed nimi zakupy sprzętu, który będzie wyszczególniony w składanym wniosku. Szkoła wystosowała wymagane wnioski o pozwolenia do starostwa zgorzeleckiego i do sanepidu. Projekt budowlany jest, a po uzyskaniu zezwoleń zaraz ogłoszą przetargi. Jeśli im się uda, opiekę stomatologiczną na miejscu, bezpłatnie, uzyska ok. 400 uczniów zespołu szkół w Sulikowie, a także 80 przedszkolaków i ponad setka dzieci ze szkoły w Biernej. I nie mówimy tu o jakimś lakowaniu czy przeglądach, tylko o leczeniu ubytków. Powinno im się udać, bo w każdej szkole powinien być taki gabinet. Jeszcze nie tak dawno temu były...

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA



SOR - soczewka błędów systemu opieki

Tytuł artykułu nie jest przypadkowy. Powszechnie Szpitalny Oddział Ratunkowy uważany jest przez społeczeństwo za słabe ogniwo szpitala. To, co dzieje się na SOR-ach w całym kraju, wynika z błędów systemu opieki zdrowotnej. To tu ogniskują się największe problemy. Nadmierna liczba pacjentów oraz brak respektowanych aktów regulujących pracę wpływają źle na wizerunek SOR-ów. Powyższe przyczyny powodują bardzo duże przeciążenie zadaniami osób zatrudnionych w oddziale.

Istotę stworzenia oddziałów ratunkowych reguluje obowiązujące rozporządzenie Ministra Zdrowia dotyczące SOR. Oddział tego typu powinien zajmować się nagłymi stanami zagrożenia zdrowia i życia pacjentów. A czym się zajmuje w praktyce? Niestety, w większości zupełnie innymi przypadkami, co potwierdziła m.in. kontrola NIK w SOR-ach w Polsce. Wynika z niej, że około 85 proc. przypadków nie powinno trafić do tego oddziału.

Nagłe stany zagrożenia zdrowia i życia - to np. udar mózgu, zawał mięśnia sercowego, nagła duszność



czy w końcu urazy wynikające z wypadków w życiu codziennym. Przekrój pacjentów WCSKJ kształtuje się podobnie, jak wynika to z kontroli NIK. I dla tych pacjentów stworzono strukturę SOR, z odpowiednim personelem. Świadczeń medycznych w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym działającym przy WCSKJ udzielają zarówno lekarze dyżurni oddziału (internista oraz chirurg), jak również lekarze specjalści z innych oddziałów szpitala (np.: kardiolog, neurolog, anestezjolog, itp.) pozostający w gotowości do udzielania świadczeń medycznych w jednost-

kach macierzystych oraz 6-7 osób personelu średniego - ratowników i pielęgniarek. Oddział wyposażony jest w niezbędną aparaturę medyczną, określoną Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 15 marca 2007 roku w sprawie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Kwalifikacje personelu, zaplecze diagnostyczne oraz nowoczesna aparatura medyczna zapewniają pacjentom uzyskanie pomocy medycznej na wysokim, europejskim poziomie. W strukturze oddziału, oprócz strefy segregacji i przyjęć pacjentów czy

dekontaminacji wyróżnić należy obszar resuscytacyjno- zabiegowy, obszar intensywnego nadzoru, liczący 4 łóżka obserwacyjne, obszar zabiegowy, chirurgiczny z 3 stanowiskami. Ważnym elementem struktury SOR jest zadaszony wjazd dla 2 karettek z bezpośrednim wejściem na oddział oraz lądowisko dla helikopterów, usytuowane w odległości 200 m od oddziału.

Kolejki powstające na oddziale ratunkowym wynikają z wielu składowych i pokazują niedoskonałość systemu. Liczną grupę stanowią pacjenci przychodzący do SOR z powodu dolegliwości długotrwałych i - z całym szacunkiem - niekiedy błahych. Są oczywiście i nagłe zdarzenia, które mają miejsce po godzinach pracy lekarzy POZ. Jeżeli jednak w takiej sytuacji nie ma zagrożenia zdrowia i życia, wówczas pacjent powinien zgłosić się do Nocnej i Świątecznej Pomocy - działającej również przy Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej.

Problemów wynikających z pracy SOR-u jest bardzo dużo - nie sposób zmieścić je w krótkim artykule. Warto też zauważyć, że nasz SOR rozwija się. Wprowadzono procedury umożliwiające maksymalne skrócenie czasu w przypadkach tego wymagających, głównie w przypadku zawału serca czy udaru mózgu, bo taki jest głównie cel i sens naszej pracy.

W SOR WCSKJ wprowadzany jest tzw. system manchesterski - MTS. Główną rolę odgrywa w nim ratownik lub pielęgniarka, pracujący w części triage. To w ich gestii jest wstępna ocena zgłaszających się pacjentów. Ratownik w części triage musi ustalić wstępnie stopień pilności przyjęcia pacjenta - w kategorii najpilniejszej pacjent powinien od razu trafić pod opiekę lekarza. Do tej kategorii należą poważne stany zagrożenia zdrowia i życia. W SOR nie ma kolejki wg kolejności zgłoszenia - jest kolejka wg pilności przyjęcia. I może się zdarzyć, że pacjenci zakwalifikowani do niższych kategorii będą niestety czekać, gdyż poważniejsze przypadki będą załatwiane w pierwszej kolejności.

Fakt ten powinni zrozumieć zarówno pacjenci, jak i ich rodziny. Dobijanie się do drzwi, żądanie natychmiastowego przyjęcia nie przyspieszy w żaden sposób kontaktu z lekarzem.

Jeśli ktoś decyduje się na zgłoszenie do SOR lub otrzymuje skierowanie do tego oddziału, musi liczyć się z tym, iż w SOR obowiązują odpowiednie procedury postępowania. Dlatego też, zgłaszając się do SOR, należy również rozważyć, czy nie można uzyskać pomocy w innym, mniej obciążonym miejscu, a jeśli czas oczekiwania jest za długi, to odpowiednie zapytanie można złożyć w NFZ.

W Zgorzelcu powstanie Pszczeli Ogród Zmysłów

Górnołużyckie Stowarzyszenie Pszczelarzy w Zgorzelcu wystartowało w konkursie „Z Kujawskim pomagamy pszczołom” i... wygrało grant!

Fundacja Nasza Ziemia zwróciła się do placówek edukacyjnych w całej Polsce z zaproszeniem do udziału w konkursie kształtującym świadomość ekologiczną. Szczególnym celem przedsięwzięcia było poszerzanie wiedzy na temat pszczołowatych i ekosystemów, w jakich występują. Aby wziąć udział w zmaganiach, należało opracować ciekawy pomysł na koncepcję edukacji ekologicznej i konkretne działania na rzecz przyrody, a zwłaszcza pszczołowatych.

W województwie dolnośląskim wyróżniono właśnie Górnołużyckie Stowarzyszenie Pszczelarzy ze Zgorzelca. - Na tle pozostałych uczestników organizacja wyróżniła się przede wszystkim

miejsu, prawdopodobnie blisko MDK, powstanie miniogród, służący celom edukacyjnym. Idea całego projektu skupia się wokół zgromadzenia różnych roślin, które mogą być poznawane za pomocą zmysłów wzroku, dotyku, węchu i smaku, a przy tym będą przyjazne pszczołom. Miododajna alejka będzie znakomitym miejscem do przeprowadzania zajęć lekcyjnych, szkoleń i akcji z zakresu pszczelarstwa, botaniki oraz biologii pszczół. Miejsce zostanie przystosowane dla osób niepełnosprawnych, a dotacja wykorzystana na przygotowanie terenu, zakup niezbędnych narzędzi, roślin, nasion, wyposażenia, ula figuralnego, hotelu dla dzikich pszczół samotnic, tablic



K. MATLA

W Ogrodzie Zmysłów stanąć mają m.in. hoteliki dla dzikich pszczół.

zaangażowaniem oraz kreatywnością zarówno swoich członków, jak i samych uczniów - przekazał organizator. - Otrzymaliśmy ponad 300 wniosków - mówi Katarzyna Dytrych z Fundacji Nasza Ziemia. - Dzięki grantom możemy realnie wpłynąć na zmniejszenie zagrożeń dla gatunków pszczołowatych, a tym samym podnieść jakość funkcjonowania pszczół w środowisku naturalnym. Warto pamiętać, że to właśnie dzięki pszczołowatym i ich pracy zawdzięczamy produkcję 1/3 żywności. - dodaje. Zgorzelecki Pszczeli Ogród Zmysłów to koncepcja stworzenia alejki zapachów. W wytyczonym

informacyjnych, itp. W ramach projektu zaangażowane zostanie do współpracy Koło Naukowe Ogrodników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Towarzystwo Ochrony Przyrody i Krajobrazu TOPIK. Swoją pomoc zadeklarował też artysta rzeźbiarz Mieczysław Grabuńczyk oraz młodzież z Technikum Architektury Krajobrazu. Poparcie dla idei utworzenia Ogródu Zmysłów wyrazili burmistrz Zgorzelca i wójt gminy Zgorzelec. Cały projekt to pierwszy etap szerszej wizji, jaką jest utworzenie Łużyckiego Centrum Edukacji Pszczelarskiej. (mat)

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu obejmującego działki nr 694/5; 694/6; 694/7; 694/8; 694/9 oraz część działki nr 694/14 obręb Miłków

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zmianami), art. 39 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235) oraz na podstawie Uchwały Nr XXXIX/323/13 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 17 grudnia 2013 r.

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu obejmującego działki nr 694/5; 694/6; 694/7; 694/8; 694/9 oraz część działki nr 694/14 obręb Miłków
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 27 maja 2014r. do 27 czerwca 2014r. w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn (pok. Nr 16), w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 3 czerwca 2014 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Podgórzu o godzinie 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonych do publicznego wglądu dokumentów należy składać na piśmie do Wójta Gminy Podgórzyn, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 lipca 2014 r.

Wójt Gminy Podgórzyn - Anna LATTO

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego położonego w budynku mieszkalno-użytkowym w miejscowości Radomice nr 22 na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 125/1 o pow. 0,1886 ha.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal użytkowy, o pow. użytkowej 50,8 m kw. położony w budynku mieszkalno-użytkowym na parterze budynku położonego w Radomicach nr 22. Działka gruntu nr 125/1 o pow. 0,1886 ha. Budynek mieszkalno-użytkowy, w zabudowie wolnostojącej dwukondygnacyjny, nie podpiwniczony, ze strychem. Wejście do lokalu ze wspólnego korytarza.

Nieruchomość gruntowa posiada urządzoną Księgę Wieczystą nr JG15/00032528/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Lubaniu, IX Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Lwówku Śl.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Wleń (uchwała Rady Miasta i Gminy Wleń nr 65/XIV/07 z dnia 20 grudnia 2007 r., opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 28 poz.411 z dnia 6 lutego 2008r.) działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: UP- tereny usług publicznych, MN1 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - istniejące GSB/OW - przeznaczenie terenu strefa „B” ochrony podstawowych wartości kulturowych, strefa „OW” obserwacji archeologicznej.

Cena wywoławcza: 25.500,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy pięćset zł)

Wadium: 2.550,00 (słownie: dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt zł)

Przetarg odbędzie się 26 czerwca 2014 r. o godz. 10.00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń przy Placu Bohaterów Nysy 7.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto Urzędu Miasta i Gminy Wleń BS Lwówek Śląski O/Wleń nr 79 8384 1019 0000 0228 2000 0019 w terminie do dnia 20 czerwca 2014 r. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie, po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wpłata wadium nastąpi na wskazane konto.

W przetargu mogą brać udział:

- osoba prawna - jej reprezentant lub jej przedstawiciel upoważniony notarialnie do jej reprezentowania;
- osoba fizyczna - osobiście lub przez upoważnionego notarialnie pełnomocnika.

Nabywca nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. nr 167 poz.1758 ze zm.).

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać: dokument tożsamości, dowód wpłaty wadium, który podlega przedłożeniu komisji przetargowej. W przypadku osób prawnych - aktualny odpis z właściwego rejestru (oryginał lub poświadczoną za zgodność kopię).

Osoby, które nie będą posiadały w/w dokumentów nie będą dopuszczone do uczestnictwa w przetargu. Umowa w formie aktu notarialnego winna być zawarta w terminie jednego miesiąca od dnia przetargu. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz ogłoszeniu w prasie, podając przyczynę odwołania przetargu.

Niniejsze ogłoszenie zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wleń na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz zwyczajowo przyjęte w sołectwie Radomice oraz w prasie.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Urząd Miasta i Gminy Wydział ds. Gospodarki Lokalną we Wleń (pok. nr 5) tel. 75/7136083.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego - świetlica wiejska położona w miejscowości Radomice na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 125/1 o pow. 0,1886 ha.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal użytkowy - świetlica wiejska o pow. użytkowej 102,9 m kw. i pomieszczenia przynależne o pow. użytkowej 102,9 m kw., położona w budynku mieszkalno - użytkowym. Lokal użytkowy położony na I piętrze budynku mieszkalno-użytkowego w Radomicach nr 22 na działce nr 125/1 o pow. 0,1886 ha. Budynek mieszkalno - użytkowy, w zabudowie wolnostojącej dwukondygnacyjny, nie podpiwniczony, ze strychem. Wejście do lokalu użytkowego - świetlicy ze wspólnego korytarza.

Nieruchomość gruntowa posiada urządzoną Księgę Wieczystą nr JG15/00032528/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Lubaniu, IX Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Lwówku Śl. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Wleń (uchwała Rady Miasta i Gminy Wleń nr 65/XIV/07 z dnia 20 grudnia 2007 r., opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 28 poz.411 z dnia 6 lutego 2008r.) działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: UP- tereny usług publicznych, MN1 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - istniejące GSB/OW - przeznaczenie terenu strefa „B” ochrony podstawowych wartości kulturowych, strefa „OW” obserwacji archeologicznej.

Cena wywoławcza: 74.000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt cztery tysiące zł)

Wadium: 7.400,00 (słownie: siedem tysięcy czterysta zł)

Przetarg odbędzie się 26 czerwca 2014r. o godz. 11.00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń przy Placu Bohaterów Nysy 7.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto Urzędu Miasta i Gminy Wleń BS Lwówek Śląski O/Wleń nr 79 8384 1019 0000 0228 2000 0019 w terminie do dnia 20 czerwca 2014 r. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie, po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wpłata wadium nastąpi na wskazane konto.

W przetargu mogą brać udział:

- osoba prawna - jej reprezentant lub jej przedstawiciel upoważniony notarialnie do jej reprezentowania;
- osoba fizyczna - osobiście lub przez upoważnionego notarialnie pełnomocnika.

Nabywca nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. nr 167 poz.1758 ze zm.).

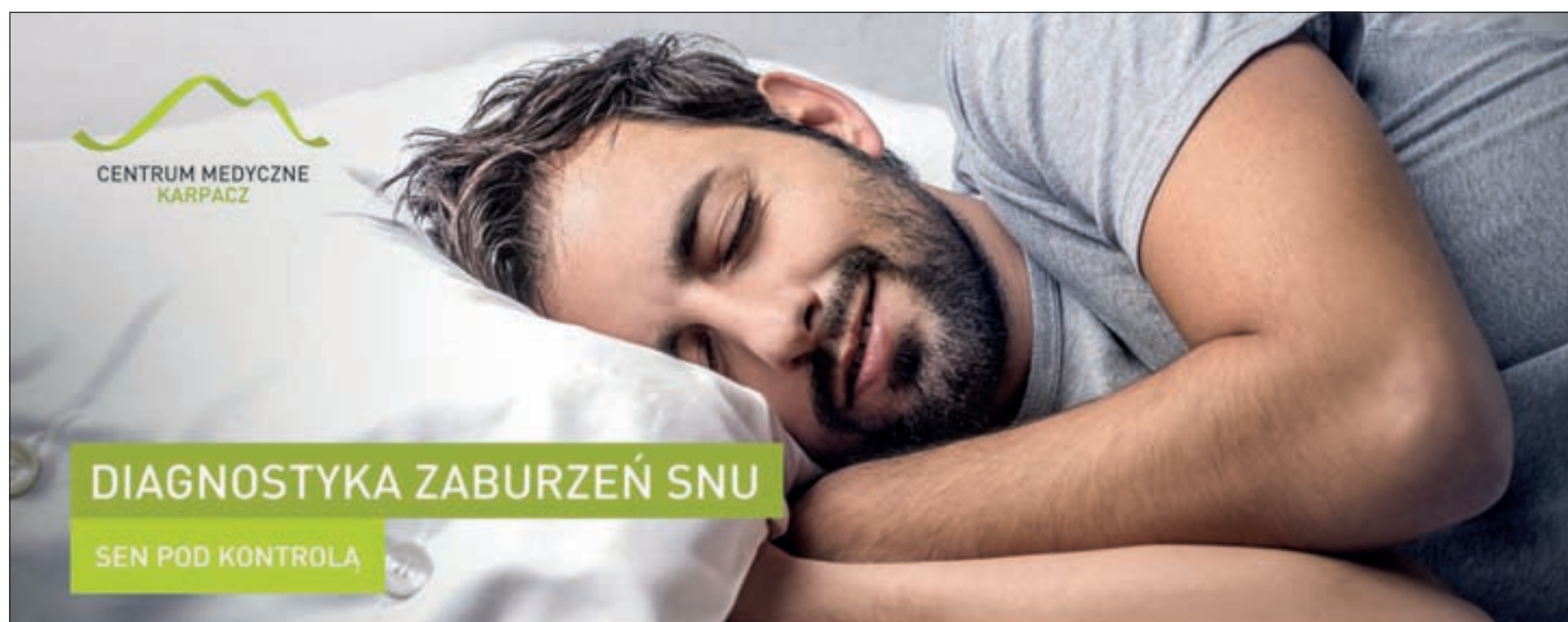
Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać: dokument tożsamości, dowód wpłaty wadium, który podlega przedłożeniu komisji przetargowej. W przypadku osób prawnych - aktualny odpis z właściwego rejestru (oryginał lub poświadczoną za zgodność kopię).

Osoby, które nie będą posiadały w/w dokumentów nie będą dopuszczone do uczestnictwa w przetargu. Umowa w formie aktu notarialnego winna być zawarta w terminie jednego miesiąca od dnia przetargu. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz ogłoszeniu w prasie, podając przyczynę odwołania przetargu.

Niniejsze ogłoszenie zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wleń na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz zwyczajowo przyjęte w sołectwie Radomice oraz w prasie.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Urząd Miasta i Gminy Wydział ds. Gospodarki Lokalną we Wleń (pok. nr 5) tel. 75/7136083.



CHRAPANIU, SENNOŚCI I ZMĘCZENIU MÓWIMY NIE!

- Chrapiesz, fundując nocne koszmary najbliższym?
- Zasypiasz w miejscach publicznych, narażając się na żarty gapiów?
- Nie jesteś w stanie przeczytać jednej strony gazety, bo powieki stają się ciężkie?
- Ogarnia Cię ciągłe zmęczenie?
- Masz problem z otyłością, cierpisz na cukrzycę, chorobę wieńcową lub schorzenia neurologiczne – ten problem może dotyczyć także Ciebie...

Być może cierpisz na obturacyjny bezdech śródsenny – poważną chorobę, którą trzeba leczyć!
Jedna noc u nas i poznasz odpowiedź. Zarejestruj się na badanie.

Centrum Medyczne Karpacz SA, Oddział Pulmonologii Dorosłych, ul. Myśliwska 13, 58-540 Karpacz
Rejestracja i informacja: tel. 883 358 180

WWW.CMKARPACZ.PL

Dyrektor Zarządu Eksploatacji Zasobów Komunalnych w Kowarach ogłasza konkurs na stanowisko: Główny Księgowy.

I. WYMAGANIA:

DO KONKURSU MOŻE PRZYSTĄPIĆ OSOBA, KTÓRA:

1. Ma obywatelstwo państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu;
2. Ma pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzysta z pełni praw publicznych;
3. Nie była prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne
4. Spełnia jeden z poniższych warunków:
 - a. ukończyła ekonomiczne jednolite studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studia magisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe i posiada co najmniej 3 letnią praktykę w księgowości;
 - b. ukończyła średnią policealną lub pomaturalną szkołę średnią ekonomiczną i posiada 6-letnią praktykę w księgowości;
 - c. jest wpisana do rejestru biegłych rewidentów na podstawie odrębnych przepisów;
 - d. posiada świadectwo kwalifikacyjne uprawniające do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych lub certyfikat księgowy, wydany na podstawie odrębnych przepisów;
5. Posiada co najmniej 4 - letni staż na stanowiskach kierowniczych.

II. WYMAGANIA DODATKOWE:

1. Znajomość ustaw: Prawo zamówień publicznych, o rachunkowości, o finansach publicznych, o podatku od towarów i usług, podatku dochodowym od osób fizycznych, podatku od osób prawnych, rozliczeń ZUS, odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych;
2. Znajomość obsługi komputera w środowisku Windows, znajomość programu PŁATNIK, programu finansowo-księgowego i płac;
3. Znajomość najważniejszych przepisów związanych z funkcjonowaniem zakładu budżetowego.

III. WYMAGANE DOKUMENTY:

1. Kopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe;
2. Oświadczenie kandydata, że nie był prawomocnie skazany za przestępstwo umyślne;
3. Oświadczenie kandydata o niekaralności zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi;
4. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacyjnych;
5. Życiorys (CV) z dokładnym przebiegiem pracy zawodowej.

IV. TERMIN I MIEJSCE SKŁADANIA DOKUMENTÓW:

Wymagane dokumenty należy składać w zamkniętej kopercie w sekretariacie ZEŻ Kowary opatrzonej napisem NABÓR NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w terminie do 26.05.2014 r. do godz. 16.00. Dokumenty mogą być przesłane również listem poleconym lub pocztą kurierską. Datą przyjęcia dokumentów będzie data wpływu do sekretariatu zakładu.

V. INFORMACJE DODATKOWE:

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Informacja dotycząca wyniku postępowania konkursowego zostanie umieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kowarach.

Informujemy także, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 17/06/2014 r. o godz.13:45 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 (sala nr 201), odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości: lokalu mieszkalnego nr 4 stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w miejscowości Łomnica, przy ul. Świerczewskiego 85 składającego się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki z wc, o pow. 54 m kw stanowiącego własność dłużnika: Szajerman Zygmunt, posiadającego założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00038820/7.

Cena oszacowana wynosi: **72.820,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **48.546,66 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 kpc, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **7.282,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 414.2014.VI z dnia 29 kwietnia 2014 r. do sprzedaży gruntu położonego w Jeleniej Górze w rejonie os. Łomnickiego z przeznaczeniem na realizację istniejącego urządzenia infrastruktury technicznej - w drodze bezprzetargowej,
2. Obwieszczeniem nr 415.2014.VI z dnia 14 maja 2014 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziału w gruncie,
3. Obwieszczeniem nr 416.2014.VI z dnia 14 maja 2014 r. do oddania w użytkowanie wieczyste gruntu niezabudowanego położonego w Jeleniej Górze przy ul. Jana Czeczota na poprawę stanu zagospodarowania już posiadanej nieruchomości - w drodze bezprzetargowej.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 23.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

WYPRZEDAŻ POJAZDÓW DEMONSTRACYJNYCH:
 Citroen DS5 2.0 HDI 163 AUTO SPORT CHIC, rp 2013
 Citroen C5 2.0 HDI 163 SELECTION, rp 2013
 Citroen C4 Picasso 1.6 THP 155 Exclusive, rp 2013
 Grand C4 Picasso 1.6 THP 155 Seduction, rp 2013



Szczegóły oferty w salonie sprzedaży.

KREDYT, LEASING, UBEZPIECZENIA

Centrum Motoryzacyjne Grabarów, ul. Bat. Chłopskich 1a,
 58-508 Jelenia Góra, tel. 75 75 254 77

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,
 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia
 na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

17 czerwca 2014 r. o godz. 14:15

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18,
 w sali nr 201, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 94,50 m kw., położony w Szklarskiej Porębie przy ul. Krasińskiego 1/1, składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju, werandy, przynależnej do lokalu piwnicy oraz garażu (27,30 m kw.) o łącznej powierzchni użytkowej 121,80 m kw., objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00057955/1.

Właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik egzekwowany. Właściciel opisywanego lokalu posiada udział w wysokości 5410/10000 w wspólnych częściach budynku i w prawie współużytkowania wieczystego działki gruntu nr 294/3, AM 6, obręb ewidencyjny - 0005 o powierzchni 0,0398 ha, objętej księgą wieczystą nr JG1J/00057954/4.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **364 500,00 zł.**

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **243 000,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **36 450,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,
 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia
 na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

17 czerwca 2014 r. o godz. 14:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18,
 w sali nr 201, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Nieruchomość gruntowa obejmująca działkę ew. nr 314 obręb 0006 Szklarska Poręba, AM 5 o powierzchni 631 m kw., zabudowana budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, położona w Szklarskiej Porębie przy ul. Krótkiej 8, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00016744/0.

Właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik egzekwowany. Występuje niezgodność zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00016744/0 ze stanem faktycznym, bowiem opisywana nieruchomość jest zabudowana, a zgodnie z zapisami w księdze wieczystej nr JG1J/00016744/0 nieruchomość ta jest oznaczona jako nieruchomość gruntowa niezabudowana.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **455 300,00 zł.**

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **341 475,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **45 530,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

Wójt Gminy Podgórzyn

informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu działek komunalnych przekazanych do dzierżawy do lat 3

Podgórzyn nr 139, 140/2, 148/1 i 149/2

Milków nr 360/2, Sosnówka nr 617

do sprzedaży (przetarg) Ścięgny nr 68/7

Wykazy są dostępne do wglądu w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej bip.podgorzyn.pl link serwis inwestycyjny wykaz



KAPITAŁ LUDZKI
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**POWIATOWE CENTRUM
 POMOCY RODZINIE**
 w Lwówku Śląskim

**UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI
 FUNDUSZ SPOŁECZNY**



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim informuje, iż od 2008 roku realizuje Projekt pn.: "Nowe możliwości - wsparcie klientów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim" w ramach poddziałania 7.1.2. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Dnia 29 kwietnia 2014 roku podpisany został aneks do umowy ramowej o dofinansowanie realizacji Projektu w celu realizacji ww. projektu do czerwca 2015 roku.

W latach 2014-2015 planuje się objąć wsparciem 28 osób dla których zaplanowano min.: turnusy rehabilitacyjne, różnego rodzaju kursy oraz doradztwo zawodowe.

Dotacja ze środków unijnych w okresie styczeń 2014 - czerwiec 2015 wynosi 331 799,03 zł, konieczny wkład własny stanowi kwota 58 552,77 zł, pochodząca ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będących w dyspozycji Powiatu Lwóweckiego przeznaczone na częściowe dofinansowanie do uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych oraz środki JST przeznaczone na usamodzielnienie wychowanków. Łączna wartość projektu wynosi 390 351,80 zł.

Dzięki realizacji Projektu, uczestnicy projektu uzyskują możliwości zdobycia nowych kwalifikacji zawodowych i kompetencji społecznych. Ich realizacja powinna przyczynić się do zwiększenia szans na rynku pracy oraz przyjęcia aktywnej postawy w pokonywaniu dotychczasowych trudności życiowych.

Projekt: "Nowe możliwości - wsparcie klientów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim" realizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim
 ul. Szpitalna 4, 59-600 Lwówek Śląski, tel. / fax: 75 782 56 17, pcpr@powiatlwówecki.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, ul. Sudecka 51, 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że **w dniu 04.06.2014 r. o godz. 14.45 sala nr 201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości - grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość położonej w miejscowości Kowary, przy ul. Wiejska w granicach działek gruntu 82/2 i 81/4 o łącznej pow. 0,0495 ha stanowiącej własność dłużnika: Smolin Barbara w udziale 1/4, Smolin Bronisław w udziale 1/4, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00073725/8.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **14.858,40 zł.** Wartość udziału Barbary Smolin w wysokości 1/4 oszacowano na kwotę **3.714,60 zł** brutto. Wartość udziału Bronisława Smolin w wysokości 1/4 oszacowano na kwotę **3.714,60 zł** brutto.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **2.476,40 zł** brutto w przypadku udziału Barbary Smolin oraz dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę **2.476,40 zł** brutto w przypadku udziału Bronisława Smolin.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **371,46 zł** w przypadku udziału Barbary Smolin oraz kwotę **371,46 zł** w przypadku udziału Bronisława Smolin, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, ul. Sudecka 51, 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że **w dniu 04.06.2014 o godz.14.45 sala nr 201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości - grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość położonej w miejscowości Kowary, przy ul. Wiejska w granicach działki 81/5 o pow. 0,4780 ha stanowiącej własność Skarbu Państwa. Użytkownikami wieczystymi są: Smolin Barbara, Smolin Bronisław, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00044181/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **105.128,10 zł** brutto.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **70.085,40 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **10.512,81 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

INFORMACJA

Starosta Jeleniogórski

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15 **został wywieszony wykaz nieruchomości PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY**

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 80/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. ul. Kamiennogórska-Bronisława Czecha - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 800/1 o powierzchni 0.1031 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, KW nr JG1J/00083848/9 **przeznaczenie:** tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej; **przeznaczeniem uzupełniającym są tereny obsługi komunikacji** (stacje obsługi samochodów i motocykli do 2 stanowisk obsługi, myjnie, stacje kontroli pojazdów, tereny wydzielonych parkingów samochodów osobowych) **cena wywoławcza: 48.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.900,00 zł**
2. ul. Kamiennogórska-Bronisława Czecha - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 800/2 o powierzchni 0.1508 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, KW nr JG1J/00083848/9 **przeznaczenie:** tereny parkingów; **przeznaczeniem uzupełniającym są tereny infrastruktury technicznej, tereny zieleni urządzonej, tereny zabudowy usługowej, tereny dróg wewnętrznych** **cena wywoławcza: 99.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 9.900,00 zł**
3. ul. Kamiennogórska-Bronisława Czecha - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 800/3 o powierzchni 0.1603 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, KW nr JG1J/00083848/9 **przeznaczenie:** tereny parkingów; **przeznaczeniem uzupełniającym są tereny infrastruktury technicznej, tereny zieleni urządzonej, tereny zabudowy usługowej, tereny dróg wewnętrznych** **cena wywoławcza: 104.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 10.400,00 zł**
4. ul. Kamiennogórska-Bronisława Czecha - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 800/6 o powierzchni 0.2488 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, KW nr JG1J/00083848/9 **przeznaczenie:** tereny zabudowy usługowej; **przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej** **cena wywoławcza: 150.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 15.000,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 871160220200000000000115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 14 lipca 2014 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 80/2014 Prezydenta Miasta z dnia 13 maja 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, ul. Sudecka 51, 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w **dnio 18.06.2014 o godz. 14.30 sala nr 309** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - lokal stanowiący odrębną nieruchomość położony Jelenia Góra, przy ul. 1 Maja 59/2 o pow. 79,37 m kw. stanowiącej własność dłużnika: Sojka Dorota, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00082355/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **144.670,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **108.502,50 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękomię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **14.467,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

nowiny
jeleniogorskie

największy
tygodnik
na dolnym
śląsku

Firma duńska z ponad 40-letnią tradycją, działająca w Polsce ponad 20 lat

POSZUKUJE DOMKÓW LETNISKOWYCH
ORAZ MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA W POLSCE.

- bezpłatne opisanie umowy oraz prezentacja w katalogu i internecie
- gwarancja terminowego regulowania należności
- obszerna reklama w całej Europie
- współpraca z ponad 12 000 biur podróży w całej Europie

NOVASOL POLSKA Sp. z o.o.
tel. 81 812 14 46
e-mail: novasol@novasol.pl, www.novasol.pl



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego na stawkę czynszu netto

1. Lokal przy ul. Jasnej 4 - pow. 17,86 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową, biurową lub magazyn
2. Lokal przy ul. Pocztowej 1 - pow. 97,12 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
3. Lokal przy ul. Wolności 8 - pow. 45,60 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
4. Lokal przy ul. Wolności 8 - pow. 37,00 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
5. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro pokój) - pow. 39,26 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
6. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro dwa pokoje) - pow. 107,64 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
7. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro pokój) - pow. 24,80 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
8. Lokal przy ul. Pocztowej 8 - pow. 80,80 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
9. Lokal przy ul. Sudeckiej 1 - pow. 55,20 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
10. Lokal przy ul. Groszowej 3 - pow. 20,17 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
11. Lokal przy ul. Cieplickiej 183 - pow. 47,20 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
12. Lokal przy ul. Cieplickiej 207 - pow. 49,30 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
13. Lokal przy ul. Jasnej 11 - pow. 45,25 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
14. Lokal przy ul. Jasnej 11 - pow. 264,61 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
15. Lokal przy ul. Krótkiej 21 - pow. 107,46 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
16. Lokal przy ul. Bankowa 17 - pow. 56,20 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
17. Lokal przy ul. Jasnej 7 - pow. 40,64 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
18. Lokal przy ul. Wolności 291 - pow. 51,32 m kw, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
19. Lokal przy ul. Cieplickiej 27 - pow. 47,40 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
20. Lokal przy Placu Ratuszowym 19-20-21 - pow. 39,40 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową (po lokalu gastronomicznym)
21. Lokal przy ul. Mikołaja Kopernika 2 - pow. 163,00 m kw, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. Ustala się 14-się dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal.

Przetarg odbędzie się 6 czerwca (piątek) 2014 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 12 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem "Przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. ..." należy wpłacić do dnia 6 czerwca 2014 roku (data dokonania wpłaty) przelewem na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wniesienie wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data dokonania wpłaty środków na konto ZGKM, tj. do dnia 6 czerwca 2014 roku). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przepadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przepadkowi.

Oferentom zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem. Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

1. pod numerami telefonu 75-64-95-878, 879
2. na stronie internetowej <http://lokaluzytkowe.jeleniagora.pl>
3. na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze - przy ul. Podgórzej 9, a także w Urzędzie Miasta - budynek przy ul. Ptasiej 2/3.

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu 75-75-46-244.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Komputer i certyfikat ECDL
Twoja szansa na rynku pracy!

II EDYCJA

Jeżeli jesteś w wieku **25-64 lat** zapisz się na **BEZPŁATNY KURS KOMPUTEROWY**

i uzyskaj europejski certyfikat: **ECDL Start /Core**

Jelenia Góra: tel. 75 617 10 63 czynne: 9-16
e-mail: biuro@komputericertyfikat.pl, www.komputericertyfikat.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek - najlepsza inwestycja

KAPITAŁ LUDZKI
Europejski Fundusz Społeczny
Unia Europejska

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, ul. Sudecka 51, 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w **dniu 17.06.2014 r. o godz. 14.00** sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości - lokal stanowiący odrębną nieruchomość - położonej w miejscowości Nowa Kamienica 13/1 o pow. uż. 35,30 m kw. stanowiącej własność dłużnika: Lebioda Magdalena, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00052938/1.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **40.650,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie sumy oszacowania tj. kwotę: **27.100,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **4.065,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 79/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej, położonej w Jeleniej Górze przy:

ul. Lwóweckiej
- nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 11 o powierzchni 0,2959 ha, obręb 28 NE, AM 8, KW nr JG1J/00084602/7
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, w tym handlu detalicznego o powierzchni sprzedaży od 400 m kw. do 2000 m kw.
cena wywoławcza: 138.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 13.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 14 lipca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 79/2014 Prezydenta Miasta z dnia 13 maja 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

EKOTECH

ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
SERWIS 733 999 770

KOTŁY CO

KOTŁY KOMINKI CO ENKA

- przystosowane do spalania węgla kamiennego-eko-groszek, grzeszku brunatnego oraz miazgu węglowego,
- do zainstalowania w niedużej kotłowni,
- wysoka sprawność cieplna - 86,5%,
- z zasobnikiem paliwa, którego pojemność wystarcza na kilka dni pracy kotła,
- tanie w eksploatacji i przyjazne środowisku naturalnemu,
- wyposażone w ruszt wodny, umożliwiający spalanie paliw stałych w tradycyjny sposób,

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE: USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU; PRZYŁĄCZA WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE; KOTŁOWNIE gazowe, stałopalne.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem nr 413.2014.VI z dnia 29 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Meblowej (działka nr 80/5).

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Cytat z AutoCentrum.pl, Lukasz Szwedczyk

„To niewielki, ale bardzo dojrzały samochód z doskonale zestrojonym zawieszeniem, dopracowanym układem kierowniczym oraz należycie wykończonym wnętrzem”.

Ford Fiesta | **38 950 PLN**

- trzydrzwiowa wersja Ambiente 1.25 60 KM
- 7 poduszek powietrznych, ESP, radio oraz klimatyzacja

Nowy salon i serwis Forda w Jeleniej Górze

Ofensywa Cenowa Forda
Odwiedź Autoryzowany Salon

Centrum Motoryzacyjne Grabarów Sp. z o.o.
ul. Batalionów Chłopskich 1A, 58-508 Jelenia Góra
tel. 75 75 25 478, mail: salon@cmgrabarow.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Fiesta MCA 1.25 Duratec 60 KM, 5,2 l/100 km, 120 g/km. Uśrednione z raportowaniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 693/2009, cykl mieszany. Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym. Oferta detaliczna ograniczona w czasie i ilości. Informa: 0 801 50 60 70 - opłata za połączenie zgodna z taryfą operatora.

Ford

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441.

G3712-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848.

H392-G

WWW.NPREMIUM.PL

H473-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753.

H553-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006.

H627-G

ATRAKCYJNA lokalizacja- do wynajęcia gastronomia- cukiernia (bez pośredników), 794-289-548.

H765-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500.

H800-G

DO WYNAJĘCIA dwa 2-pokojowe Zabobrze i Urocz w Jeleniej Górze, 601-880-444. H805-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuszki. Tel. 698-277-034.

H862-G

SPRZEDAM mieszkanie 39 m kw. w centrum Jeleniej Góry bezczynszowe. Tel. 693-137-312.

H1063-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka os. Czarne. Tel. 695-630-600.

H1066-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe w Lubaniu na Jelenią Górę. Tel. 697-756-875. H1083-G

DO WYNAJĘCIA umeblowane 3-pokojowe na Zabobrze. Tel. 697-75-68-75.

H1084-G

SPRZEDAM mieszkanie 56,5 m, Kiepur, Zabobrze III, 698-77-05-36.

H1086-G

ZAMIENIĘ kwaterunkowe 3-pokojowe, 86 m kw., zadłużone, Wojska Polskiego, parter, na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152.

H1135-G

SPRZEDAM mieszkanie 54 m kw. Osiedle XX-lecia, II piętro, bez pośredników. Tel. 501-48-30-35.

H1138-G

WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokojowe od 1 czerwca, Jelenia Góra, ul. Kadetów. Cena 700 zł+400 czynsz+ prąd. Tel. 693832712.

H1143-G

DO WYNAJĘCIA apartament, centrum, wyposażony, umeblowany 603-635-635.

H1144-G

KAWALERKA wysoki standard z ogrodem blisko centrum, 535-512-538.

H1151-G

WYNAJMĘ, trzypokojowe, Różyckiego, 692-722-686.

H1157-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedaż 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844.

H1163-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, Zabobrze II. Tel. 517-597-511 po 15.00.

H1167-G

MIESZKANIE 3-pokojowe 48 m kw., ul. Kopernika, ciche, słoneczne, częściowo umeblowane wynajmę na dłuższy okres 800 zł miesięcznie w tym czynsz. Tel. 604-905-995 po 20.00.

H1172-G

SPRZEDAM pawilon handlowy wolno stojący w Jeleniej Górze, 693-877-264.

H1182-G

WYNAJMĘ w centrum Jeleniej Góry pomieszczenia pod każdą działalność 3x 150 m kw., 1 x 220 m kw. trzy pomieszczenia biurowe+ inne, 660-797-957; 600-066-292.

H1193-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe+ balkon, I piętro, słoneczne, Działkowicza, 54,10 m, (bez pośredników), 535-46-29-11; 796-024-751.

H1219-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 35 m kompletnie umeblowane komfortowe. Tel. 507-311-803.

H1222-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobny wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 663-441-038.

H1229-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Kowar, trzy pokoje 110 m+ garaż. Tel. 502-849-773.

H1234-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej.

H1241-G

WYNAJMĘ lokal w centrum Świeradowa pow. 55 m kw. na działalność lub biuro. Tel. 669-038-522.

H1242-G

WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokojowe, osiedle XX-lecia, 533-335-729.

H1243-G

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2-pokojowe, umeblowane w centrum Jeleniej Góry. Tel. 668-460-795.

H1244-G

ŁOMNICA- mieszkanie sprzedam, wynajmę, 603-080-926.

H1246-G

SPRZEDAM pilnie mieszkanie Jelenia Góra 48 m kw., 58.000 zł, 603-925-484 JGN.

WYNAJMĘ lokal w centrum 1400 zł, 603-925-484 JGN.

NOWA kawalerka centrum sprzedam, 691-475-892.

H1247-G

ŁADNE, tanie mieszkania do wynajęcia. Tel. 698-259-615.

H1252-G

3-POKOJOWE 60 tys., 510-172-730.

3-POKOJOWE zamienię na mniejsze, 510-172-730. H1265-G

POKOJE i kawalerka do wynajęcia- centrum, 511-043-209.

H1271-G

PIECHOWICE- mieszkanie po remoncie (bloki), 3-pokojowe 48 m, balkon, niski czynsz, 140.000,- Tel. 607-257-168.

H1282-G

2-POKOJOWE, 39 m, I piętro, pełna własność, garaż, Orle, sprzedam, 506-960-490.

H837-K

tel.: 75 762 12 71
kom.: 602 556 196
@: nowydom@o2.pl
www.nowydom.jgora.pl

BUDYNEK NR 3
OSIEDLE "SŁONECZNE WZGÓRZE"
KOWARY, ul. Górnicza

!!! ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA !!!
mieszkania 2- i 3-pokojowe 33 - 53 m²
ETAP ZREALIZOWANY

PLANOWANA REALIZACJA

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszOWE
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

510-124-844

Nowydom
FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989

Mysłakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²

- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²

tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

SPRZEDAM dom ok. Mirska, Świeradów Zdrój. Tel. 0049/30-805-56-11. H428-G

WWW.NPREMIUM.PL H474-G

DZIAŁKA, Michałowice, 2027 m, 796-056-688. H481-G

SPRZEDAM dom 125 m kw., zadbane na pięknej 4700 m kw. działce, 4 km od centrum, 700.000 zł i dwie działki po 1500 m kw., 604-439-307. H858-G

SPRZEDAM, wynajmę szeregówkę w Cieplicach blisko term, parków i centrum, 510-029-039.

H1050-G

MAŁOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H1094-G

SPRZEDAM działki budowlane z widokiem na Karkonosze. Cena 50.000. Tel. 537-459-616.

H1100-G

SPRZEDAM działki siedliskowe 0,32 ara z widokiem na Karkonosze- 50.000. Tel. 512-034-474. H1102-G

SPRZEDAM dwie działki budowlane 1200 m m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy 50 zł/m kw. Tel. 502-435-097.

H1155-G

MYŚLAKOWICE, 8 km do Jeleniej Góry, 1/2 domu 100 m kw. sprzedam. Dom na działce 600 m kw. urządzony, zadbane, wszystkie media. W pobliżu kilka sklepów, szkoła, kościół, przychodnia lekarska. Zobacz i kup. Cena 330.000 do negocjacji. Tel. 603-782-934.

H1220-G

SPRZEDAM 11 ha w Karpni-kach- atrakcyjne położenie, 502-175-908.

H1224-G

NOWY dom- Czarne (możliwe trzy mieszkania) wolno stojący- sprzedam, 697-608-363.

H1231-G

DZIAŁKA budowlana uzbrojona na Jelenia Góra 50.000 zł, 691-475-892 JGN.

DZIAŁKA pod zabudowę 5 ha 185.000 zł, 603-925-484 JGN.

H1248-G

SPRZEDAM grunt budowlany 3 ha 25 arów; 85 arów Olszyna Lubańska Dolna. Tel. 513-265-716.

H1253-G

KUPIĘ bezpośrednio działkę budowlaną w Cieplicach w okolicy Szkoły nr 6 tel: 889-742-382. H699-K

SZUKAM w Karpaczu lub w Szklarskiej Porębie pensjonatu do dzierżawy. Tel. 684171802.

H876-K

SPRZEDAM 2 ha pod wysoką zabudowę Jelenia Góra, Poligonowa, 516-129-392.

H879-K

NOWE MIESZKANIA !!!
przy ul. CHEŁMOŃSKIEGO
w JELENIEJ GÓRZE

od 3000zł brutto za m2

BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097

MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRODZONEJ POSESJI
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m² z BALKONEM

www.mieszkaniajeleniagora.pl

Polujemy na prawde **www.nj24.pl** **nowiny**

Syndyk Masy Upadłości
B&S Sp. z o.o. w Kowalewku
sprzeda
hotel***
w Szklarskiej Porębie
Hotel dysponuje 110 miejscami noclegowymi,
restauracją, 3 salami konferencyjnymi.
Informacje o przedmiocie sprzedaży
- tel. 506772613

Kupię
grunt rolny.
Tel. 531 998 690

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G
KUPIĘ każde auto, 511-209-408.
AUTO skup, 882-222-219. G3511-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G3514-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G
POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CENTRUM akumulatorów „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H827-G

CITROEN combi, 2004, diesel, 602-34-29-40. H1128-G

GARAŻ murowany 6x3 m do wynajęcia Kasprowicza 68. Tel. 501-294-982. H1236-G

MERCEDES Vito 110D, 1997, 5-osobowy, 2.299 ccm, 607-733-699. H1240-G

RENAULT Megane kombi 2004, 600-218-122. H1262-G

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. H742-K

KUPIĘ każde auto osobowe dostawcze ciężarowe wszystkie od 1 do 40 tys. zł legalnie umowa, motocykle, ciągniki rolnicze, szybko sprawnie, gotówka od ręki dawgoz@interia.pl 788345470. H758-K

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666. G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. G3497-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H22-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H1281-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty i chińskie, japońskie. Tel. 660-033-256. H554-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd, 669-969-306. H875-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H30-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

STEMPLE, żerdzie, 603-781-271. H556-G

SUPER czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H623-G

DREWNO bukowe, dębowe sezonowane, 781-832-104. H1005-G

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H1053-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H1192-G

MEBLE- antyki, możliwość wyposażenia pałacu, 697-608-363. H1232-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H1266-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K

STYROPIAN tynki wełna 500110126. H481-K

WĘGIEL czeski, 502653804. H836-K

TANIO sprzedam lodówko- zamrażarkę Polar pojemność 85 L 120 L oraz piec gazowy junkers Euromaxx 24 kW dwufunkcyjny, 880-028-612. H873-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprzedaż gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA- CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)
duża gama kolorów
(kom. 508 209 654)

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

JUNKERSY- serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3484-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

PRZYJMĘ ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, granica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. G3949-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4064-G

REMONTY mieszkań, 691-63-10-82. G4068-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. H402-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347. H427-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H437-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H466-G

HYDRAULICZNE, 782-809-907. H492-G

CIESIELSTWO- dekarstwo. Tel. 508-436-728. H505-G

USŁUGI minikoparka, 781-134-275. H566-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin, zestawów wypoczynekowych, materacy. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H635-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. H662-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. H673-G

DACHY 602-884-480. H686-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H772-G

USŁUGI budowlane, bruki, 888-986-971. H781-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H783-G

POGOTOWIE remontowo- usterkowe. Tel. 691-631-082. H789-G

ZŁOTA rączka- malowanie, drobne prace, montaż, remonty itp. 606734030. H798-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeniaagóra.pl H806-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H819-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. H820-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. H843-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

REMONTY mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605. H893-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne 602824801.

TYNKI- elewacje, kompleksowa obsługa inwestycji, gwarancja jakości, 604-905-562. H922-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

KOPARKI gąsienicowe, 601-799-463.

MINIKOPARKI, 601-799-463.

KOPARKO-ŁADOWARKI, 601-799-463.

SKUWANIE skał, 601-799-463.

ZAGĘSZCZARKI gruntu, 601-799-463. H945-G

STOLARSTWO- meble na wymiar, szafy wnękowe, renowacja drzwi, okna, drzwi- montaż, 500-408-841. H948-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H955-G

SPYCHARKA, 691-866-449. H957-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H1001-G

KOSZENIE trawy, 511-097-022. H1004-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. H1008-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H1014-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. H1019-G

TYNKI maszynowe wykończenia wnętrz, 669-317-786. H1042-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. H1044-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428.

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428. H1054-G

USŁUGI C.D.

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H1129-G

USŁUGI ogólnobudowlane-remonty mieszkań, 609-631-072 H1130-G

GAZ, projekty, pozwolenia budowlane, nadzór, uprawnienia, 602-833-166. H1132-G

BRUKARSTWO, tel. 519166674. H1142-G

PŁYTKI, kamień naturalny (granit, marmur) szybko, profesjonalnie. Tel. 501-950-506. H1148-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H1168-G

HYDRAULIKA-tanio, solidnie, 503-319-676. H1175-G

PIELĘGNACJA ogrodów-ko-szenie, aeracja, nawożenie, tel. 502393358. H1178-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 665-684-984. H1181-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H1188-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H1190-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H1195-G

MALOWANIE, tapetowanie, regipsy, kafelki- czysto, starannie, gwarancja, 884-04-99-86. H1198-G

KOPARKO-ŁADOWARKA. Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje tyłek. Tel. 604-285-755. H1202-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H1204-G

HYDRAULIK-tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H1211-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. H1227-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe-renowacja, 663-232-378. H1239-G

KOPARKO-ŁADOWARKA +młot 400 kg. Transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. H1251-G

STUDNIE-kopanie, pogłębianie, czyszczenie, podłączanie. Tel. 797-456-274. H1257-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. H1258-G

MALOWANIE, gładzie, regipsy, panele, kafelki, 795-633-248. H1267-G

BRUKARSTWO kompleksowo, prace towarzyszące, 733-410-636; 661-059-867. H1269-G

PRZEPROWADZKI tanio rabaty 570-001-053. H1272-G

KOSZENIE kosą spalinową, cena do uzgodnienia, 607997261. H1276-G

ELEWACJE, docieplenia budynków, własne rusztowania, faktury vat, długoletnie doświadczenie, tel. 502161362. H1274-G

ELEKTRYK, 664-475-323. H1275-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty 660699133. H57-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

OCIEPLENIA styropian wełna faktury 500110126. H482-K

DACHY, elewacje, wynajem rusztowań, 508-298-394. H562-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. H701-K

DACHY malowanie 784570654 www.alpinexpert.com

PIASKOWANIE ścian z kamienia, stali 784570654 www.alpinexpert.com

MYCIE dachów z mchów i porostów 784570654 www.alpinexpert.com H740-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H820-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H821-K

CYKLINOWANIE, solidnie+schody, 697-143-799. H823-K

DOCIEPLENIA, elewacje budynków- firma 506847069. H832-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. H834-K

markizy
rolety żaluzje
bramy
75 75 259 06 www.aroll.pl
Jelenia Góra ul. Sobieskiego 53

STRONY, SKLEPY INTERNETOWE
POZYCJONOWANIE, POGOTOWIE
KOMPUTEROWE. **TANIO**.
PROFESJONALNIE, INDYWIDUALNA
GRAFIKA. 15 LAT DOŚWIADCZENIA.
JG, 786-818-990.

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H26-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H55-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H85-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. H304-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H344-G

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H560-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H705-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H833-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H834-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H1017-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H1057-G

ALKOHOLO-ODTRUCIA, detox- lekarz i pielęgniarka, tel. 502361579. H1070-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H1080-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H1095-G

VEGA Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów, stanów zapalnych oraz zaburzeń układów organizmu. Usuwanie odestetowanych patogenów metodą biorezonansu (częstotliwościami). Więcej informacji i zapisy tel. 510-126-927. H1147-G

DRENAŻ limfatyczny, pneumatyczny, profesjonalne leczenie obrzęków chłonnych (możliwa konsultacja lekarska), redukcja uczucia ciężkości nóg, wspomaganie odchudzania, cellulitis, 695-808-166. H1154-G

DOLEGLIWOŚCI bólowe, urazy- masaż: klasyczny, leczniczy, izometryczny, sportowy, relaksacyjny, antycellulitowy, refleksoterapia, fizykoterapia, taping, terapia manualna mgr Tomasz Lach, 506-092-881. H1170-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H1189-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. H1191-G

PRYWATNY Dom Dniennego Pobytu dla Osób Dorosłych i Niepełnosprawnych. Placówka wsparcia dla osób, której mają ograniczoną możliwość funkcjonowania. Zapraszamy od lipca! 661-222-768; 693-243-295. H1221-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H483-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. H568-K

TERAPIA hellingerowska i inne metody. Za godzinę 60 zł. Ustawienie 150 zł. Mariusz Mieczkowski. Gabinet Wiejska 29. Tel. 601-52-85-15 www.terapia-jeleniagora.pl H579-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H633-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H741-K

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne żył kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogórnika 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA EKOLOGICZNA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
MASAŻ PRÓŻNIOWY
UJĘDNIANIE SKÓRY
PO ODCHUDZANIU
I LECZENIE CELLULITIS
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji. 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Mercinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
■ pachymetria ■ bezdotkowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

▶ pracownia mammograficzna
▶ pracownia USG
▶ biopsje piersi

Zespół Doradzi dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI

• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK
MEDYCYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYNY PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl

JOMP

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

ZATRUDNIĘ panią na stanowisko sprzedawcy z Kowar lub okolic. Tel. 606-284-955. H1259-G

SPRZEDAWCA, sklep mięsny, targowisko Zabobrze.CV kierować na e-mail: sklep@op.pl tel: 509311410, kontakt telefoniczny po godzinie 18:00. H1277-G

ZLECĘ zarurowanie rowu 40 mb. Tel. 601-799-452. H872-K
POSZUKUJEMY solidnych osób do kontroli biletów MZK. elastyczne godziny pracy na umowę- zlecenie, także jako praca dodatkowa. Kontakt: metro.com sp. z o.o. ul. Wolności 145 tel. 75/627-09-44. H874-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencia-partner.pl H824-K

ZATRUDNIĘ do stolarni. Tel. 601-799-452. H871-K

ZAWSZE
NOWINY
Jeleniogórskie
WE WTOREK

ZDR WIE
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.

Jelenia Góra
ul. Mostowa 2

(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

✓ lekarz rodzinny
✓ lekarz pediatra
✓ punkt szczepień
✓ gabinet zabiegowy

MEDYCYNA PRACY

✓ badanie profilaktyczne
✓ badanie sanitarno-epidemiologiczne
✓ badanie kierowców (wszystkich kategorii)
✓ bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

✓ laboratorium analityczne
✓ EKG
✓ spirometria
✓ audiometria
✓ szczepienia ochronne (p.grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

PRACA

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. G3749-G

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. H330-G

ZATRUDNIĘ przedstawiciela handlowego, wymagane doświadczenie w zawodzie, dyspozycyjność. Mile widziana znajomość branży chemicznej. Atrakcyjne wynagrodzenie. Kontakt 693652649. H918-G

ZWROT podatku z tytułu pracy za granicą, 885-414-696. H1118-G

BUDOWA wykończenia, 602-342-940. H1127-G

ZATRUDNIMY kucharza, kelnerkę i pomoc kuchenną w Ciepłach i Karpaczu. Tel. 504-583-281. H1145-G

ZATRUDNIĘ absolwentów szkół technicznych. MTS- Polska. Tel. 601-777-024 w godz. 8.00-16.00. H1164-G

SPRZĄTACZKĘ, 510-360-330. H1169-G

BRUKARZY z doświadczeniem zatrudnię, 660-070-325. H1226-G

STOLARZA renowacji mebli zatrudnię, 697-608-363. H1230-G

FACHOWCÓW budowlanych zatrudnię. Telefon 501-377-514; 664-785-735. H1249-G

agnella
renomowany producent wykładzin hotelowych
zatrudni do biura handlowego
w Kowarach (powiat jeleniogórski)

projektanta / grafika

Od kandydata oczekujemy:

- ✓ Zdolności plastycznych, doświadczenie w projektowaniu wzorów użytkowych będzie dodatkowym atutem
- ✓ znajomości obsługi komputera,
- ✓ dokładności i rzetelności w pracy,
- ✓ zdolności analitycznych, ✓ umiejętności pracy pod presją czasu.

Do głównych obowiązków pracownika należeć będzie przygotowanie wzornictwa w programie graficznym na potrzeby produkcji. .

Oferty prosimy składać do dnia 30.05.2014 r. na adres:
Fabryka Dywanów „Agnella” S.A. ul. Staszica 9 58-530 Kowary
lub przysłać e-mailem: contract@agnella.pl

Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli dotyczącej zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji.

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!

Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Zapewniamy:

- ✓ legalną i bezpieczną pracę
- ✓ atrakcyjne wynagrodzenie
- ✓ opłacone składki ZUS
- ✓ wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- ✓ dojazd do i z Niemiec

agnella
renomowany producent wykładzin hotelowych
zatrudni do biura handlowego
w Kowarach (powiat jeleniogórski)

pracownika działu eksportu

Od kandydata oczekujemy:

- ✓ Biegłej znajomości w mowie i piśmie przynajmniej jednego z następujących języków obcych: j. francuski, j. niemiecki, j. rosyjski, j. niemiecki,
- ✓ dobrej znajomości pakietu MS Office,
- ✓ zdolności analitycznych (wykształcenie inżynierskie będzie dodatkowym atutem), komunikatywności, dokładności, samodzielności,
- ✓ umiejętności pracy pod presją czasu.

Do głównych obowiązków pracownika należeć będzie kompleksowa obsługa zleceń kontraktowych.

CV i list motywacyjny prosimy składać do dnia 30.05.2014r. na adres:
Fabryka Dywanów „Agnella” S.A. ul. Staszica 9 58-530 Kowary
lub przysłać e-mailem: contract@agnella.pl

Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli dotyczącej zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji.

KAMERALNY KOMFORTOWY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA „GRZEŚ” KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką

INFORMACJE:
607-445-996; 75-76-197-84

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

nj24.pl

PRACA C.D.

PRACA C.D.

PROMEDICA24 ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU
ul. Rynek 38/13, tel. 75 619 69 24, 519 690 438
www.promedica24.pl

PRACUJ JAKO OPIEKUN W NIEMCZECH!

Zapraszamy na spotkanie informacyjne! **14 maja, godz. 10.00**
Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze, sala nr 23

MASCHINENBAU Thies
ADVANCED MANUFACTURING TECHNOLOGY

Dofama Thies Sp. z o.o.
zastrzeni

Szefa Produkcji / Mistrza Produkcji

Wymagania:

- ✓ Doświadczenie w branży metalowej
- ✓ Dobra znajomość rysunku technicznego
- ✓ Dobra znajomość języka niemieckiego
- ✓ Umiejętność kierowania zespołem

List motywacyjny wraz z CV w języku polskim i niemieckim należy przesłać na adres mailowy: ikruczek@dofama.pl lub do siedziby spółki: ul. Walbrzyska 2d 58-400 Kamienna Góra www.dofama.pl

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

NORWESKI- 607-070-340. G3954-G

ANGIELSKI, 516-125-237. H502-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. H706-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl H825-G

ANGIELSKI, 503-819-327. H906-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H1197-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadri i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
11. Operator koparek i ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

HOTEL * Tango**
www.hotel-tango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotel-tango.pl

MATEMATYKA- poprawki, 728-217-498.

MATEMATYKA- nauczyciel, 760-258-827. H1254-G

ROSYJSKI- tłumaczenia, przysięgły i zwykły. Tel. 512-512-062 lub 75/76-49-249. H1255-G

MATEMATYKA, 606-327-420. H629-K

MATRYMONIALNE

44-LATEK, 179 cm wzrostu, 88 kg sympatyczny, pozna ładną, miłą panią do lat 38. Jestem Polakiem mieszkającym od 30 lat w Niemczech. SMS +49/15127953801 odzwoniony. H1146-G

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H1187-G

50-LATEK, wolny z własnym mieszkaniem pozna panią do stałego związku. Tel. 603-716-799. H1218-G

DUET- Lubań, 604-361-418. H380-K

ZGUBY

TOWARZYSTWO Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” Filia w Jeleniej Górze unieważnia druki polis OC o numerach: 2896266-2896269; 2896271; 2896274; 2896388; 3239125. H1261-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

CZŁOWIEK orkiestra z trąbką, 609-299-524. H438-G

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com H1006-G

PIECZONE prosie. Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, 75/74-121-78. H1007-G

ZESPÓŁ- wesela 693-735-247. H1212-G

PIECZONE prosie. Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, 75/74-121-78.

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com H1238-G

Zapraszamy na **domowe obiady** oprócz tego: przygotujemy dania na: ☐ wigilię, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje. Dostarczamy szybko pod wskazany adres. W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Pasaz Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

SUPER francuz, 782-089-348. G4049-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. H1049-G

MASAŻYSTKA, 724-186-211.

ZMYŚLOWY dotyk, 785-156-727. H1068-G

STRIPTIZ męski- zbudowany, przystojny, wszystko, 533-535-391. H1087-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-503. H1136-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. H1194-G

ATRAKCYJNA, bardzo ładna, kobieca blondynka, 37 lat zaprosi, 722266-420. H1237-G

ZGRABNA Sylwia 21-lątka zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-lątka zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

KAMILA nowa 19-lątka zgrabna blondynka zaprasza na sympatyczną zabawę, 885-149-330. H1260-G

WYJAZDY 24 h, 732-895-323.

SANDRA 732-648-683.

ANETA 732-895-323. H1273-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H377-K

EWA 28 I - 660967030.

MAJKA 35 I - 692109928.

WIKI 23 I - 731230819.

BETY - 535762191. H839-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H490-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H1078-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H1079-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H1185-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H1186-G

PRZEWOZY do Niemiec, Belgii i Holandii z adresu na adres, 75/75-18-141, 514-065-837.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart i okolice, 75/75-18-141; 514-065-837. H1228-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl H1263-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H1264-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl H474-K

DOBRY wypoczynek Międzywodziu- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 91/381-48-35; 608-821-370. H567-K

PRZEWÓZ osób Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, tel. +48/531170190 wyjazdy środa-sobota powroty czwartek-niedziela www.lidertrans.com.pl H835-K

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, depilacja, makijaż- dojazd do klienta gratis, 795-356-780. H565-G

DRENAŻ limfatyczny, pneumatyczny, cellulitis, wspomaganie odchudzania, 695-808-166. H1153-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H741-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H1171-G

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434. H1203-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

SZYBKĄ pożyczka, 784-932-503.

CIEPLICE pogotowie gotówkowe. Tel. 784-051-384.

POTRZEBUJESZ gotówki za darmo. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304. H1256-G

BIURO Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy, Tel./ fax 75/643-19-17; 75/643-19-11. H1268-G

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

ALE szybka gotówka- nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.- 600-400-295 (opłata wg. taryfy operatora). H840-K

Night Club 15.00 — 6.00 www.clubriviera.pl **20.00 — 6.00**

Riviera Kaczorów

tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club Wyspa

Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996

www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE
70-90 mm

OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY
www.jarexokna.pl

DRUTEX **WIDO**

NOWOŚĆ!
OKNA IGLO
ENERGY K-0,6

Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Ceny do negocjacji!!!

TANIE
OKNA

P.P.H.U. "Kazak"

Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów
i emerytów

www.okna.jgora.pl
ul. Cinciały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

OKNA **DRUTEX**

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZWI **KMT**

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! **MAX II s.c.** 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Fabryka
okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Polujemy
na prawdziwe

nowiny

www.nj24.pl

tylko u nas
veka
GEALAN

w rewelacyjnej cenie!!!

"LECH-PLAST"

DRZWI, PARAPETY, ŻALUZJE

POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 289
601-43-11-51

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES C.D.

Potrzebujesz gotówki? Weź

KREDYT na PIT!

6%

bez zaświadczeń
niezależnie od BIK
na zadłużenia komornicze

Zadzwoń! czynne: 9-17

Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne:
tel. 75 617 10 56 9-17

DOM KREDYTOWY INWEST

GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł
na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy

SAMOCHOĐOWE NA OŚWIADCZENIE

FIRMOWE zdolność na przychodach,
kredyty na oświadczenie

HIPOTECZNE
oferujemy 27 banków, nie pobieramy prowizji

ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!

ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/762-87-87; kom. 794-764-283

Szybki, Tani i Prosty
Kredyt Gotówkowy
i Konsolidacyjny

- nawet do 200 000 zł
- okres kredytowania do 10 lat
- bez zabezpieczeń i poręczycieli
- niskie raty łatwe do spłaty
- decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty
- środki nawet w 1 dzień

tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

nowiny
jeleniogorskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75) 74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19,
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

ŁWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75) 78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Zymierskiego 53A,
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277

Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy
i okien
drzwi

IMPOL

Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384

www.impolsc.pl

Stolbud
Koronea

Ponizio

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

* szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

okna&drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!
ZAPRASZAMY!

DRZWI w 7 DNI*

Marco A.6.6
Cornelia A.1.3
Sarmata 2

Jelenia Góra

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Bogusław Gałka**

Zajęcie: z wykształcenia inżynier technologii drewna (Akademia Rolnicza w Poznaniu) i pedagog (Uniwersytet Zielonogórski); współzałożyciel, a od sześciu lat prezes jeleniogórskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta; były radny i były wiceprezydent Jeleniej Góry; wiceprzewodniczący Rady Działalności Pożytku Publicznego w Jeleniej Górze, członek Rady ds. Ekonomii Społecznej na Dolnym Śląsku.

1. Mieszkam tu, bo:

Bo tu się wydarzyło wszystko, co najlepsze w moim życiu: dobra szkoła, wszystkie przyjaźnie do dzisiaj trwające, miłość, rodzina i miejsce do życia. Jestem poznaniakiem, który z Wałbrzycha 44 lata temu przeprowadził się do Jeleniej Góry. Mieszkam w Jagniątkowie, który uważam za najpiękniejsze miejsce na Ziemi.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Lekcje historii opowiadane przez mojego dziadka, wielkopolskiego działacza chłopskiego. Od niego w latach 60. XX wieku dowiedziałem się o 17 września 1939 roku, o Katyniu, zawieruchach PSL-owskich po wojnie. Do dzisiaj to we mnie tkwi.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwsze aktywne zetknięcie się z polityką: rok 1989 i 1990. Zdecydowałem się startować do Rady Miasta w pierwszych wolnych wyborach. To pozwoliło mi spojrzeć na politykę innym okiem.

4. Przebieg życia:

Lata 70. i Led Zeppelin. Przede wszystkim ich pierwszy album i utwór „Stairway to Heaven”. To muzyka mojej młodości, do dziś moje ulubione utwory.

5. Wkurza mnie:

Brak odpowiedzialności za słowo polityków i dziennikarzy.

6. Oprócz rodziny, w życiu nie umiem się obejść bez...

Bez pracy, nowych zadań i kontaktów z ludźmi.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Bogu dziękuję za to, co życie. Opatrzność i ludzie mi dali, dziś próbuję to odpracować. Mam zapewnioną stabilizację życiową, hipotekę spłaconą, samochód jeszcze jeździ... wystarczy mi tyle, co mam. Największą grupą wykluczoną w Polsce są dzieci. Całą sumę wydałbym na utworzenie jednego czy dwóch rodzinnych domów dziecka, żeby dać im namiastkę rodziny.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Jestem pod ogromnym wrażeniem działalności i osobowości Janiny Ochojskiej. Gdybyśmy mieli takiego wrażliwego, spokojnego, wyważonego, reagującego na potrzeby innych króla - królową - to byłaby idealna monarchia.

9. Za późno na...

Na aktywność sportową. W latach młodości intensywnie uprawiałem sport. Na to, niestety, za późno. Problem nie tylko natury zdrowotnej, ale pewnie samodyscypliny.

10. Ulubiona anegdota:

Z życia prywatnego: na jednym z imieninowych spotkań mąż solenizantki lampką wina wznosi toast: „Zdrowia, szczęścia, miłości, wszystkiego, co najlepsze dla pięknych i mądrych pań, jak również dla mojej żony”.

Polityczna. Syn pyta ojca:

-Tato, co to jest postulat społeczny?

-Wiesz synu, to takie żądanie społeczeństwa, które zostanie spełnione po stu latach. **MPP**



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Uczestników polsko-niemieckich warsztatów rzeźby i rękodzieła, które odbyły się w kwietniu w Bielawie Dolnej (gm. Pieńsk). Efekty kilkudniowych zmagani z drewnem można oglądać przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu. Na trawniku usytuowano baśniowe rzeźby wykonane przez dzieci i młodzież w wieku od 7 do 16 lat. Nad pracami czuwali rzeźbiarze - instruk-

torzy z Polski i Niemiec. Jest się czym pochwalić, bo rzeźby są naprawdę piękne. Pomysł przedstawienia ich szerszej publiczności - znakomity!

(mat)

Zespołu Szkół Specjalnych w Kamiennej Górze, który po raz czwarty był wzorowym gospodarzem Dolnośląskiego Mityngu Lekkoatletycznego Olimpiad Specjalnych. To największa w regionie sportowa impreza niepełnosprawnych. W trzynastu konkurencjach startowało prawie 340 osób z 29 sekcji. Brawa za współpracę i wsparcie organizatorów dla samorządów, MOS-u, MCKiF, Stowarzyszenia Olimpiad Specjalnych,

harcerzy i wolontariuszy z kamienno-górskich szkół. Młodzież stworzyła na miejskim stadionie wioskę olimpijską i atrakcjami wypełniała uczestnikom mityngu czas pomiędzy kolejnymi startami.

(stob)

Laureata głównej nagrody - Grand Prix Jury ogólnopolskiego konkursu malarskiego „Śląskie straszaki - bohaterowie legend, bajek i przywiarek”, Oskara Marciniaka z jeleniogórskiej „Siódemki”. Jego talent docenili profesorowie z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Wcześniej, za treść listu adresowanego do Juliana Tuwima,

Oskar wygrał w Warszawie Ogólnopolski Konkurs Literacki „O Złote Pióro”. **(stob)**

Gwizdy dla:

Odpowiedzialnych za stan niezabezpieczonego transformatora stojącego w rejonie ogródków działkowych między Zabobrzem a linią kolejową do Lwówka. Urządzenie jest w złym stanie technicznym, być może nawet nieczynne. Ale, jak twierdzi nasz Czytelnik, który ma w pobliżu działkę i często tamtędy przechodzi, co jakiś czas widać kolejne oznaki wyżywiania się wandal na tym transformatorze. Właściciel urządzenia, jeśli jest ono wyłączone z użytku, po-

winien je rozebrać, a jeśli jest czynne, czym prędzej powinien je zabezpieczyć. **GOK**

Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze za opieszałość w naprawie nawierzchni placu Piastowskiego w Cieplicach. Nasz Czytelnik zauważył miejsca, w których granitowa kostka obluźowała się lub w jakiś mechaniczny sposób została oddzielona. Pozostawiony w takim stanie fragment nawierzchni może dalej się rozwalać, a piesi przez nieuwagę i potknięcie mogą wybić zęby. Naprawa takiej usterki nie jest ani droga, ani czasochłonna. **GOK**

Krzyżówka nr 20

POZIOMO: 5. Nie ma na nią lekarstwa, - 8. Napoje z pirytem, - 10. Krótsza niż rzodkiewka, - 12. Opowiadają stare kawały, - 13. Świętuje 21 III, - 14. Wytrawne z Toskanii, - 15. Ważne w rzemiośle, - 16. Bystry w Bystrzycy, - 17. Myśli w kramie, - 21. Czternasta dla Greka, - 22. Podpalił żyrafę, - 24. Jego fale niosą dalej, - 26. W piórniku kreślarza, - 28. Kułak dla kułaka, - 29. Przygotowana do odpowiedzi, - 30. Praca w skórze.

PIONOWO: 1. Na sali z doktorami, - 2. Przed dziadem, - 3. Okrętowy warsztat, - 4. Zanim car został carem, - 5. Błękitne paliwo, - 6. Przed wyjazdem, - 7. Chodzi za klientem, - 9. Lanie wody w rolnictwie, - 11. Wznoszone w tłumie, - 17. Ucisza walenie, - 18. Uprawiany na plaży, - 19. Miasto żużla, - 20. Pochyla dla fizyka, - 22. Wielu samochodziarzy z Paryżem go kojarzy, - 23. Cztery kąty, - 25. Stoik na parkiecie, - 27. Jednostka w ujęciu.

(rap)

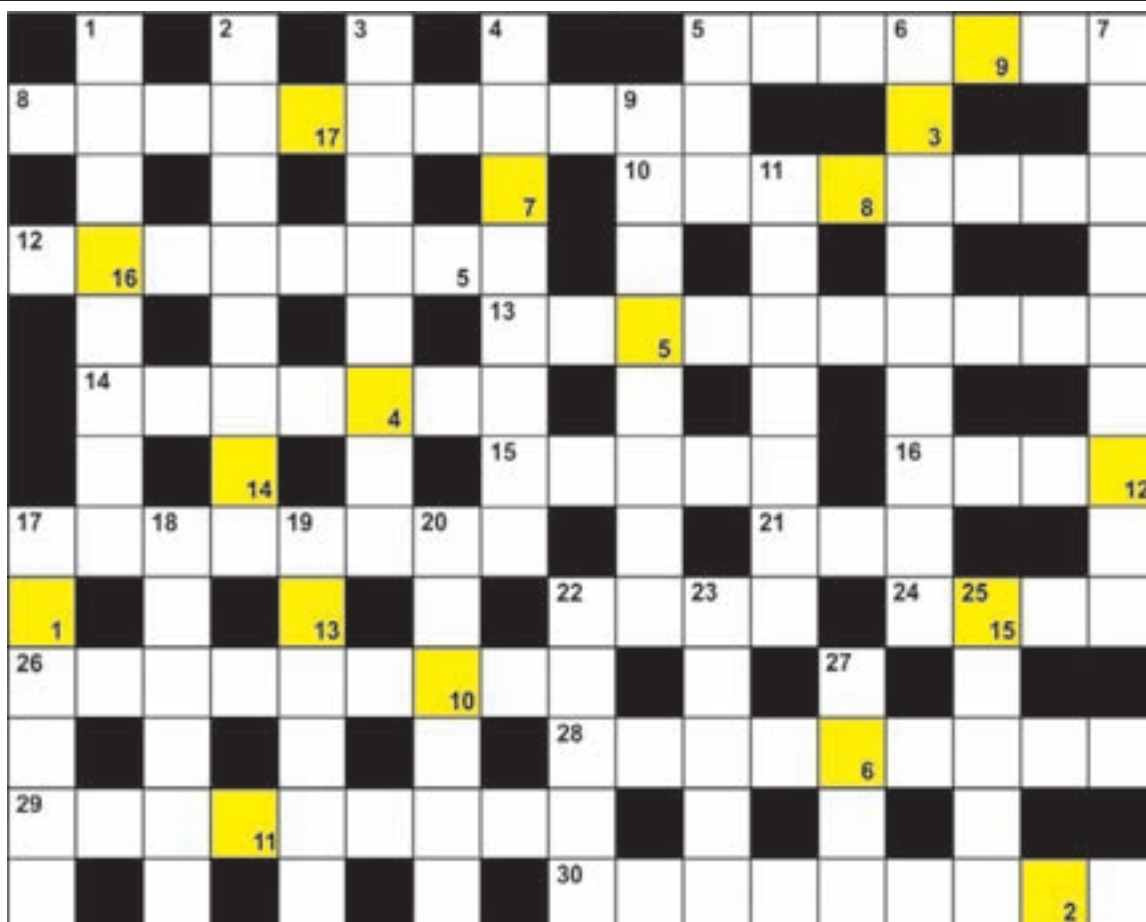
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 18

MAJ DLA MATURZYSTÓW

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 18 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Daniel Wcześniak z Jeleniej Góry.



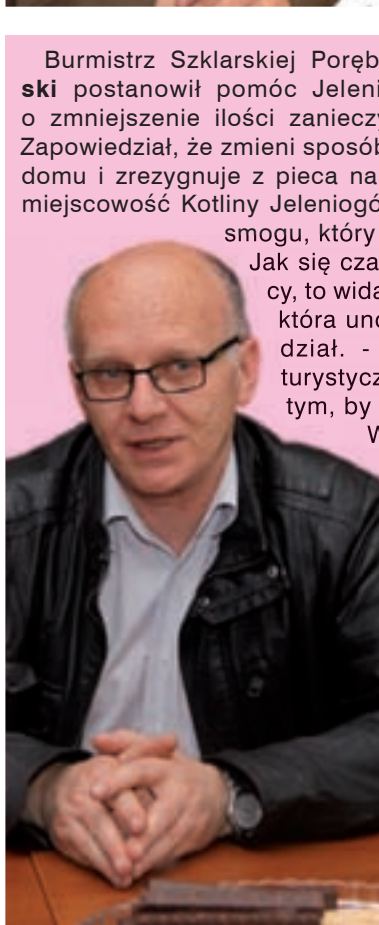
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
KUPON NR 20																

JELEN SALONOWY

Emilia Baszak, z dyplomem zarządzania z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, na Targach Turystycznych Tourtec reprezentowała...włoski region Benevento i miasto o tej samej nazwie. Na połączonym z sycylijskim miastem Catania stoisku opowiadała o urokach południa Italii. Oferowała foldery i mapy, zachwalała regionalne produkty, wina, makarony i oliwę. Wspólne zdjęcie pięknej dziewczyny, bizneswoman rodem z... Kowar, ze starostą jeleniogórskim **Jackiem Włodygą** nie dziwi. Bo Benevento i Catania bardzo chcą nawiązać partnerską współpracę z naszym regionem. Sycylijski gestur turystyki Agatino Conti i jego asystentka Agnieszka nie kryli zachwyty Karko- w centrum Jele- Conti obiecał stawy przyjazd bogatych miesz- kańców włoskiej wyspy. (5)



Przez 11 lat absolwent Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu **Wiesław Krzewina** był nadleśniczym Nadleśnictwa Świeradów Zdrój. Za jego sprawą lub przy współudziale powstały ciekawe projekty takie jak Izerski Park Ciemnego Nieba. Teraz 46 - letni pan Wiesław wysoko awansował - na stanowisko zastępcy dyrektora generalnego Lasów Państwowych. - Nie żegnam się z Górami Izerskimi na stałe. Myślę, że tu jeszcze wrócę - powiedział szczerze. Trafił w Warszawie na „gorący” hotel? A może powróci dopiero jako emeryt? (5)



Burmistrz Szklarskiej Poręby **Grzegorz Sokoliński** postanowił pomóc Jeleniej Górze w staraniu o zmniejszenie ilości zanieczyszczeń w powietrzu. Zapowiedział, że zmieni sposób ogrzewania swojego domu i zrezygnuje z pieca na ekogroszek. - Każda miejscowość Kotliny Jeleniogórskiej dokłada się do smogu, który jest nad Jelenią Górą.

Jak się czasami stanie na Szrenicy, to widać wielką żółtą chmurę, która unosi się w dole - powiedział. - Jesteśmy regionem turystycznym i zależy nam na tym, by powietrze było czyste.

W Cieplicach w niektóre dni w roku normy tzw. pyłu zawieszonego są przekroczone, była nawet groźba utraty statusu uzdrowiska. Gest burmistrza raczej nie poprawi ogólnego wyniku, ale jeśli w jego ślady pójda inni, to kto wie... (12)



Rzeźbiarz, **Ryszard Zając** w Noc Muzeów w cieplickim Muzeum Przyrodniczym nie tylko pokazywał swoje prace. Także grał na gitarze i śpiewał utwory własne, pieśni, psalmy. Wśród nich znalazły się najnowsze wiersze z cyklu „Na barykadzie „Majdan”, które powstały pod wpływem wydarzeń w Kijowie:

- Jestem teraz emigrantem, żyję w Niem- czech, z rzeźby, bo przecież jestem rzeźbiarzem. Ale także jestem poetą, kompozytorem. Kiedy słuchałem o tym, co działo się na Majdanie, słów młodych chłopców marzących o wolności i zjednoczeniu z Europą, złapałem za kawałek papieru. Reportaże stamtąd bardzo mnie przybiły. Pamiętam, jak ja miałem 17 lat i w 1968 roku zmanifestowałem przeciwko inwazji wojsk sojuszu na Czechosłowację. Wyrzucono mnie za to z cieplickiej Szkoły Rzemiosł Artystycznych... Identyfikuję się z każdą swobodną myślą, wspieram każdego człowieka, który to manifestuje. Bo taka odwaga daje nam po prostu wolność - zdradził tuż przed koncertem. (3)

Marzena Machałek ubiega się o mandat do Parlamentu i nieustannie walczy o zwiększenie swoich szans w wyborach. W sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie na spotkaniu sympatyków telewizji Trwam i Radia Maryja posłanki PiS-u nie mogło zabraknąć. Wszak gościem specjalnym był sam ksiądz **Tadeusz Rydzik**. Oczywiście była i okazja do wspólnego zdjęcia. Modna dziś „sweet focia” nie wchodziła w grę, ale pamiątka ze spotkania jest. Czy ojciec dyrektor osobiście poprze kandydatkę z dalekiego miejsca na liście? Tego nie wiemy. Wszak nie zawsze zgadza się w personalnych kwestiach nawet z samym prezesem PiS, Jarosławem Kaczyńskim, przy boku którego często widać panią Marzenę. Jeleniogórska posłanka na wszelki wypadek dyplomatycznie milczy w tej sprawie. (5)



Trener i zawodnik leśniarskiej Kwisy **Bogdan Sztuba** był na Dolnym Śląsku pionierem widowiskowej dyscypliny kajak polo. Na medalowym podium mistrzostw Polski stawał w sumie aż 13 razy. W karierze „zaliczył” ponad tysiąc meczów. Grał jako bramkarz. Obecnie robi to samo, ale w drugim klubowym zespole, którego jest kapitanem. Ponadto w kajakowej piłce szkoli teraz juniorów i juniorki oraz najmłodszych adeptów. W międzynarodowym turnieju o Puchar Kwisy i Puchar Polski Bogdana Sztubę łatwo było rozpoznać po kasku z liczbą 50 z boku. Bo ma tyle lat. Póki co, na jego sportowym czerwonym kapoku z daleka widać dużą białą piątkę, ale będzie 50-tka. Taki kapok klubowi działacze zamówili już dla niego w Czechach. (5)



Horoskop

BARAN
21.03 - 20.04

Nie traktuj każdej sprawy tak ambicjonalnie - dopuść do głosu rozsądek. Zadbaj szczególnie o to, aby drobna rodzinna sprzeczka nie przerodziła się w poważny konflikt.

BYK
21.04 - 20.05

Systematyczna praca zacznie Ci w końcu przynosić wymierne efekty. Ale to jeszcze nie moment na spijanie śmietanki - tydzień bardzo ciężki i bardzo wybuchowy.

BLIŹNIĘTA
21.05 - 20.06

Brak wiary w siebie to ostatnia rzecz, jaką możesz sobie zarzucić, ale.... ten Twój niewyparzony, ostry język. Zrób drobny rachunek sumienia jeszcze przed kolejnymi urodzinami.

RAK
21.06 - 21.07

Trochę za bardzo się rozpędziłeś, a to spowoduje lawinę wypadków, jakich z pewnością się nie spodziewasz. Tym razem możliwości odwrotu nie ma.

LEW
21.07 - 22.08

Ten tydzień najlepiej byłoby gdzieś przeczeakać. Postaraj się jak najmniej mówić, zwłaszcza o sprawach, które należy zachować w sekrecie, i nie podejmuj żadnych ważnych decyzji.

PANNA
23.08 - 22.09

Zaskakujące wiadomości i konieczność opowiedzenia się „za” albo „przeciw” zmaczą Twoje uporządkowane życie i wprowadzą w nie trochę zmian. Polegaj na rodzinie.

WAGA
23.09 - 22.10

Poprzeczka, którą chcesz przeskoczyć, stawiana będzie coraz wyżej, lepiej więc może zaangażuj się w coś innego? Na razie w pracy dodatkowe pieniądze i obowiązki, później... kłopoty.

SKORPION
23.10 - 21.11

Możesz postawić przed sobą kolejne ambitne zadania, bo z pewnością uda Ci się je zrealizować. Tydzień rozwieje wszystkie Twoje wątpliwości i... już wiesz, że to właściwa droga.

STRZELEC
22.11 - 21.12

Liczyć się będzie umiar i rozsądek. Nawet jeśli niektóre sytuacje będą nie całkiem przyjemne, postaraj się niczego ani nikogo nie lekceważyć.

KOZIOROŻEC
22.12 - 20.01

Unikaj zbyt energicznego dochodzenia swoich racji, ale jednocześnie zadbaj o swój autorytet, który ustawicznie podkopywany jest przez bliską Ci osobę.

WODNIK
21.01 - 19.02

Tydzień bardzo miły. Otwórz serce i uderz tam, gdzie bawią się tłumy - życie ma również przyjemne strony, a jeśli jeszcze obok kroczy ukochana osoba...

RYBY
20.02 - 20.03

Jeśli zrobisz dobry plan, może Ci się udać załatwić kilka spraw, co nie oznacza, że masz grać na kilka frontów. W dalszym ciągu stawiaj przede wszystkim na siebie.

(ep)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Storczyk jednopedowy

- min. 6 kwiatów
- wysokość 55 - 65 cm
- różne kolory

**DZIEŃ
MATKI**
26 maj 2014r

**19⁹⁸
\$21.**

**WEŹ
KREDYT
I DZIAŁAJ**



**10 LUB
20 RAT**

**BEZ ODSETEK
BEZ PROWIZJI
BEZ PIERWSZEJ WPLATY**



Oferta ważna od 12 maja do 1 czerwca 2014 r.

W ramach promocji kredyt bezodsetkowy o dacie 12.05.2014 r. dla karty kredytowej zrealizowanej w ramach promocji „Kredyt 0% na 10 lub 20 rat w karcie kredytowej Visa Castorama” w wysokości 1700 zł (całkowita kwota kredytu), udzielonego w ramach umowy o kartę kredytową Visa Castorama, zrealizowanego w 20 równych miesięcznych ratach kapitałowo odsetkowych z oprocentowaniem nominalnym 0% (stopa stała) i prowizją 2% od wartości Planu Spłat Ratowych w wysokości 0 zł; rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 0%, całkowita kwota do zapłaty wynosi 1700 zł, całkowity koszt kredytu wynosi 0 zł (z czego odsetki 0 zł oraz prowizja za udzielenie kredytu 0 zł), a kwota raty miesięcznej wynosi 85 zł. Standardowa opłata za wydanie karty wynosi 25 zł. Szczegółowe informacje o warunkach w praktyce znajdują się w „Zakładzie opłat i prowizji dla karty kredytowej Visa Castorama” dostępnej na www.credit.agricola.pl. Wersjonek dozwolona i promocyjnie dofinansowana jednorazowa płatność karty kredytowej Visa Castorama na kwotę max. 400 zł. Promocja trwa od 12.05.2014 r. do 1.06.2014 r. Płatność karty się z promocji „Karta kredytowa Visa Castorama gratis pod warunkiem dokonania 3 transakcji”. Szczegółowe informacje zawarte są w Regulaminach Promocji dostępnych w Punkcie Obsługi Klienta na terenie sklepów Castorama.

castorama